Wydanie drugie

Rok XII **Katowice, piątek dnia 19-go listopada 1937 roku** **Nr. 318**

Opłata pocztowa uiszczona gotówką. Cena egzemplarza **10** groszy

ILUSTROWANY DZIENNIK ŚLĄSKI

POLSKA ZACHODNIA

Redaktor nacz.: Edward Rumun. (tel. 350-85). Druk: Drukarnia Śląska, Sp. z ogr. odp., Katowice, Batorego 2 i Kościuszki 15. Tel. 308-78 i 304-26. Redaktor odpow.: Jan Brzeski.

Redakcja:	Administracja:	Reprezentacje:	Abonament z odnoszeniem do domu lub z przesyłką pocztową
Katowice, ul. Batorego 4, parter. Telefony: do godz. 18-tej 337-67 i 350-85 po godz. 18-tej 304-26 i 308-78 Rękopisów nie zwraca się.	Katowice, ul. Kościuszki 15, ofic. II p. Telefon: 337-67, 350-85. P. K. O Katowice 303.551. Przyjmowanie abonamentu i ogłoszeń.	Chorzów: ul. Sienkiewicza 1, tel. 411-33. Bielsko: Nad Niprem 2. Tel. 36-57. Lubliniec, Ogrodowa 3. Cieszyn: Stary Targ 4, II p. Tel. 1485. Rybnik, Al. 3 Maja 27, tel. 169.	miesięcznie 2 zł 50 gr Przyjmują: Administracja, Reprezentacje, Poczta (listowi), Agenci i Kioski.

CENNIK OGŁOSZEŃ: za 1 m/m (1 łam — 70 m/m) na stronie tytułowej zł 1.00 w tekście zł. 0.50, nekrologi do 100 m/m — zł. 40,00, 100—200 m/m za 1 m/m jednołamowy zł 0,60, ponad 200 m/m za 1 m/m jednołamowy zł 0.80. — Ogłoszenia w dziale ogłoszeniowym za 1 m/m (1 łam — 58 m/m) zł 0,50. Drobne ogłoszenia w dziale ogłoszeniowym za słowo zł 0.20 (dla poszukujących pracy zł 0.10, matrymonjalne zł 0,30).

Tajną zbrojownię podziemną odkryto w Paryżu

Antykwariat też składem broni

PARYŻ. W centrum Paryża odkryto wielki tajny arsenał podziemny.

Z informacyj prasy paryskiej wynika, że sprawa arsenału wiąże się z wykryciem przed paru miesiącami zorganizowanego szmuglu broni i amunicji przez granicę francuską. Policja zaskoczyła wówczas szmuglerów już na terytorium francuskim, przemytnicy jednak porzucili niebezpieczny towar i zbiegli samochodem.

W toku żmudnych dochodzeń zdołano ustalić nazwisko właściciela samochodu. Po tym pierwszym śladzie trafiono do pewnej willi w Ruell. Przeprowadzono w niej rewizję. Przeszukiwano willę od strychu do piwnic i niczego nie znaleziono. Dopiero druga dokładniejsza rewizja stwierdziła, że piwnica wyłożona jest szczególnie grubą warstwą betonu i posiada ukryte drzwi. Nie ulegało wątpliwości, że był to tajny arsenał, broni w nim jednak już, albo jeszcze — nie było.

Podczas rewizji znaleziono jednak szereg listów i dokumentów, w których wymieniany był pewien kilkupiętrowy dom w śródmieściu Paryża. Była to na pozór zupełnie „niewinna" kamienica, jakich w Paryżu są tysiące. Mieścił się w niej pensjonat kobiecy.

Policja nauczona doświadczeniem w Ruell, skierowała swe kroki najpierw do piwnicy. — Odkrycie było wręcz sensacyjne. Znaleziono w niej olbrzymi arsenał. Piwnica opancerzona była grubymi płytami betonowymi, posiadała ruchome ściany, które prowadziły do wąskich chodników, za którymi tajne drzwi zamykały wejścia do magazynów broni.

W arsenale znaleziono, jak twierdzi jeden z dzienników, 16 kompletnych karabinów maszynowych, 100.000 sztuk nabojów karabinowych, 400 granatów ręcznych, 500 pistoletów automatycznych, 378 ładunków niezwykle silnego materiału wybuchowego chedditu, ogólnej wagi 50 kilogramów. Ta ilość chedditu wystarczała, by całą dzielnicę Paryża obrócić w gruzy. Waga znalezionej w arsenale broni i amunicji przewyższa dwie tonny.

Prasa gubi się w domysłach, do kogo należał tajny arsenał. Jedne dzienniki twierdzą, że broń gromadziła tajna organizacja prawicowa znana pod nazwą „białych kapturów", podając na potwierdzenie tego przypuszczenia, iż w Dieppe aresztowano pewnego przemysłowca, a w Paryżu pewnego murarza i handlowca, którzy zamieszani byli w aferę „białych kapturów" przed dwoma miesiącami.

Inne dzienniki ograniczają się tylko do ogólnego określenia, iż arsenał należał do „zupełnie niezwykłego spisku".

Cała sprawa jest zarówno przez prasę, jak i władze bezpieczeństwa, oceniana jako niezwykle poważna. Mówi się nawet o przygotowywanym zamachu, udaremnionym przez wykrycie arsenału.

W ciągu środowego popołudnia i ubiegłej nocy z polecenia ministra spraw wewnętrznych Dormoy policja przeprowadziła w Paryżu i okolicy około 450 rewizyj.

PARYŻ. Policja kontynuowała poszukiwania i rewizje w związku z wykryciem składu broni. M. in. dokonano rewizji u jednego z antykwariuszy w dzielnicy Odeonu. Wyniki rewizji były zupełnie nieoczekiwane. Okazało się, że w sklepie antykwariusza prócz antyków znajdowała się wielka ilość amunicji i zupełnie współczesnej broni.

PARYŻ. Aresztowano antykwariusza Mauleira oraz jego siostrę u których wykryto tajny skład broni w piwnicach antykwariatu. Znaleziono 134 karabiny, 40 ręcznych karabinów maszynowych niemieckich, 20 000 naboi a także pasy, ładownice itp. Zostaną ani oskarżeni nie o spisek przeciwko bezpieczeństwu państwa, lecz o nielegalne przechowywanie broni i nielegalne stowarzyszenie.

Pogoda na piątek

WARSZAWA. Przeważnie pochmurno z opadami, zwłaszcza w dzielnicach południowych. Temperatura w pobliżu 0 st. z lekką tendencją do wzrostu. Wiatry południowo-wschodnie i wschodnie.

Dalsze obrady komisji hutniczej

WARSZAWA (tel. wł.) W dniu 22 bm. odbędzie się w Warszawie posiedzenie komisji hutniczej pod przewodnictwem prezesa tej komisji b. min. Kożuchowskiego. Będzie to dalszy ciąg obrad komisji hutniczej w Katowicach w ubiegłym tygodniu, która miała na celu zbadanie obecnego stanu hutnictwa polskiego. W posiedzeniu wezmą udział członkowie komisji wiceminister opieki społecznej Jastrzębski, dyrektor departamentu hutniczego Peche, dyrektor departamentu ogólnego w ministerstwie skarbu Martin, naczelnicy wydziałów w ministerstwie przemysłu i handlu Rogowski i płk. Szymoniecki oraz pułkownicy Orski i Curug z ministerstwa spraw wojskowych. Posiedzenie komisji poświęcone będzie zagadnieniu organizacji wewnętrznego rynku hutnictwa.

„Zwrotny punkt" w dziejach Japonii

TOKIO. Agencja Demei oraz cała prasa japońska uważają utworzenie głównej kwatery cesarskiej za zwrotny punkt nie tylko w wojnie chińsko-japońskiej, lecz w ogóle w dziejach cesarstwa. Prasa wyjaśnia, że premier książę Konoya wyda wszelkie zarządzenia celem nastawienia władz państwowych do wykonywania zadań, uznanych przez naczelne dowództwo za niezbędne. Agencja Domei donosi, że z treści cesarskiego zarządzenia o ustanowieniu kwatery głównej wynika, iż będzie ona w przyszłości powoływana do życia nie tylko w wypadku wojny, lecz również w wypadkach ogólnego kryzysu. Jak widać z tego, formalne wypowiedzenie nie jest koniecznym warunkiem do powołania do życia cesarskiej kwatery głównej.

„Hoszi Szimbun" zaznacza, iż nie należy na razie liczyć się ze zmianą systemu rządzenia lub zamiarem utworzenia nowego gabinetu. Położony zostanie natomiast nacisk na zwiększenie centralizacji, co przeprowadzi premier przez ścisłe zespolenie działań wszystkich urzędów państwowych. Książę Konoye stworzy jako łącznik między kwaterą główną a rządem specjalną radę do spraw narodowych którą prasa nazywa również „radą obrony narodowej".

CO SIĘ DZIEJE NA FRONTACH.

LONDYN. Marszałek Czang-Kai-Szek nosi się z zamiarem złożenia urzędu prezydenta komitetu wykonawczego państwa chińskiego. Zamiar ten łączony jest z pragnieniem marszałka poświęcenia się całkowicie wojskowej organizacji obrony Chin i operacjom wojennym. Godność swą zamierza on złożyć w ręce ministra skarbu Kunga, będącego zresztą jego powinowatym. Marszałek Czang-Kai-Szek postanowił udać się na front i objąć dowództwo obrony Nankinu. Nankin, jak donoszą ostatnie depesze, znajduje się w poważnym niebezpieczeństwie. W mieście panuje całkowity chaos i panika.

Pomimo, że Chińczycy założyli na rzece Jengese znaczną ilość min, eskadra złożona z około 70 japońskich okrętów wojennych posuwa się w górę rzeki, usiłując zbliżyć się do Nankinu, który będzie bombardowany. W środę wieczór japońskie okręty wojenne znajdowały się w pobliżu Kianzyin w odległości 110 km od Nankinu.

Japońskie kleszcze wokół Suczau, które to miasto posiada kluczowe stanowisko do dalszych operacyj przeciw Nankinowi, zaciesniają się coraz bardziej. Japończycy przywożą wielkimi lodziami motorowymi nowe posiłki, które natychmiast ruszają do walk. Straty obu stron w trudnym terenie pełnym rzek, kanałów, jezior i stawów są bardzo wielkie.

Gen. Szang-Fah-Kuei podjął rozpaczliwą kontrofensywę przeciwko walczącym na południe od Suczau wojskom japońskim. Oddziały te są znacznie wysunięte naprzód w stosunku do głównej linii frontu i okrążają Suczau. Obecnie wobec kontrofensywy same znalazły się w niebezpieczeństwie, że zostaną otoczone przez wojska gen. Szang-Fah-Kuei.

Cesarz Hirohito.

• • •

ZAŁAMANIE ?

TOKIO. Prasa japońska jednomyślnie rozpatruje przeniesienie stolicy Chin z Nankinu do Czungkingu jako istotne załamanie się centralnego rządu chińskiego. — „Aschi Szimbun" pisze, że rząd nankiński oświadcza, iż nadal będzie prowadził wojnę z Japonią, lecz los tej walki jest przesądzony, ponieważ rząd centralny staje się odtąd rządem lokalnym (?), jak to wynika z decyzji przeniesienia stolicy do Czungkingu, odległego i 2000 km od Szanghaju. Dziennik oświadcza, że Japonia powinna podjąć energiczne kroki w związku z nową sytuacją i zaczekać na wyczerpanie Chin z chwilą zajęcia Nankinu przez wojska japońskie.

HASBACH U P. PREMIERA

WARSZAWA. Pan Prezes Rady Ministrów Sławoj-Składkowski przyjął wczoraj senatora Hasbacha w towarzystwie prezesa związku spółdzielni wiejskich na Pomorzu dyr. Wolmanna

JAPOŃCZYCY GÓRĄ!

TOKIO Według wiadomości z Bangkoku pierwsza nagroda w konkursie dotyczącym projektów budowy urządzeń portowych w stolicy Siamu otrzymał inżynier japoński. W konkursie brali udział inżynierowie reprezentujący 22 kraje. Budowa portu w Bangkoku będzie rozpoczęta w roku przyszłym koszty jej obliczają na 40 milionów jen.

LOKOMOTYWA POLSKA PODÓBAŁA SIĘ CAROWI BORYSOWI

PARYŻ. Pawilon kolejowy na wystawie międzynarodowej w Paryżu odwiedził car Borys bułgarski jak wiadomo — zamiłowany maszynista. Specjalną uwagę car Borys zwrócił na jedyną na wystawie parowóz opływowy polski typu Pm 36 o szybkości 140 klm na godz. oraz na jedyne w swoim rodzaju wagony turystyczne. Car wyraził uznanie dla techniki kolejowej polskiej przy czym wpisał się do księgi pamiątkowej.

Samorządy chcą mieć prawo emisji własnych „pieniędzy"

WARSZAWA (tel. wł). Samorządy miejskie zgłosić mają w ministerstwie skarbu, jak również w innych zainteresowanych ministerstwach do zaopiniowania projekt ustawy, dotyczący nowelizacji ustawy o finansach komunalnych w tym sensie, aby samorządy upoważnione były do emisji własnych obligacyj. — Kwoty uzyskane z wypuszczenia obligacyj byłyby przeznaczone na roboty publiczne na terenie poszczególnych samorządów, zaś same obligacje miałyby moc środka obiegowego w danym mieście przy płaceniu danin itp.

Równocześnie samorządy miejskie zabiegają o przyznanie im prawa bezpośredniego sekwestru wszystkich podatków komunalnych.

Dziecko urodziło się w płonącym samolocie

Nowy wstrząsający szczegół katastrofy pod Ostendą

LONDYN. Badanie szczątków spalonego samolotu, który uległ katastrofie pod Ostendą ujawniło jeszcze jeden wstrząsający szczegół:

Wielka ks. Cecylia, będąca w 8-ym miesiącu ciąży, powiła przedwcześnie dziecko w chwili gdy samolot uległ katastrofie. Widocznie trwoga, jaką przeżyła nieszczęśliwa matka w ostatnich minutach życia, spowodowała przedwczesne rozwiązanie.

Zwłoki ofiar złożono w kaplicy szpitala miejskiego w Ostendzie. Przy zwłokach ks. Cecylii leżą szczątki urodzonego w samolocie niemowlęcia.

Rozpoznanie wszystkich zwłok nie przedstawiało większych trudności, poparzenie i rany nie były tak ciężkie, jak początkowo przypuszczano.

Trumny z ciałami książąt Heskich przewiezione zostały w czwartek do Darmsztatu, gdzie odbędzie się uroczysty pogrzeb.

Książę Aosta ma zostać następcą wicekróla Abisynii marszałka Graziani.

Rząd nie ma zamiaru krzywdzić nauczycielstwa

Pan Premier w sprawie ZNP.

WARSZAWA. Prezes Rady Ministrów gen. Sławoj Składkowski przyjął w obecności Ministra W. R. i O. P. Świętosławskiego nowo mianowanego kuratora Związku Nauczycielstwa Polskiego p. Sewerynа Maciszewskiego, który przedstawił Panu Premierowi sprawy Związku Nauczycielstwa Polskiego.

Pan Premier oświadczył:

„Olbrzymia rzesza nauczycielstwa dobrze spełnia swoją rolę i dobrze pełni służbę. Pan minister Oświaty sprecyzował stanowisko rządu w sprawie Związku Nauczycielstwa Polskiego. Ja pragnę tylko dodać, że rząd nie ma zamiaru krzywdzić nauczycielstwa i odbierać mu praw do zrzeszenia się w organizacjach zawodowych — chodzi jedynie o rzeczowe i lojalne ustosunkowanie się władz każdej organizacji nauczycielskiej do zarządzeń rządu. Mam przekonanie że nowy zarząd ukonstytuuje się w krótkim czasie i że zostaną powołani ludzie, którzy nadadzą właściwy kierunek dalszej linii rozwojowej związku. Nie dopuszcza do tego, by pieniądze nauczycielskie były marnowane, by grosz społeczny był używany na subsydiowanie prasy politycznej gdyż nauczyciel zbyt ciężko pracuje aby w trudem zebrany grosz był trwoniony na cele nieprzewidziane w statucie związku.

Taktyka władz nowo wybranych musi ulec zasadniczej zmianie: Nie mogą się powtórzyć smutne fakty atakowania przez organ nauczycielski władz szkolnych. Wydawnictwa dla młodzieży winny być przepojone duchem ideałów wychowawczych — obowiązujących w Polsce.

Uważam, że ogół nauczycielstwa polskiego pojmuje ze głęboko obowiązek, jaki na nim ciąży, nada swej organizacji właściwy kierunek który w pracy wychowawczej respektować będzie ustawowe zasady wychowania dążące do wyrobienia religijnego moralnego umysłowego i fizycznego młodzieży, oraz że prace Związku przenikać będzie zdecydowana gotowość do współpracy w dziele przygotowania młodzieży do obrony kraju."

Z ŻYCIA KOLONII AMERYKAŃSKIEJ

NOWY JORK. W Hamtramck na polu polskim mieście odbyła się uroczystość poświęcenia sztandaru, ofiarowanego przez miasto Warszawę stowarzyszeniu weteranów armii polskiej. Na pięknie haftowanym sztandarze widnieje z jednej strony napis Swoim żołnierzom z Ameryki — oswobodzona Polska" oraz słowa „Szampanja Lwów, Wołyń Pomorze 1917—1920" Na drugiej stronie pod haftowanym herbem stolicy Polski napis Dla placówki 113 w Hamtramck, Michigan — stołeczne miasto Warszawa" Uroczystość w Hamtramck była wspaniałą manifestacją patriotyczną Polaków tutejszych.

Obchody ku czci Marii Skłodowskiej-Curie w Ameryce

NOWY JORK. Z okazji 70-ej rocznicy urodzin Marii Skłodowskiej-Curie odbyła się w Nowym Jorku, w parku przed ratuszem pod auspicjami New Jork State Conference of Polish Clubs, uroczystość złożenia hołdu „największej kobiecie wszystkich czasów". W uroczystości wzięła udział przede wszystkim młodzież, spośród której trzy dziewczynki, ubrane w prześliczne krakowskie stroje, złożyły wieniec pod drzewkiem Skłodowskiej Curie, posadzonym przed trzema laty w ratuszowym parku. Uroczystości przewodniczył prezes konferencji stanowej polskich klubów, Edward Rybicki, a brali w niej udział także przedstawiciele związku weteranów francuskich i Edward Vaczy, reprezentant tutejszych Słowaków.

Podobne uroczystości odbyły się równocześnie w miasteczku Valey, gdzie posadzono drzewko im. Marii Skłodowskiej-Curie, i w Glen Cove, gdzie w obecności dzieci z kilkudziesięciu szkół niższych i średnich, odsłonięto plakietę z napisem, wyrażającym cześć wielkiej polskiej uczonej.

SEKWESTR „DZIENNIKA PORANNEGO" PRAWOMOCNY

WARSZAWA (tel. wł.) Wczoraj w stołecznym sądzie apelacyjnym rozstrzygnięta została definitywnie sprawa sekwestru w „Dzienniku Porannym". Sąd apelacyjny skargę pełnomocników „Dziennika Porannego" oddalił utrzymując sekwestr w mocy. Akta sprawy przekazano natychmiast do sądu okręgowego by nie powodować zwłoki w rozstrzygnięciu sprawy upadłości „Dziennika Porannego".

O USTRÓJ PALESTRY

WARSZAWA (tel. wł.) Dzisiaj odbyć się ma w naczelnej radzie adwokackiej narada w sprawie ustroju palestry. Naczelna rada adwokacka wyłoniła w tym celu specjalną komisję pod przewodnictwem adwokata Jana Nowodworskiego, który z kolei poprosił do współpracy 30 posłów i senatorów będących członkami komisji prawniczej Sejmu i Senatu. Na dzisiejszej wspólnej konferencji omówione będą zasady nowej ustawy o ustroju adwokatury, przy czym zapoznają się uchwały w sprawie podziału palestry na adwokatów i mecenasów. Rozstrzygnięta ma być również sprawa skreślenia z listy aplikantów osób zapisanych do rejestru w roku bieżącym.

HALIFAX U NEURATHA

BERLIN. Niemieckie biuro informacyjne donosi: Minister spraw zagranicznych baron von Neurath wydał w środę śniadanie na cześć przebywającego w Berlinie dla zwiedzenia wystawy łowieckiej, lorda Halifaxa. Śniadanie odbyło się w ścisłym gronie. Wziął w nim również udział amb. brytyjski sir Neville Henderson.

Bogaty rejestr przestępstw

sprytnego fałszywego inżyniera w hucie „Zgoda"

Przed sensacyjnym procesem Czesława Starosolskiego vel inż. Zbigniewa Wielskiego

Głośnym echem na terenie Wojew. Śląskiego odbiły się w sierpniu br. występy sprytnego oszusta Czesława Mariana Konstantego Starosolskiego, który podrobił kilka świadectw a to, dyplomu inżyniera z politechniki we Wiedniu, świadectwa z Leebersdorfer Maschinen Fabrik A. G., świadectwa pracy z Böhler Hütten Walzwerke, świadectwa pracy z Austro-Daimler Werke, świadectwa pracy z Czechosłowacji i świadectwa obywatelstwa — pełnił funkcję inżyniera technicznego w hucie „Zgoda" w Świętochłowicach. Postępowaniem swym w ciągu miesiąca Starosolski zyskał zaufanie i pełnił swoje obowiązki ku zadowoleniu przełożonych.

Dopiero w dniu 25 sierpnia br. Komisariat w W. Hajdukach otrzymał wiadomość, że na terenie huty „Zgoda" pracuje pod fałszywym nazwiskiem inż. Zbigniewa Wielskiego poszukiwany listami gończymi przestępca Czesław Starosolski. Na podstawie tego oszust został ujęty na terenie huty, przy czym ustalono, że nie posiada stałego miejsca zamieszkania i nocuje w biurach huty.

W TOKU DALSZYCH DOCHODZEŃ

stwierdzono, że Starosolski swego czasu został osadzony w areszcie śledczym Sądu Okręgowego w Stryju w związku z oszustwami popełnionymi na szkodę firmy „Capello". Dnia 28 czerwca br. Starosolski zbiegł z więzienia i przybył na Śląsk, gdzie zamieszkał u Romana Raszewskiego w W. Hajdukach. Następnie, przedstawiając się jako inżynier-instruktor Zbigniew Wielski, starał się o uzyskanie posady w hucie „Batory". Ponieważ Zarząd huty nie reflektował na inżyniera-elektryka, wobec tego skierowano go do huty „Zgoda". Tutaj fałszywy inżynier zgłosił się do kierownika oddziału technicznego, inż. Adolfa Smosza, który polecił mu przygotować podanie o przyjęcie. Starosolski przedstawił podanie wraz z odpisami różnych świadectw, wystawionych na nazwisko inż. Wielskiego. Inż. Smosz przeegzaminował Starosolskiego przyjął go na okres próbny jako inżyniera-konstruktora z płacą 650 złotych miesięcznie. Jednocześnie podanie Starosolskiego inż. Smosz skierował do generalnej dyrekcji „Wspólnoty Interesów". Starosolski dostarczył wtedy podrobionych dokumentów na nazwisko Zbigniewa Wielskiego. Dokumenty te sporządził w formie odpisów, umieszczając pod każdym poświadczenie autentyczności przez nieistniejącego notariusza w Nowym Targu dra Jana Wydrę. Pieczątkę notariusza Wydry sporządził fałszerz z Gipsu.

Wobec uchylania się Starosolskiego podczas przesłuchania na policji od dania odpowiedzi na pytanie, jakie posiada wykształcenie, stwierdzono, że złożył egzamin dojrzałości w szkole realnej we Lwowie dnia 10. 6. 1924 r. jako eksternista. Następnie Starosolski uczęszczał do szkoły im. Wrońskiego w Krakowie, lecz został wydalony z powodu utworzenia tajnego związku terorystyczno-bandyckiego pod nazwą

„CZARNA RĘKA".

Został wtedy wydalony ze wszystkich zakładów państwowych i prywatnych.

W czasie badań Starosolski twierdził, że uczęszczał na politechnikę lwowską a egzamin na inżyniera składał na politechnice we Wiedniu. Stwierdzono jednak, że wogóle nie studiował, a więc używał bezprawnie tytułu inżyniera. W czasie krótkiego okresu „pracy" w hucie Starosolski zdołał wyłudzić od kasjera huty Edwarda Drweńskiego kwotę 100 zł tytułem zaliczki, na pobory służbowe podrabiając na podaniu o zaliczkę podpis dyrektora Jana Dobrzańskiego.

W dalszym ciągu stwierdzono, że Starosolski

NA TERENIE WOJEWÓDZTWA ŚLĄSKIEGO DOPUŚCIŁ SIĘ CAŁEGO SZEREGU PRZESTĘPSTW.

We wrześniu 1936 r. zwrócił się on do Alfreda Rosenfelda z prośbą o zdyskontowanie weksli na kwotę 800 zł. Ten odmówił, przedstawiając Starosolskiego Leonowi Markowskiemu. W obu tych wypadkach Starosolski przedstawił się jako inżynier. Markowski zaprowadził Starosolskiego do dyrektora Mendla Gołębiowskiego, który mu weksel na 800 zł zdyskontował. Miesiąc później Starosolski wynajął od Markowskiego lokal, w którym urządził warsztat radiowy. Następnie prosił Markowskiego, ażeby z nim udał się do Gołębiowskiego ponownie celem zdyskontowania dalszych weksli na sumę ok. 2000 zł. Dzięki okazaniu fałszywych weksli i fałszywych pism skierowanych do siebie od różnych firm, z których wynikało, że Starosolski pozostaje z tymi firmami w stosunkach handlowych, Gołębiowski weksle zdyskontował i wręczył Starosolskiemu 1900 zł. W miesiąc później przyszedł oszust ponownie do Gołębiowskiego i proponował mu zdyskontowanie dalszych weksli na sumę 3000 zł. Ponieważ Gołębiowski stracił już zaufanie do klienta — weksli nie zdyskontował.

Przedstawiciele różnych firm, którzy żyrowali weksle wręczone Gołębiowskiemu stwierdzili, że zarówno podpisy jak i pieczątki firmowe, figurujące na wekslach zostały sfałszowane. Ponadto organa policyjne stwierdziły, że firma „Zakłady Przemysłowe" w Krakowie nie istniała, natomiast w domu tym mieszkali rodzice Starosolskiego.

We wrześniu 1936 r. firma „Giesche" zamierzała nabyć generator o wysokiej częstotliwości. Nabycie generatora zostało powierzone jednemu z urzędników firmy, który zaszedł do firmy Wiener w Katowicach, gdzie przedstawiono mu Starosolskiego jako inżyniera-elektryka. W trakcie rozmowy Starosolski podjął się dostarczenia generatora za kwotę 1 600 zł. Po pewnym czasie jednak oświadczył, że nastąpi krótka zwłoka i od tego czasu nie zjawił się zupełnie i nie zwrócił zaliczki w wysokości 800 zł.

Badany Starosolski do zarzucanych mu przestępstw nie przyznał się.

Poza tym stwierdzono, że dokonał on jeszcze całego szeregu kradzieży, oszustw i napadów. Wydaje się nawet, że rejestr przestępstw fałszywego inżyniera nie jest jeszcze pełny.

W tej tak ciekawej sprawie odbędzie się w najbliższym czasie rozprawa w Sądzie Okręgowym w Chorzowie. Budzi on olbrzymie zainteresowanie na całym G. Śląsku.

Podziękowanie

Wszystkim, uczestnikom pogrzebu, którzy oddali ostatnią przysługę memu kochanemu mężowi i naszemu drogiemu ojcu

Ś. p. Dyr. Antoniemu Kęsie

a przedewszystkiem Wielebnym Księżom za ich słowa pociechy, również organizacjom półwojskowym, policyjnym, związkom katolickim, turystycznem, Kasie Chorych i Gronu Nauczycielskiemu składam tą drogą serdeczne „Bóg zapłać!"

Franciszka Kęsowa i dzieci.

Katowice, dnia 18 listopada 1937 r.

10.497

Program nowego rządu Tatarescu

BUKARESZT. W środę o godz. 22.30 złożył nowy rząd przysięgę. Premier Tatarescu wygłosił przy tej sposobności przemówienie, w którym stwierdził, że rząd powołany został do przeprowadzenia konsolidacji wewnętrznej oraz szeregu reform, które będą miały na celu polepszenie losu warstw pracowniczych, a zwłaszcza ludności wiejskiej. Jednym z naczelnych zadań rządu będzie racjonalna eksploatacja bogactw kraju oraz natychmiastowe wprowadzenie w życie wielkiego programu robót publicznych. Akcja dozbrajania prowadzona będzie w dalszym ciągu. W życiu państwa zastosowane będą nowe metody, przy czym polityka zostanie ściśle odgraniczona od aparatu administracyjnego. Wykonywanie tego programu przyświecać będzie idei konstruktywnego nacjonalizmu porządku i autorytetu. Tatarescu podkreślił, że gabinet utworzony został na rozszerzonej podstawie współpracy stronnictw.

Rosenberg — Ukraina — 7 roczników

Korespondencja własna „Polski Zachodniej"

Berlin, w listopadzie.

Pastorzy kościołów ewangelickich wystosowali pod adresem kanclerza Hitlera memoriał, w którym wskazali na stałe szykanowanie chrześcijaństwa przez pewne sfery partyjne. Tego rodzaju nagonka — wywodził memoriał — ma na celu zohydzić chrześcijaństwo w oczach społeczeństwa niemieckiego. Memoriał wskazywał na szczególnie szkodliwą działalność ideologa — mętnego pokroju myślowego: Alfreda Rosenberga, który w swojej nowej książce „Protestantische Rompilger" starał się przedstawić kler protestancki jako zaprzedany Rzymowi i „obcym agenturom".

Pastorzy protestanccy zaznaczają w swoim memoriale, iż

„ROSENBERG CHCE ODERWAĆ NARÓD NIEMIECKI OD CHRZEŚCIJAŃSTWA, KTÓRE PRZEZ WIEKI ZŁĄCZONE BYŁO Z DZIEJAMI NARODU".

Wątpić należy, czy apel pastorów wywrze wrażenie. Apele tego rodzaju obijały się jak groch o ścianę o milczenie oficjalnych czynników. Nic nie powstrzymia partii od rozbijania wyznań, ażeby stworzyć nowy kościół niemiecki na zasadzie rasy i mglistego „Boga niemieckiego", który jest znany dobrze z okresów przedwojennych i wojennych...

* * *

„Völkischer Beobachter" zamieścił artykuł, w którym wskazał, iż

UKRAINA SOWIECKA STANOWI DALEJ ZAGADNIENIE PIERWSZORZĘDNEJ WAGI.

Ten śpichlerz Europy jest dzisiaj zaczopowany i nieużyteczny i dlatego w Europie daje odczuwać się brak płodów rolniczych. Gdyby Ukraina została uwolniona od sowieckiego jarzma, wróciłby stan równowagi.

Naczelny organ partyjny nie tłómaczy, jak ma przyjść to oswobodzenie Ukrainy.

Wiadomo jednak dobrze, że Berlin nie od dzisiaj popierał pewne ruchy na Ukrainie — po obu stronach granicy Zbrucza. W stolicy Rzeszy przebywają liczni teoretycy ukraińskiej swobody. Istnieje także niemiecki teoretyk prof. Rohrbach, który głosi

TEZĘ OSWOBODZENIA UKRAINY PRZEZ NIEMIECKIE BAGNETY.

Artykuł „Völkischer Beobachter" przyczynił się do wzmocnienia podejrzeń, że sny ukraińskie nie wywietrzały z pewnych głów partii nacjonal-socjalistycznej.

* * *

W gazetach pojawiło się skromne ogłoszenie o przeglądzie roczników od 1893 do 1900. W Prusach Wschodnich nie 7 ale 10 roczników podlega przeglądowi. Okazuje się zatem, że

RZESZA CHCE MIEĆ W POGOTOWIU SWOJE REZERWY

i że do 45 roku życia obywatele Rzeszy pozostają w ramach tych rezerw.

Wynika z tego, że na każdą z 39 dywizyj armii czynnej wypadnie po dwie dywizje rezerwy. Jest to suma potężna, która wyraża się w cyfrach 2.400.000 żołnierzy.

To właśnie kryje się za skromnym ogłoszeniem o przeglądzie 7-iu roczników rezerwy w Rzeszy a 10-ciu w Prusach Wschodnich. Armia niemiecka staje się instrumentem coraz potężniejszym, coraz zasobniejszym, zbliżającym się do dwóch i pół miliona chłopa.

To już coś znaczy! Berol.

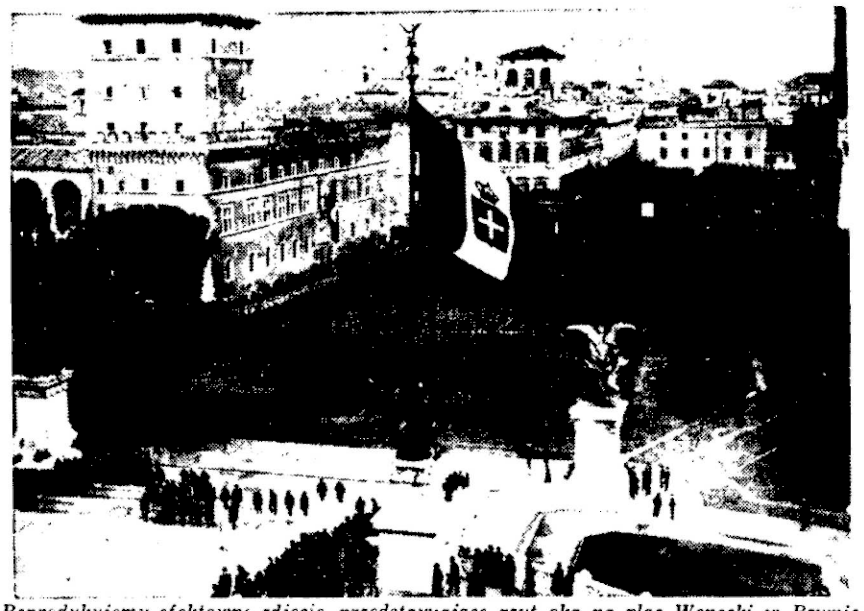

Reprodukujemy efektowne zdjęcie, przedstawiające rzut oka na plac Wenecki w Rzymie, na którym odbyły się główne uroczystości ku uczczeniu 15-tej rocznicy marszu na Rzym.

Co Wy na to?

60 rodzin opanowało Stany Zjednoczone

Amerykański publicysta ekonomiczny Ferdynand Lundberg wydał książkę pod tytułem: „60 Rodzin Stanów Zjednoczonych", w której na podstawie dokładnych danych liczbowych wykazuje, że Stany Zjednoczone Północnej Ameryki są w posiadaniu i pod panowaniem hierarchii 60 najbogatszych rodzin. Te rodziny są, według poglądów autora, żywym ośrodkiem nowoczesnej przemysłowej oligarchii, która w Stanach Zjednoczonych absolutnie panuje, chociaż dyskretnie ukrywa się pod formą rządów prawnie demokratyczną, to jednak jest rządem de facto.

Te faktyczne rządy są rządami pieniądza w kraju demokracji dolarowej. Lundberg wyszczególnia każdą rodzinę, oraz liczbę jej członków i kapitały skupione w tych rodzinnych przedsiębiorstwach. Pierwszymi rodzinami na liście tych magnatów są: Rockefeller (21 osób z kapitałem 395.100.000 dolarów, Standard Oil); Morgan (34 osoby z kapitałem 276.000.000 dolarów); Harkness (5 osób — 150.200.000 dolarów kapitału — aluminium); Mellon (3 osoby z kapitałem 150.000.000 dolarów — aluminium); Vanderbilt (22 osoby 120.000.000 dolarów kapitału); N. Y. Central Rail Road (Whitney) 4 osoby z kapitałem 107.500.000 dolarów). Nie zostały uwzględnione w tym zestawieniu wielkie majątki, które należą do poszczególnych osób, a nie do rodzin. Do tych ostatnich majątków należy na przykład, majątek zmarłego George'a Gastmana, Andrew Carnegi'ego, Waltera Chryslera itd.

O jasność sytuacji w Gdańsku

Polska opinia publiczna darzy szczególnym sentymentem Gdańsk i z naprężoną uwagą śledzi rozwój wypadków na terenie Wolnego Miasta.

WSZYSTKO, CO DZIEJE SIĘ U UJŚCIA WISŁY, POWODUJE NATYCH-MIASTOWE, GŁĘBOKIE REAKCJE.

Jest to całkowicie naturalne, wypływa z organicznego związku, jaki istnieje zarówno w świecie faktów materialnych, jak i w dziedzinie zbiorowych przeżyć uczuciowych polskiego społeczeństwa między Polską a Gdańskiem..

W okół zagadnienia gdańskiego uformowany jest jednolity polski blok narodowy. Wspólnym mianownikiem, do którego dadzą się sprowadzić wszystkie pozornie najbardziej rozbieżne oceny i zapatrywania jest zrozumienie znaczenia, jakie przedstawia Gdańsk dla Polski.

Fakt jednolitości poglądów polskiego społeczeństwa na problem gdański jest tak wyraźny, że nie podobna negować go, ani od wewnątrz, ani nie powinien on ujść uwagi obserwatorów obcych. Fakt ten stanowi sam w sobie potężną siłę, niedocenianie znaczenia której byłoby poważnym błędem.

Przystępując do oceny obecnej sytuacji na terenie Wolnego Miasta należy zadać sobie pytanie, jak wygląda ona w rzeczywistości. W chwili obecnej, ponad innymi wydarzeniami dominuje fakt ostatecznego zlikwidowania opozycji, którego przypieczętowaniem jest wydanie dekretu o zakazie zakładania nowych stronnictw na terenie Wolnego Miasta. W ramy tych samych procesów politycznych zamknąć można również ustawę o amnestii z tytułu przestępstw politycznych, oraz ustawę o wprowadzeniu „Staatsjugend" tj. obowiązkowego wychowywania młodzieży niemieckiej w duchu narodowo-socjalistycznym i w organizacjach narodowo-socjalistycznych.

Dokonywujące się procesy uznać należy za organizację wewnętrzną Gdańska w nowopowstałych warunkach. Równocześnie przynoszą one wyjaśnienie sytuacji na terenie Wolnego Miasta w tym sensie, iż

ODTĄD 100 % ODPOWIEDZIALNOŚCI ZA EWOLUCJĘ WYPADKÓW W GDAŃSKU PONOSI PARTIA NARODOWO-SOCJALISTYCZNA.

Stwierdzenie to jest ważne w obecnym momencie, zwłaszcza w związku z przeprowadzonymi ostatnio w Berlinie rozmowami polsko-niemieckimi.

Samo poruszenie w czasie tych rozmów w Berlinie sprawy gdańskiej dowodzi, że oba rządy polski i niemiecki uznają, iż obecny stan rzeczy w Gdańsku kryje w sobie niebezpieczeństwa dla dalszego pomyślnego rozwoju stosunków polsko-niemieckich.

NIEBEZPIECZEŃSTWA TE WYTWARZA KIEROWNICTWO PARTII NARODOWO SOCJALISTYCZNEJ W GDAŃSKU.

Wbrew uroczystym deklaracjom prezydenta senatu gdańskiego, złożonym w styczniu rb. — uprawnienia ludności polskiej na terenie Wolnego Miasta nie są respektowane, a czynniki rządzące w Gdansku wywierają wszelakiego rodzaju środkami presję na ludność polską, czy to pragnąc doprowadzić do jej wynarodowienia, czy też do poderwania podstaw jej egzystencji.

Drugim momentem, który — obok niesprawiedliwego traktowania ludności polskiej i stosowania wobec niej nielojalnych metod — nie może wpłynąć dodatnio na rozwój stosunków polsko-niemieckich, stanowią zapowiedzi najwyższych czynników partyjnych w Gdańsku, a zwłaszcza Gauleitera Forstera, przeprowadzenia pewnych zmian statutu gdańskiego.

Ostatnie wypadki, rozgrywające się na terenie gdańskim, oraz na płaszczyźnie polsko-niemieckiej, winny przyczynić się nie tylko do formalnego, ale i faktycznego wyjaśnienia sytuacji i stworzyć podstawy dla harmonijnej współpracy polsko-gdańskiej. Ustalenie wyłącznej odpowiedzialności narodowych socjalistów za wypadki rozgrywające się w Gdańsku, oraz stwierdzenie oddziaływania sprawy gdańskiej na stosunki polsko-niemieckie powinno przyczynić się do wyjaśnienia sytuacji i spowodować wyciągnięcie przez senat gdański odpowiednich konsekwencyj na przyszłość.

MEKSYK PRZECIWKO ŻYDOM

MEKSYK. Antyżydowska kampania w Meksyku zaczyna przybierać poważne formy. Stronnictwo narodowo-rewolucyjne, główna podpora prezydenta republiki Lazaro Cardenas wniosło w senacie żądanie, aby minister spraw wewnętrznych przedstawił Izbie spis Żydów zamieszkałych w Meksyku oraz wykaz kapitałów, posiadanych przez nich w Meksyku. Poprzednio w Izbie niższej to samo stronnictwo wysunęło projekt ustawy, na mocy której wszyscy obcokrajowcy mają być usunięci z drobnego przemysłu. W tym wypadku użyto wyrażenia „obcokrajowcy", aczkolwiek publiczna tajemnica było, że ustawa wymierzona była przeciwko Żydom. Uczyniono to dlatego, że wcześniejszy jeszcze wniosek o wykluczenie wszystkich Żydów z handlu i odmawianie im obywatelstwa meksykańskiego przepadł w komisji jako niezgodny z konstytucją.

W Meksyku jest około 18.00 Żydów.

129 MILIONÓW MIESZKAŃCÓW W STANACH ZJEDNOCZONYCH

WASZYNGTON. Biuro statystyczne donosi, że w dniu 1 lipca br. ludność Stanów Zjednoczonych wynosiła 129 257.000 mieszkańców. W stosunku do roku 1936 ludność Stanów wzrosła o 0,6 proc.

POLKA SĘDZIĄ POKOJU

PITTSBURG. W miasteczku Ambridge w stanie Pensylwania sędzią pokoju na liście republikańskiej wybrana została Polka Zenobia Jurkowska.

Kongres naukowej organizacji pracy

We wrześniu przyszłego roku odbędzie się w Waszyngtonie w Stanach Zjedn. międzynarodowy kongres naukowej organizacji pracy. — Już dzisiaj Ameryka zabiega, by kongres ten odpowiedział swym zadaniom i ściągnął z całego świata do Waszyngtonu kierowników większych placówek gospodarczych i ludzi specjalnie interesujących się naukową organizacją pracy.

Onegdaj bawił w Katowicach przedstawiciel amerykańskiego komitetu p. Benjamin Scott, który w Śląskich Zakładach Elektrycznych wygłosił krótki referat na temat zadań i organizacji kongresu.

Będzie on składał się z dwóch części. — Pierwsza obejmie posiedzenia, referaty i dyskusje, druga poświęcona będzie zwiedzaniu większych zakładów przemysłowych w Stanach. — Głównym przedmiotem obrad będzie sam rozwój naukowej organizacji pracy oraz sprawy społeczne i gospodarcze. Członkowie kongresu obradować będą w 6 sekcjach zależnie od ich zainteresowań, a mianowicie sekcji administracyjnej, wytwórczej, dystrybucji, spraw personalnych, rolnej i gospodarstwa domowego. Szczególny nacisk położony będzie na zagadnienie wpływu naukowej organizacji pracy na strukturę społeczną. — **Wyjazd na kongres odbędzie się w trzech grupach z Gdyni statkami „Piłsudski" lub „Batory". Koszt udziału zależy od grupy i wyniesie od 300 do 600 dolarów.**

Zwalnianie rob. w Niemczech z powodu braku surowców

W dużych zakładach tekstylnych w Akwizgranie zwolniono kilkuset robotników wśród których wielu członków S. A. W fabryce wag skrócono czas pracy. Powodem tych zarządzeń jest brak surowców.

Krajowy Zjazd Nauczycielstwa Polskiego

Jak się dowiaduje Ag. „Echo" w styczniu 1938 r. ma się odbyć Ogólnokrajowy Zjazd Nauczycielstwa Polskiego. Zjazd będzie miał za zadanie wybór nowych władz związkowych i unormowanie pewnych niedokładności jakie powstały za poprzedniego Zarządu, a które doprowadziły do mianowania kuratora Związku. Nowy kurator p. Maciszewski wraz z Radą Przyboczną robi przygotowania do zwołania Walnego Zjazdu.

Życie Śląska w cyfrach

W naturze niewielu stosunkowo ludzi znajdziemy zamiłowanie do cyfr, zwłaszcza jeśli są to cyfry nie mające nic wspólnego z naszym budżetem osobistym. A przecież w cyfrach niejednokrotnie wyczytać można bardzo ciekawe rzeczy, wystarczy tylko uzbroić się w odrobinę cierpliwości i zadać sobie trochę trudu na wędrówkę po kolumnach zestawień statystycznych. Ot weźmy na przykład kilka cyfr z ostatnio wydanych „Śląskich Wiadomości Statystycznych". Poznamy z nich jak ludność śląska rośnie, jak żyje, jak ulega złym i dobrym namiętnościom, jak nękana jest przez choroby itd.

A więc ludność śląska na początku drugiej połowy br. wynosiła ogółem

1.397.821

osób, czyli, że w ostatnim pięcioleciu wzrosła z 1.319.518 o 78.303 osoby. Życie tej wielkiej gromady ludzi bada skrupulatnie z ołówkiem w ręku statystyk, który notuje skrzętnie wszelkie przejawy i wydarzenia, którym ulega to zbiorowisko, ujmuje je w cyfry bezwzględne i procentowe. I tak: jeżeli chodzi o stan zdrowotny — dowiadujemy się, że do pierwszego października br.

Z POWAŻNIEJSZYCH CHORÓB NAJBARDZIEJ DAWAŁY SIĘ NAM WE ZNAKI

błonica, bo zanotowano aż 1170 wypadków zachorowań, na płonicę zaś zapadły 1003 osoby. W porównaniu z rokiem ubiegłym wykazują te choroby znaczny spadek ilościowy, co zawdzięczyć należy przede wszystkim akcji uświadamiającej wojewódzkiego wydziału zdrowia oraz zarządzonemu obowiązkowemu szczepieniu przeciw-błoniczemu i przeciw-płonniczemu. **Spodziewać się należy, że w następnych latach spadek ten uwydatni się jeszcze silniej.**

Z innych chorób zanotowano różę (192), durbrzuszny (131), jaglicę (125), krztusiec (124), dalej idą odra, zakażenie połogowe, zapalenie opon mózgowych, czerwonka, zimnica, włośnica. Heine-medina (4) i inne. Zatruć grzybami, mięsem, rybami itd. było aż 30 wypadków.

Jak widzimy z przytoczonych cyfr, opieka społeczna, stosunkowo wysoki poziom życia oraz warunki higieniczne skutecznie przeciwstawiają się wzrostowi zachorowań, które w porównaniu z ubiegłymi latami wykazują stały spadek. Wprawdzie materiały, które posiadamy pod ręką nie rejestrują takich chorób jak gruźlica, weneryczne i t. p., nie mniej jednak widać, że **stan zdrowotny ludności wydatnie się poprawił z roku na rok.**

Życie mimo wszystko nie jest jednak usłane różami i potrafi niejednemu porządnie dokuczyć, tak dokuczyć, że nie stać mu już sił do walki z nim. Dowodzi tego

RUBRYKA SAMOBÓJSTW.

Powiada nam ona, że od 1 I. do 1. 9. br. z różnych przyczyn zadało sobie samobójczą śmierć 270 osób, w tym 125 kobiet. Ciekawym będzie tu stwierdzenie, że większym procentem samobójców „poszczycić" się mogą powiaty przemysłowe Śląska, co wskazywałoby na to, że warunki życia — w nich są bardziej trudne niż w okolicach rolniczych.

Niemało również ludzi pada ofiarą molochu silnego ruchu kołowego na Śląsku. Na ogólną liczbę 983 wypadków w ciągu pierwszych dziewięciu miesięcy w roku

PRZEJECHANYCH ZOSTAŁO 342 OSOBY

zderzeń pojazdów zanotowano 404, nieszczęśliwych wypadków wskutek wywrócenia pojazdów było 50, najechań na słup, drzewo itp. 123, innych zaś nieszczęśliwych wypadków drogowych zdarzyło się 64. W wypadkach tych **poniosło śmierć 14 kierowców, 15 przechodniów i 4 pasażerów,** rannych zaś było kierowców 337, przechodniów 372, pasażerów 133. Porównując przedstawiony wyżej stan rzeczy z istniejącym na Zachodzie — okazuje się, że w tej dziedzinie dalecy jesteśmy od pobicia rekordów amerykańskich czy choćby zachodnio — europejskich. **Jest to jedna z nielicznych dziedzin, gdzie możemy być dumni z braku rekordu w tym zakresie.**

Obserwując jednak harce samochodów na szosach śląskich i ulicach miast musimy oddać sprawiedliwość naszym kierowcom i przyznać, że nie brak im **dobrej woli w kierunku wyrównania różnicy i pod względem brawury nie ustępują bynajmniej swym zachodnim kolegom.** Że jednakowoż wysiłki ich nie przynoszą takiego żniwa, jakim cieszą się kierowcy w Nowym Jorku, Londynie czy Paryżu — to już nie jest ich wina, kładziemy to na karb raczej małej stosunkowo ilości samochodów, choć i pod tym względem zaznaczyła się u nas w ostatnich miesiącach lekka poprawa. **Słabe więc natężenie motoryzacji stoi na przeszkodzie w pomnożeniu klientów zakładom pogrzebowym, a nie brak dobrej woli ze strony kierowców.** Nie ma więc złego, coby na dobre nie wyszło — chciałoby się tu powiedzieć — słabsza motoryzacja — mniej pogruchotanych kości

Na zakończenie naszych statystycznych refleksyj warto jeszcze napomknąć, że koleje normalnotorowe w obrębie katowickiej dyrekcji (z wyłączeniem Śląska Cieszyńskiego) przewiozły w okresie od 1 stycznia do 1 sierpnia br. ogółem 17,733.384 pasażerów, zaś śląskie kolejki elektryczne przewiozły od początku roku do 1 września 12,545.375 osób.

Na zdjęciu naszym min Goebbels wraz z otoczeniem zwiedza interesujący dział polski na Międzynarodowej Wystawie Łowieckiej w Berlinie.

Czy istotnie odkryto kości Klimczoka

i ks. Sułkowskiej w pieczarze?

W ostatnim czasie dzienniki doniosły o odkryciu w pieczarze na Klimczoku kości ludzkich. Z faktu tego niektóre dzienniki zrobiły wielką sensację, pisząc o odnalezieniu kości hr. Klimczoka i jego otoczenia przybocznego.

Sprawie tej poświęca ostatni numer „Echa Beskidzkiego" obszerną uwagę. Podajmy za pismem tym faktyczny stan rzeczy w sprawie odkrycia kości w pieczarze na Klimczoku:

„Pisma, szukające rozgłosu w podawaniu niezwykłych wiadomości, rozdmuchały ostatnio wiadomość o znalezieniu przez Władysława Palucha i jego towarzysza Franciszka Pawlusa w jaskini na Klimczoku kościotrupów. Jedni piszą, że wiele osób zwiedziło już jaskinię, w kościotrupach domyślają się Klimczoka i ks. Sułkowskiej, opisują z wszelkimi szczegółami wnętrze wielkiej groty itp. Jak faktycznie sprawa przedstawia się dotychczas, podajemy poniżej:

W dniu 29 ub. m. zgłosił Policji Władysław Paluch z Leszczyn, że w pieczarze, zwanej jaskinią Klimczoka, w odległości około 300 m odnalazł dwie kupki kości ludzkich. Na miejsce udała się policja, lecz po przebyciu kilku tylko metrów, stwierdzono, że wejście do groty przedstawia niebezpieczeństwo dla życia i że chcąc zapuścić się głębiej, trzeba być zaopatrzonym w odpowiedni rynsztunek jak aparat tlenowy, kilofy, liny, telefon i lampy. Toteż wejścia narazie zaniechano.

Na wieść o odkryciu i możliwości dostania się w głąb jaskini wędrują codziennie prawie grupki ciekawych turystów, a nawet grupy poważniejszych ludzi, którzy chcieli stwierdzić, ile prawdy tkwi w wersji o odkryciach szkieletów. Po przebyciu kilku tylko metrów w pozycji pochylonej, trzeba się czołgać na brzuchu, a po dojściu do głębokości około 15 m, okazuje się dalsze posuwanie niemożliwym i wielce niebezpiecznym. Wątpliwym jest zatem, czy Paluch faktycznie dotarł wśród tak trudnych warunków na głębokość 300 m, a ponieważ nie ma nikogo dla potwierdzenia jego wersji, nie wiadomo, ile w całej tej historii jest prawdy a ile bluffu.

Wobec tego, że obecnie spadł znaczny śnieg i temperatura obniżyła się, przypuszczać należy, iż chwilowo nie da się przeprowadzić żadnych prac zmierzających do stwierdzenia prawdziwości odkrycia."

ZŁA PRZYGODA.

— Dobre miejsce miałeś wczoraj w teatrze?
— Fatalne. Akurat między dwoma wierzycielami!

Inteligencja małp

Amerykańscy przyrodnicy i psychologowie z uniwersytetu Yale w New Haven (stan Connecticut) przeprowadzili ostatnio liczne doświadczenia z szympansami w celu sprawdzenia stopnia ich inteligencji. Wstawiono zatem do klatki z małpami kilka automatów. Zamiast monet do automatów miały być wrzucane po ich odpowiedniej przeróbce, żetony ruletkowe różnej wielkości i koloru. Małpy mogły po wrzuceniu do automatów odnośnych żetonów otrzymywać rozmaite smakołyki. Szympansy zorientowały się bardzo prędko w sytuacji i rozpoznały wartość poszczególnych żetonów w stosunku do otrzymywanych za nie „towarów". Niektóre odkładały nawet żetony i robiły oszczędności na dzień następny. Dopiero — żółte żetony, po wrzuceniu których nic nie wypadało z automatu, małpy powyrzucały jako bezwartościowe. Wynik prób potwierdza wysoki stosunkowo poziom inteligencji i zdolności obserwacyjnej małp.

pudry i kremy UNIVERSITÉ DE BEAUTÉ CÉDIB PARIS — niezastąpione!

J. F. WITTKOP

SUDJA SARI

POWIEŚĆ AWANTURNICZA

Przekład Eugeniusza Bałuckiego

50) —o—

Roethel mówił szorstko, jak gdyby się śpieszył albo po prostu nie chciał jej udzielić dokładniejszych wiadomości. Rozmawiając nie wypuszczał z ręki sukienki — przez cienką tkaninę czuł dłoń Amely.

Dziewczyna oparła się tyłem głowy o stos skrzyń i słuchała pilnie.

— Phelps zginął? — zapytała ze zdziwieniem.

— Nie, leży w lazarecie, jest ciężko ranny... chociaż nie wiem, może już skonał. W każdym razie jego stan jest beznadziejny.

— Mój Boże! Do tej pory nikt mi ani słowa nie powiedział o tym wszystkim. — Więc nasza sytuacja jest rzeczywiście bardzo zła? Wyobrażałam to sobie zupełnie inaczej.

Była rozgoryczona na Zevenpoota, że ją pozostawił w nieświadomości. Odczuła to jak obrazę — nie zasłużyła na taki rażący brak zaufania.

Ściągnęła brwi w zamyśleniu. Roethel na nią patrzał przenikliwie i takim wzrokiem, jak gdyby chciał jej narzucić swoją wolę.

— Niech pan powie szczerze, co tu się dzieje? Zapewniam pana, że nie jestem taka słaba i tchórzliwa, abym nie mogła usłyszeć całej prawdy. Zresztą nie pierwszy raz w życiu znalazłam się w sytuacji trochę niezwykłej. Niech mi pan wierzy, że w Londynie — oczywiście w związku z reporterką — bywałam w gorszych sytuacjach.

— Bardzo chętnie powiedziałbym pani wszystko, Amely, ale właściwie sam nic nie wiem. Prawie cały dzień spędziłem wśród rannych, więc nie mam pojęcia o wydarzeniach, które się rozgrywały na pokładzie i nawet nie słyszałem, czy tam cokolwiek zaszło. Rozmawiałem tylko z Alaskowem i z tego mogę wysnuć pewne wnioski. Najbardziej wymowne jest to, że obecny dowódca posłał mnie po rewolwer.

Panna Selkirk lekko drgnęła. Roethel uścisnął jej dłoń przez jedwabną tkaninę i dodał uspokajająco:

— Być może te obawy są zanadto wyolbrzymione, być może to jest po prostu wybieg ze strony Alaskowa, w każdym razie czuję, że w tym coś jest, czego nie należy lekceważyć. Inżynier wygląda tajemniczo i wskutek tego robi wrażenie stokroć nieprzyjemniejsze niż zwykle. Uważam ostatecznie, że przez jakiś czas pani nie powinna wychodzić z tej kajuty.

Przy tych słowach w drzwiach ukazał się wysoki wąski cień.

Zjawił się Alaskow we własnej osobie. Postał chwilę, wyraźnie wzburzony, potem wślizgnął się do „kajuty książęcej".

— Dawaj go pan! Prędko! — zawołał wyciągając dłoń. — No, dawajże pan, do stu par diabłów!

Panna Selkirk i Roethel popatrzyli ze zdumieniem.

Nagle inżynier odwrócił się, dopadł jednym susem progu, zatrzasnął hałaśliwie drzwi, przekręcił zardzewiały klucz w zamku i rzucił się do bocznego okienka na pół zasłoniętego stosem skrzyń.

XVIII.

Panna Selkirk i Roethel odskoczyli od siebie, jak przyłapani niespodziewanie w nieco drażliwej sytuacji. Spoglądali z najwyższym zdziwieniem na Rosjanina, który przywarł twarzą do pękniętej brudnej szyby.

Po chwili Alaskow odsunął się trochę od okna, potarł szybę plecami potem rękawem piżamy, odchylił się w lewo następnie w prawo, znalazł wreszcie mniej zabrudzone miejsce i znów zaczął się przyglądać uważnie.

W kajucie zaległa naprężona cisza.

Nagle na pokładzie rozległ się krzyk. — Utonął głucho w rozpalonym powietrzu i znów wszystko ucichło.

Wreszcie Alaskow się odwrócił. Nie odchodząc od okna zapytał szeptem, w którym dźwięczało silne podniecenie:

— Gdzież on jest?

Roethel mimowoli też zniżył głos

— Rewolwer?

— No, tak! Dawaj go pan, ale prędko!

— Nie mam

Alaskow zaklął. Wyszedł na środek kajuty, po drodze zawadził nogą i odrzucił z wściekłością walizkę, która się otworzyła, wysypując na podłogę całą zawartość: bieliznę, przybory tualetowe i parę flaszek.

— Gdzie jest Zevenpoot?

— Wyszedł. Już dość dawno — odparła przenosząc oczy z jednego mężczyzny na drugiego, jak gdyby się spodziewała, że zaraz usłyszy wytłumaczenie wtargnięcia dziwnego zachowania się inżyniera. Przesunęła dłonią po włosach.

Zdawało się, Alaskow dopiero teraz spostrzegł jej obecność. Skłonił się niezręcznie i zbyt pośpiesznie, wskutek czego ukłon robił wrażenie bardzo niedbałego.

— Ani słowa mi nie powiedział, że tu ma jakąś kobietę... wycedził nieuprzejmie przez zęby. — Pani jest... pani z nim podróżuje? — zapytał opryskliwie i takim tonem, jak gdyby zrobił nierawdopodobne, a conajmniej nieprzyjemne odkrycie.

— Bynajmniej — odparła. — Przyprowadził mnie do tej kajuty, a właściwie mi zaproponował gościnę, ponieważ — ponieważ mnie wyniósł z dołu, z mojej kabiny, która już była zatopiona.

Lecz Alaskow odwrócił się do niej plecami.

— Musimy za wszelką cenę wyszukać broń. Tam zabawa już się rozpoczyna. — Spuszczają na wodę łodzie, które są jeszcze zdatne do użytku. Bez broni jestem zupełnie bezradny. Jeden łajdak już się rzucił na mnie z nożem. Po prostu zabiorą nam łodzie, rozumie pan? Wywrócę się prawdopodobnie, bo ich jest za wiele. Ale my zostaniemy bez łodzi, rozumie pan?

Alaskow mówił beznamiętnie i z takim spokojem, jak gdyby tłumaczył laikowi, na czym jest osnuta praca maszyny parowej. Jego twarz krzywiła się raz po raz w nerwowym tiku, lecz głos brzmiał zimno, niewzruszenie i niemal pouczająco.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Ze śląskich kopalń i hut

Zagadnienie inwestycyj przemysłowych na Śląsku

Jak się odmładza kop. „Wanda" i co z tego wyniknie

Okres długotrwałej depresji koniunkturalnej zaważył dotkliwie na górnictwie śląskim. Przemysł węglowy przez szereg lat nie tylko nie odrzucał zysków, ale brak mu było funduszów na przeprowadzanie renowacji i modernizację urządzeń w kopalniach. To też **z nastaniem dobrej koniunktury**

ZAGADNIENIE INWESTYCYJNE W PRZEMYŚLE WĘGLOWYM STAŁO SIĘ OSIĄ ZAINTERESOWAŃ I CODZIENNĄ TROSKĄ ZARÓWNO RZĄDU JAK I KIEROWNIKÓW POSZCZEGÓLNYCH PRZEDSIĘBIORSTW.

W warunkach naszych ma ono znaczenie tym większe, że polski przemysł węglowy pracuje w dużej mierze na eksport. O utrzymaniu się na rynku zagranicznym decyduje jakość i cena węgla, a te znów są przede wszystkim zależne od wyposażenia technicznego kopalń. Przemysł węglowy polski, chcąc ostać się wobec konkurencyi, musi więc modernizować się i to w tempie możliwie szybkim.

W poprzednim artykule omówiliśmy inwestycje na kopalni „Michał" w Michałkowicach. Jest to inwestycja rozpoczęta 10 lat temu i w swym głównym zrębie już w pełni wykończona. Inaczej ma się rzecz z inwestycjami na kopalni „Wanda" w Nowym Bytomiu, własność S. A. „Godula" — którymi zajmiemy się obecnie.

W przeciwieństwie do kopalni „Michał"

INWESTYCJE NA „WANDZIE" SĄ W PEŁNI OWOCEM KONIUNKTURY OSTATNICH DWÓCH LAT.

W lipcu 1936 r. wyczerpały się na „Wandzie" zapasy węgla, eksploatowane z jedynego istniejącego tam poziomu wydobywczego 180 m. Gdyby stało się to parę lat wcześniej — kto wie, czy kopalnia nie zostałaby unieruchomiona. Ale rok 1936 — to już okres dobrej koniunktury w przemyśle węglowym, okres zwyżkujących cen rosnącego zbytu. — Dyrekcja „Godul" decyduje się więc na **pogłębienie szybu wydobywczego „Jan Karol" i otwarcie nowego poziomu celem udostępnienia dalszych pokładów węgla.**

W tej części śląskiego zagłębia węglowego pokłady węgla oddzielone są od siebie warstwami piaskowca potężnej grubości: nowy poziom „Wandy" leży na głębokości 600 m.

Tak się szczęśliwie złożyło, że na poziomie 600 m pracuje również odległa od „Wandy" o 700 m kopalnia „Lech" w Nowej Wsi, własność złączonej z „Godulą" spółki „Wirek".

Dyrekcja spółek postanawia więc wykorzystać pogłębiony do 600 m szyb „Jan Karol" także dla wydobywania węgla z kopalni „Lech". W tym celu wystarczy połączyć obie kopalnie przekopem, zabezpieczonym obudową żelbetonową i ułożyć w nim tory kolejki dla transportu wózków.

Trzecia wreszcie myśl, która przyświecała spółce w chwili podejmowania prac inwestycyjnych — to **unowocześnienie kopalni**, zaopatrzenie jej w ostatnie zdobycze techniki.

— Oczywiście zamknięcie kopalni, na której w lipcu ub. r., pracowało jeszcze ponad 800 ludzi, mogło wywołać kłopoty na rynku pracy. Spółka jednak szczęśliwie zdołała uniknąć wszelkich konfliktów. Część załogi zatrzymano przy robotach inwestycyjnych, część przeniesiono na inne kopalni: „Godulі". Reszta — około 100 ludzi — znalazła zatrudnienie na kopalniach „Skarbofermu".

— Na roboty inwestycyjne spółka preliminowała początkowo 5 i pół miliona zł, z czego wydano dotychczas 3 i pół.

Co za te pieniądze zrobiono?

Dokonano pogłębienia szybu „Jan Karol" do poziomu 600 m i budowy obszernego podszybia. Podszybie to połączono przekopem długości około 300 m z kopalnią „Lech", a w przekopie położono tory dla kolejki elektrycznej. Jak wspomnieliśmy wyżej, spółka „Godula" otwierając nowy poziom na „Wandzie" postanowiła zarazem zmodernizować kopalnię. M. in., zamiast poprzednio stosowanych klatek wyciągowych, postanowiono zastosować przy przewozie węgla z szybu na powierzchnię urządzenie skipowe. — Polega ono na tym, że zamiast ładować węgiel wraz z wózkami do windy, wsypuje się go z wózków do specjalnego wiadra o b. dużej pojemności. Wiadro to zaopatrzone jest w ruchome dno, które przy wyjeździe na powierzchnię automatycznie otwiera się i przesypuje węgiel na ruszty sortownicze. Urządzenie skipowe przyspiesza ogromnie proces wydobywania węgla, gdyż eliminuje cały skomplikowany proces manewrowania wózkami przy windzie w szybie i w nadszybiu. Poza tym pojemność skipu wynosi w danym wypadku 9 ton, co odpowiada 5 do 10 wózkom. **Wszelkie urządzenia w szybie potrzebne dla instalacji skipu zostały już w całości wykonane.**

Obecnie pracuje się przy budowie komory pomp, wykończa remizę lokomotyw i buduje się komorę materiałów wybuchowych. Komorę tą zgodnie z przepisami zaopatrzono w specjalny szybik wentylacyjny.

Ale modernizacja kopalni „Wanda" nie ogranicza się do założenia skipu.

BĘDZIE TO PIERWSZA NA ŚLĄSKU KOPALNIA, GDZIE WĘGIEL OD PRZODKÓW AŻ DO SAMEGO PODSZYBIA PRZEWOZIĆ SIĘ BĘDZIE NIE WÓZKIEM LECZ TAŚMĄ GUMOWĄ,

ułożoną na kozłach i rolkach.

Węgiel bezpośrednio z taśmy spadać będzie do zbiorników skipowych. Wydajność urządzenia taśmowego oblicza się na 360 ton na godzinę. Celem uskutecznienia prawidłowego zatrzymywania i uruchamiania urządzenia taśmowego wyposaży się je w elektryczne urządzenie blokujące i sieć sygnałową.

Zdolność przepustowa urządzenia taśmowego łącznie ze skipem wyniesie 5700 ton dziennie.

Jeśli chodzi o

URZĄDZENIA NA POWIERZCHNI,

to na pierwszym miejscu wymienić należy **wzmocnienie maszyn wyciągowych dodatkowymi silnikami**, co pozostaje w związku z instalacją skipu. Ponadto, celem podniesienia wydajności dotychczasowych silników, zastosowano sztuczne chłodzenie uzwojeń powietrzem, wytwarzanym przez wmontowane w tym celu wentylatory.

Przerobiono następnie konstrukcję wieży wyciągowej, budynku szybowego i sortowni. W tej ostatniej założono taśmy transportowe, które i tu zastąpią będące dotychczas w użyciu wózki. Taśmy te łączą również sortownię z nowo zbudowanymi zbiornikami załadowczymi dla furmanek, samochodów i kolei wąskotorowej.

B. poważną inwestycją na powierzchni, niemal w całości już wykonaną, jest **budowa nowej łaźni**, obliczonej na 2200 osób. Poprzednio istniejąca na terenie kopalni łaźnia, mała i nie odpowiadająca wymogom higieny została rozebrana. Na jej miejsce postawiono obszerny budynek zaopatrzony we wszelkie nowoczesne urządzenia sanitarne, ogrzewnicze i przeciwgazowe. Znajdzie tam również pomieszczenie stacja ratownicza, suszarnia ubrań, markownia i lampiarnia.

Uzupełnieniem inwestycyj o charakterze technicznym było wybudowanie obszernego budynku administracyjnego, wybrukowanie terenów kopalnianych i uporządkowanie bocznej drogi, łączącej kopalnię z szosą.

Dla naszych czytelników **ze sfer kupieckich** ciekawą będzie rzeczą, wiele materiałów zużyto przy tych inwestycjach.

Otóż ogółem przy robotach na powierzchni i na dole zużyto około 2 tys. ton cementu, 10 tys. ton żwiru, 1034 tys. sztuk cegły, 600 ton żelaza.

DLA UKOŃCZENIA PRAC INWESTYCYJNYCH NA KOPALNI „WANDA" SPÓŁKA „GODULA" PRZEWIDUJE DWA TERMINY.

Pierwszy z nich, bardzo już bliski, bo 1 lutego 1938, to ostateczne uruchomienie urządzenia skipowego i zastosowanie go przy przewozie szybem „Jan Karol" węgla z kopalni „Lech".

Drugi termin dotyczący uruchomienia kopalni „Wanda" i przystąpienia do eksploatacji nowo udostępnionych pokładów jest bardziej odległy. Wydział techniczny „Godul" jest zdania, że nie nastąpi to przed upływem półtora roku. Uruchomienie nowego poziomu wymaga bowiem jeszcze całego szeregu chodników w pokładach Szukman i Einsiedel, założenia w nich ścian wzgl. filarów i wreszcie zainstalowania w tych chodnikach urządzenia taśmowego. Na wykonanie wszystkich tych prac potrzeba dużo czasu a przede wszystkim dużo pieniędzy.

ZNACZENIE GOSPODARCZE INWESTYCJI,

podjętej na kopalni „Wanda" jest podwójne. **Dzięki założeniu taśmy transportowej na dole i na powierzchni oraz założeniu urządzenia skipowego będzie to jedna z najnowocześniej urządzonych kopalń w Europie.** Dotychczas zaledwie dwie czy trzy kopalnie w Europie posługują się przy przewozie urobku pod ziemią urządzeniem taśmowym. Jeżeli weźmie się pod uwagę, że około 40% węgla z kopalń „Godul" idzie na eksport — to łatwo sobie wyobrazić, jak wielkie znaczenie z punktu widzenia konkurencyjności mają opisane powyżej inwestycje.

Ale z otwarciem nowego poziomu na kopalni „Wanda" łączy się jeszcze jeden problem nader ważki: **spośród 30 milionów ton węgla, z nowych pokładów przeszło połowa przypada na węgiel koksowy dobrego gatunku.** Nasz rynek wewnętrzny odczuwa brak węgla koksowego. Obecne wydobycie nie wystarcza na zaspokojenie własnych potrzeb i zmusza nas do importu.

Tak jest już dzisiaj a cóż dopiero będzie za lat parę, gdy dymić zaczną kominy nowych hut w okręgu centralnym! Widmo tych trudności otwarcie nowego poziomu na „Wandzie" usunie niemal zupełnie. **To też inwestycje S. A. „Godula" na kopalni „Wanda" podobnie jak prace poszukiwawcze „Wspólnoty Interesów" i innych koncernów hutniczych za rudą żelazną stanowią konieczne składniki realizowanego przez wicepremiera Kwiatkowskiego wielkiego planu uprzemysłowienia Polski**

Jan Brzeski.

Konferencje głównego inspektora pracy

z przedstawicielami pracowników i pracodawców

Zgodnie z zapowiedzią, w dniu wczorajszym przybył do Katowic główny inspektor pracy p. dyr. Klott dla odbycia konferencyj tak z przedstawicielami pracowników, jak i pracobiorców **w aktualnych sprawach związanych z ruchami zarobkowymi.**

W godzinach przedpołudniowych na konferencji u p. dyr. Klotta obecni byli przedstawiciele przemysłu, po czym dyr. Klott odbył konferencję z przedstawicielami związków górniczych. Na konferencji tej obecni byli gen. sekr. Ryszkowski Stefan ze Zjednoczonych Związków Zawodowych, poseł Kot z ZZP i p. Stańczyk z C. Z. G. **W związku z odbytą konferencją** liczyć się należy z tym, **że już w najbliższych dniach — możliwe, że jeszcze dziś, względnie jutro — zbierze się Komisja Pojednawcza i Arbitrażowa, celem przeprowadzenia korektury ostatniego orzeczenia, wydanego w sporze o zarobki w górnictwie.** Na bliski termin posiedzenia Komisji Arbitrażowej wskazywała by obecność w dniu wczorajszym w Katowicach przewodniczącego Komisji Arbitrażowej p. inż. Kossutha, który w godzinach południowych konferował z Komisarzem demobilizacyjnym. Jak słychać, związki górnicze wyślą do Komisji swych ławników.

W godzinach popołudniowych główny insp. pracy p. dyr. Klott przeprowadził rozmowy z przedstawicielami związków pracowników umysłowych, przy czym na konferencji obecni byli z ramienia Zjednoczonych Związków Zawodowych sekr. Juzoń, z ramienia Polskiego Związku Pracowników Przemysłowych i Handlowych p. sen. Maciejewski, z ZZP p. Wieczorek i z ZZPU p. Gut. **Rozmowy te dotyczyły niezałatwionego sporu o płace urzędników zatrudnionych w ciężkim przemyśle na Śląsku.** — Jak się dowiadujemy, celem rozstrzygnięcia tego sporu w przyszłym tygodniu zbierze się ponownie Komisja Arbitrażowa dla dalszego kontynuowania narad i wydania orzeczenia.

Wieczorem p. dyr. Klott wygłosił na zaproszenie Klubu Towarzyskiego w Sosnowcu w sali tegoż towarzystwa odczyt na tematy ideologiczne.

Walcowni zimnej huty „Florian" grozi strajk

Katowice, 19 listopada.

Zaistniały w walcowni zimnej huty „Florian" w Świętochłowicach spór zarobkowy grozi wybuchem strajku, jeżeli dostatecznie wcześnie nie zostanie zlikwidowany. Jak już informowaliśmy, spór dotyczy właściwego zaszeregowania robotników walcowni zimnej, przy czym warunki pracy były badane przez Wydział Fachowy i porównywane z takimiż oddziałami pracy w innych hutach, jak „Batory" i „Baildon". Po tych badaniach spór ponownie został oddany do polubownego załatwienia między stronami. W sprawie powyższej zastępcy zainteresowanych stron zeszli się ponownie w ub. środę, **przy czym z powodu znacznej różnicy zdań, nie doszło do ugody.** Związki w pierwszej fazie rokowań z dnia 17 bm. zażądały dla robotników zatrudnionych w zimnej walcowni huty „Florian" podstawowego zarobku (zł 8,15) plus 50% i **nadpłaty zarobków od 1 lipca br. dla tego, że spór przewlekał się z winy pracodawców. — Mianowicie zaistniał on już w marcu br.** Tymczasem pracodawcy skłonni byli dać 45% (a nie jak podawała „Polonia" 50%), lecz godzili się nadpłacić zarobki dopiero od września br. Ponieważ związki na ten sposób załatwienia sporu nie chciały wyrazić swej zgody, **rokowania rozbiły się.** Zainteresowane w sporze związki zawodowe, a mianowicie Związek Metalowców Zjednoczonych Związków Zawodowych i ZZP zwołują na niedzielę 21 listopada br. zebranie załogowe robotników walcowni zimnej **i zaproponują na tym zebraniu przystąpienie robotników do akcji strajkowej, skoro zarząd huty nie chce uczynić zadość słusznym żądaniom robotników. Spór obejmuje około 200 robotników i związki zainteresowały nim Komisarza demobilizacyjnego.** Z ramienia Zjednoczonych Związków Zawodowych w rokowaniach występował sekretarz związkowy p. Sitek.

Strajk w Cieszynie

W fabryce pasów popędowych i skórzanych oraz wyrobów technicznych G. Gierlicha w Cieszynie wybuchł dnia 16 bm. strajk, który objął 17 robotników, zatrudnionych w tej fabryce. **Strajk posiada podłoże zarobkowe. Robotnicy domagali się od dłuższego czasu przeszeregowania ich do wyższej grupy płac, a ponieważ kierownictwo fabryki zwlekało z załatwieniem tej sprawy, załoga ogłosiła strajk. — Część robotników przebywa w warsztatach, część zaś w domach. Strajk ma przebieg spokojny.** Jak się okazało, właściciel fabryki, obywatel czeski i stale mieszkający w Czechosłowacji, bawi obecnie w Anglii, wobec czego kierownik fabryki nie chciał na własną rękę podejmować jakichkolwiek postanowień.

Strajk okupacyjny w firmie Socha

W dniu wczorajszym niespodziewanie wybuchł strajk okupacyjny w fabryce mydła Socha w Chorzowie. Powodem strajku jest **przyjmowanie przez kierownictwo zakładu nowych pracownic, przy równoczesnym wysyłaniu na świętówki starych pracownic.** Strajkuje ponad 30 kobiet. Strajk ma przebieg spokojny.

Inwestycje w hucie Pokój

W hucie „Pokój" w Nowym Bytomiu przystąpiono ostatnio do wykonania urządzeń t. zw. wytrawiarni w walcowni Sędzimira, kosztem około 300.000 złotych.

ROZBRAJAJĄCA SZCZEROŚĆ.

— Powiedz mi Jasiu, czy twoja siostra nie mówi czasem źle o mnie?

— Wprost przeciwnie — odpowiada Jasiu — gdy mamusia twierdziła że pan jest idiotą, siostra powiedziała, że nie wolno żadnego człowieka osądzać według jego zewnętrznego wyglądu.

*

PANNA DO DZIECKA.

— Pani ...ociołek do nowej wychowawczyni:

— Marysiu, uważaj na Zuzię, żeby się jej nic nie stało, jak będziecie przechodziły przez ulicę!

Zuzia: — Nie bój się mamusiu, zawsze z nami idzie żołnierz, który nas pilnuje.

184) (Ciąg dalszy).

Wielkie boleści składają się ze zwykania. Zniechęcają do życia. Człowiek, którego dotkna, czuje, że coś się w nim cofa. W młodości nawiedzenie ich jest ponure, w późniejszym wieku — złowrogie. Niestety, gdy krew jest ciepła, gdy włosy są ciemne, gdy głowa trzyma się prosto na ciele jak płomień na świecy, gdy zwój przeznaczenia jest jeszcze dość gruby gdy serce pełne upragnionej miłości ma jeszcze bicie, na które inne serce może odpowiedzieć, gdy ma się przed sobą czas do powetowania, gdy wszystkie kobiety są dla nas wszystkie uśmiechy, i przyszłość, i widnokrąg, gdy siła życia jest zupełną — jeśli straszną jest rzeczą rozpacz, czymże będzie w starości, gdy blade lata będą ku przepaści, w tej godzinie wieczornej, gdy na niebie zaczynamy spostrzegać gwiazdy mogiły?

Gdy tak rozmyślał, weszła Toussaint. Jan Valjean powstał i zapytał:

— W której to stronie? Nie wiecie?

Toussaint osłupiała, odpowiedziała tylko:

— Co pan sobie życzy?

— Wszak przed chwilą mówiliście, że się biją?

— Aj, tak, panie — odpowiedziała Toussaint — biją się w stronie Saint-Merry.

Są ruchy machinalne, które mimo wiedzy dobywają się z najciemniejszych głębin naszych myśli. Niewątpliwie pod natchnieniem jednego z takich ruchów bezwiednych Jan Valjean w pięć minut potem był na ulicy.

Z odkrytą głową usiadł na progu domu i zdawał się słuchać.

Noc zapadła.

Gavroche oddaje list

Ile czasu tak przesiedział? Jakie myśli przychodziły mu do głowy w tym tragicznym rozmyślaniu? Czy podniósł się i umocnił? Czy zanurzył się w głębiach przepaści? Czy ugiął się i załamał? Czy mógł podnieść się jeszcze w sumieniu i wesprzeć się nogą na czymś stałem? Prawdopodobnie sam by nie umiał odpowiedzieć.

Ulica była pusta, kilku niespokojnych mieszczan, pośpiesznie wracając do domu, ledwie go spostrzegło. W czasach niebezpieczeństwa każdy myśli o sobie. Latarnik o zwykłej godzinie przyszedł zapalić latarnię, stojącą wprost drzwi numeru 7-go i oddalił się śpiesznie. Jan Valjean, gdyby mu się przyjrzano w tej chwili, nie wyglądał na żyjącego człowieka. Siedział nieruchomo na progu jak widmo zlodowaciałe. Rozpacz mrozi. Tam daleko rozlegał się głos dzwonu i jakaś głucha, burzliwa wrzawa. Wśród tych konwulsyj dzwonów, pomieszanych z rozruchem ulicznym zegar na kościele Św. Pawła wybił jedenastą poważnie i nie śpiesząc się, bo dźwięk dzwonów to człowiek, a dzwon godziny to Bóg. Późna godzina nie rozbudziła Jana Valjean, siedział nieporuszony. — Tymczasem właśnie w tejże chwili rozległy się strzały od strony Hal, potem drugi huk, jeszcze gwałtowniejszy; prawdopodobnie był to szturm do barykady przy ulicy Chanvrerie, który, jakeśmy widzieli, odparł Marjusz. Na te podwójne, straszne wystrzały, przerażające wśród głuchej nocy, Jan Valjean zadrżał, podniósł się, obrócił się w stronę skąd łoskot dochodził, potem padł znowu na próg założył ręce na krzyż i głowa jego zwolna opadła na piersi.

I rozpoczął znowu posępną rozmowę z sobą samym.

Nagle podniósł oczy, ktoś szedł ulicą, usłyszał kroki przy sobie, spojrzał i przy świetle latarni zobaczył w stronie ulicy przy Archiwach jakąś postać bladą, młodą i promieniejącą.

Gavroche wszedł na ulicę l'Homme-Arme.

Gavroche podniósł oczy i zdawał się czegoś szukać. Widział doskonale Jana Valjean, ale nie zwracał na niego uwagi.

Popatrzywszy się w górę, spojrzał na dół, wspiął się na palcach i dotykał drzwi i okien na dole: wszystkie zamknięte i zaryglowane Tak obejrzawszy kilka okienic zabarykadowanych, ulicznik wzruszył ramionami i zawołał:

— Psia krew!

Potem znowu zaczął patrzeć w górę.

Jan Valjean, który przed chwilą nie przemówiłby słowa do nikogo, mimowoli odezwał się do dziecka:

— Czego chcesz, mały?

— Głodny jestem — odpowiedział Gavroche. I dodał: — Sam pan mały.

Jan Valjean poszukał w kieszeni i wyjął sztukę pięciofrankową.

Ale Gavroche, z właściwą sobie ruchliwością ptasią, już zajął się czym innym i podniósł kamień. Zobaczył latarnię.

— Co u licha, macie tu jeszcze latarnię. Nie jesteście w porządku, moi przyjaciele, trzeba to zbić.

I rzucił kamieniem w latarnię, której szyby wypadły z takim łoskotem, że mieszczanie skryci za firankami w sąsiednim domu, zawołali: — Otóż macie rok dziewięćdziesiąty trzeci!

Latarnia zakołysała się gwałtownie i zgasła. Na ulicy nagle stało się ciemno

— Otóż to tak stara ulico — rzekł Gavroche — włóż teraz na głowę szlafmycę.

I obróciwszy się do Jana Valjean, dodał:

— Jak pan nazywasz ten tam olbrzymi gmach w końcu ulicy. Wszak to Archiwum, nieprawdaż? Należałoby troszkę pomietosić te głupie słupy i zrobić z nich barykadę.

Jan Valjean zbliżył się do Gavrocha.

— Biedne dziecko — rzekł półgłosem i jakby do siebie — jest głodne.

I włożył mu w rękę pięć franków.

Gavroche podniósł nos, zdumiony wielkością białego trzygroszniaka. Przypatrywał mu się w ciemności i zachwycał jego blaskiem. Znał pięciofrankówki tylko ze słyszenia, podobała mu się ich reputacja, a widok oczarował. Powiedział tedy: — Przypatrzmy się tygrysowi.

Oglądał chwil kilka, potem obrócił się do Jana Valjean, oddał mu pieniądz i rzekł majestatycznie:

— Obywatelu, wolę rozbijać latarnie. Zabierz swoje dzikie zwierze. Nie dam się przekupić. Ma to pięć szponów, ale mię nie draśnie.

— Masz matkę? — zapytał Jan Valjean.

Gavroche odpowiedział:

— Może lepszą od pana.

— Więc — rzekł Jan Valjean — schowaj te pieniądze dla matki.

Gavroche się zawahał. Zresztą zauważył, że człowiek, z którym rozmawiał, nie miał kapelusza i to wzbudziło w nim zaufanie.

— Doprawdy — rzekł — nie pobiłbym pan dałesz, bym nie tłukł latarni?

— Tłucz co ci się podoba.

— Jest pan dzielnym człowiekiem — rzekł Gavroche.

I włożył pięć franków do kieszeni.

Nabrawszy zaufania, rzekł:

— Pan jest z tej ulicy?

— Tak, dlaczego?

— Czy może mi pan wskazać numer 7-my?

— Poco ci numer 7-my?

Chłopiec zatrzymał się, lękając się, czy za dużo nie powiedział, zapuścił paznokcie we włosy i odpowiedział tylko:

— A, otóż to!

Pewna myśl przemknęła w umyśle Jana Valjeana. Niepokój bywa przenikliwy. Rzekł do chłopca:

— Może przynosisz list, na który czekam?

— Pan? — rzekł Gavroche. Pan nie jesteś kobietą.

— List jest do panny Cozety, wszak prawda?

— Cozeta, — mruknął — Gavroche. Zdaje mi się, że właśnie to śmieszne imię.

— Otóż, ja mam jej list oddać. Daj go.

— W takim razie powinieneś pan wiedzieć, że jestem przysłany z barykady?

— Ma się rozumieć.

Gavroche zanurzył rękę w kieszeni i wyjął papier złożony we czworo.

Potem, salutując po wojskowemu, dodał:

— Respekt dla depeszy, pochodzi od rządu tymczasowego.

— Daj — rzekł Jan Valjean.

Gavroche trzymał podniesiony nad głową papier.

— Nie wyobrażaj pan sobie, że to bilecik miłosny. To do kobiety, ale i dla ludu. My wojownicy, szanujemy płeć piękną. Nie jesteśmy jak te lwy wielkiego świata, co nabierają gąski.

— Dawaj.

— Zresztą — mówił dalej Gavroche — masz pan minę dzielnego człowieka.

— Dawaj żywo.

— Masz pan.

I oddał papier Janowi Valjean.

— I śpiesz się, panie Ktoś, bo panna Ktosieta czeka.

Gavroche zadowolony był z tego konceptu.

Jan Valjean zapytał:

— Czy odpowiedź należy odnieść do Saint Merry?

— Grubobyś się pan omylił — odpowiedział Gavroche.

— List pochodzi z barykady ulicy Chanvrerie i tam powracam. Dobranoc, obywatelu.

To powiedziawszy, Gavroche odszedł, albo lepiej mówiąc, poleciał jak ptak, który się wyrwał z klatki. Z szybkością strzały pogrążył się w ciemnościach, jakby je przebijał; ulica l'Homme - Arme znowu stała się cichą i samotną, w jednym mignieniu oka to dziwne dziecko, złożone z cienia i snu, zniknęło w mgławicy czarnych domów i zniknęło jak dym w ciemnościach. I byłbyś pewny, że rozwiał się w powietrzu, gdyby w kilka minut po jego zniknięciu nagły brzęk i wspaniały szczękot padających na bruk szyb latarni nie rozbudził znowu oburzonych mieszczan. To Gavroche przechodził ulicą Chaume.

Podczas gdy Cozeta i Toussaint śpią

Jan Valjean powrócił z listem Marjusza.

Na palcach szedł po schodach, zadowolony z ciemności, jak sowa, trzymająca łup w szponach, otworzył i zamknął pocichu drzwi, nadstawił ucha czy nie usłyszy szmeru, przekonał się, że według wszelkiego prawdopodobieństwa Cozeta i Toussaint śpią, zanurzył kilka zapałek w butelce z witriolem, ale żadnej nie zapalił, tak mu drżały ręce; to, co popełnił, było kradzieżą. Na koniec zapalił świecę, usiadł przy stole, rozwinął papier i czytał.

W gwałtownych wzruszeniach nie czyta się, ale, że tak powiem, miażdży się papier, który trzyma się w ręku: dusisz go jak ofiarę, gnieciesz i zapuszczasz weń szpony swego gniewu lub radości, biegniesz do końca, przeskakujesz początek; uwaga cierpi na gorączkę, obejmuje ogół, treść tylko, chwyta jeden punkt, a reszta znika. W liście Marjusza do Cozety Jan Valjean zobaczył tylko:

„...Umieram, gdy to przeczytasz, dusza moja będzie przy tobie."

Te dwa wiersze olśniły go okropnie; przez chwilę był jakby zdruzgotany nagłą przemianą wzruszeń i patrzył na list Marjusza z pijanym zdziwieniem; miał przed oczyma pyszny widok: śmierć istoty znienawidzonej.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Reprodukujemy niezwykle plastyczny w swej grozie obrazek jednego z pobojowisk chińskich.

TABELA LOTERII

z dn. 18 listopada

I i II ciągnienie
GŁÓWNE WYGRANE

Stała dzienna wygrana zł. 5000 na nr.: 84554

Zł. 10.000 na nry: 43433 173657
Zł. 5.000 na nry: 70338 102126 131748
Zł. 2 000 na nr: 171505
Zł. 1.000 na nry: 26187 36709 141693 192751
Zł. 500 na nry: 127044 157239 185113
Zł. 400 na nry: 6612 16348 44813 54211 84346 156072 192852
Zł. 250 na nry: 15070 49192 54529 57945 59846 63819 70856 88501 104215 109111 114155 118570 128431 131061 137457 139510 154568 156370
Zł 200 na nry: 19184 23129 24559 27121 39258 41266 47202 50513 68386 76424 78573 86152 88173 91005 93598 100800 103578 106730 107749 142539 146107 164894 175967 183967

Wygrane po 150 zł

489 574 1242 357 2978 3332 415 4173 5783 888 848 843 7059 8010 412 637 783 9176 551 95. 10152 323 695 800 11255 328 459 570 853 917 12040 443 13928 14047 334 15604 16183 17101 812 69 18412 19063 442 967
20026 42 572 626 861 921 21702 22137 441 928 23351 64 24603 748 865 25132 88 249 26272 423 28344 787 29833
30069 691 31574 969 32237 808 33352 842 34215 682 739 950 35278 37675
38113 447 827 39024 212 478 505 687 753
40155 643 916 37 42316 43062 44328 400 45338 690 48273 49901
50502 51163 948 52104 801 53308 458 875 54171 941 55107 299 56128 57523 98 787 58178 59258
60227 61012 458 861 941 62360 734 63221 307 13 418 709 948 64393 753 65619 725 47 818 942 66210 19 575 610 67619 68054 230 982
70174 857 71550 626 731 59 72133 881 74143 645 79
76193 77343 424 78152 79778
81392 717 82063 106 441 543 84497 627 85726 69 87019 179 88020 648 89121 244 96
90286 705 91109 92377 577 789 93102 9408 90 558 644 756 95757 96057 162 441 827 97147 754 903 99240 341 535
100235 694 101290 330 102412 89 827 103392 809 105528 610 106065 568 107043 737 109070 176 876
110200 19 78 488 111322 112300 76 484 653 933 77 113335 996
114422 689 115584 117347 474 95 527 700 118802 119019 388 590 779 877 [illegible]
120205 416 18 718 121161 469 697 [illegible] 122557 821 74 123433 124106 660 125292 328 127371 89 685 128537 826 66 997 129870 977
130220 674 873 926 131606 749 944 65 133295 778 956 134100 135988 136393 137445 138122 476 541 663 736 139059
141618 805 17 142683 768 143426 144001 759 145887 918 94 147057 411 148892 149207 5 831
150198 151663
152666 918 153078 387 442 519 154421 58 155167 156897 157563 158734 159302 566
160951 161833 162832 163678 165273 933 166689 809 167881 168224 609 169008
170251 673 782 961 171107 568 173076 176165 254 798 177054 178470 615 962
180318 401 181013 232 886 94 182102 507 183245 185902 66 186026 404 924 187736 811 188124 78 484 891
191616 961 192465 814 193740 194266 539

Wygrane po 50 zł

2977 3930 4083 5114 426 591 6163 511 7068 292 495 8346 537 9188 311 810 75
10019 158 279 89 443 531 848 11230 329 686 887 12208 13273 358 14017 379 738 981 15925 69 16594 17533 791 18873 19524 884 970
20187 285 627 21428 22203 451 79 888 93 701 842 23006 519 606 725 24089 197 409 625 727 943 25514 768 860 26284 389 538 625 794 27285 28041 211 356 470 512 760 816 52 29934
30256 332 66 513 781 31378 780 910 32944 33086 605 34144 99 884 35117 733 77 36045 148 37698
38210 80 942 39019 222 43 315 429 594 830
41252 412 42698 43134 327 678 84 44164 386 489 99 693 45167 90 608 784 46552 974 47597 826 981 48622 36 714 811 964 49104 309 806
50074 120 209 601 44 982 51214 84 622 52297 397 506 619 854 17 53809 30 996 98 54334 30 536 789 56499 615 93 57044 132 292 305 52 615 48 68 58555 59384 666 935
60267 821 81 61257 459 705 63236 353 699 64247 343 750 65017 139 81 598 779 801 66019 21 486 67544 69044 592
70188 502 622 71029 113 201 47 536 765 72239 699 73288 483 559 831 958 90 74251 637 884 75541
76230 348 77218 742 992 78133 695 79892
80400 638 708 64 89 874 81012 289 454 82246 826 83137 426 703 84099 193 686 85388 971 86224 82 553 664 795 849 89043 120 961
90558 97970 98 93057 116 286 474 517 713 946 94098 626 882 95146 96657 790 97063 163 242 46 98 611 98352 99123 392 502 906
100737 985 101295 327 45 413 813 102020 702 34 103461 734 845 104213 628 829 105185 802 934 107422 621 108223 364 457 867 109482 500
110132 473 528 647 861 111004 66 353 956 112018 53 90 113 94 543 52 696 749 807 974 113562 847
114167 431 64 680 115277 610 716 116303 551 117029 339 460 960 62 118704 836 119972
120688 121499 821 122019 59 328 33 123028 56 269 124529 82 125676 738 126042 166 315 926 128260 65 425 66 679 860 129016 167 218 463
130076 212 131740 132100 275 315 133135 627 852 134353 871 135365 638 136202 313 137077 460 138550 636 139241 65 993
140722 804 141027 449 497 843 142218 353 298 624 39 143998 145304 446 766 829 146628 860 906 147020 94 137 969 148336 801 149206 599
150135 854 151641 914
152603 51 154040 71 155249 504 794 156278 85 342 683 969 157288 626 158369 672 87 159030 627 823 62
160678 772 161389 544 163180 503 17 20 164186 466 503 982 165283 632 166103 32 421 507 643 167434 57 168563 68 759 169483 523 818
171035 223 551 172401 173312 985 174096 118 334 431 587 638 918 175091 846 176313 501 747 177023 173 600 894 178212 936 179367
180281 341 441 774 858 181614 183663 731 820 184343 55 546 850 57 185584 186105 585 722 187180 716 813 188045 215 644 189183 92 216 408 95 596 718
190463 82 191035 192276 338 193232 301 194455 819 74

III ciągnienie
Wygrane po 150 zł

1415 2358 3895 936 4121 5779 8581 769 9359 548 950 93
10071 156 478 16904 17250 18039
20397 21659 22913 23800 24087 114 327 25168 428 592 26485 27022 29648
30945 31319 32041 35919 38566 39104
40064 911 41957 42732 872 44027 88 45243 47271 478 48239 855 49163
50185 51922 52441 53663 57504 58548 642 59066
61790 62227 699 708 66628 67180 351 603 68341 69116 752 90 934
71617 72202 676 73928 49 75278 76246 825 635 79462 603
80901 82475 787 85372 88584 89379
91243 95069 173 629 96193 484 97378 99345
100283 101322 35 891 102374 843 103927 104646 109679 736
110271 111016 112215 113113 114153 632 37 19064 92 369
21113 961 122485 123622 125154
130618 131332 132587 134908 135003 286 437 713 137051 138769
141210 144567 884 954 145004 256 146002 147407 639 148010 149143
150190 541 152474 665 153667 154859 994 155697 156669 157022 159738
162739 953 163659 164849 167235 510 997 169333
170851 171681 172423 649 64 175522 817 176358 969 177153 745 179362
180551 707 181825 182668 184131 251 697 185157 186794 188103 189210
190057 191240 98 758 193376 525 194272 330 922

Wygrane po 50 zł

1020 2090 510 901 35 3027 510 4518 5006 6035 86 783 8120 315 9559
10096 754 965 11204 749 12358 690 14997 15323 863 16162 17608 72 18533 737 838 19039 850
20786 21790 22773 24407 25272 26776 27583 720 28185 29246 286
31435 547 92 32188 33823 948 34605 38007
40499 710 41093 42714 43059 241 614 828 44769 45043 46139 203 696 47770 49125 297 316 533 729 43 988
50755 53670 55280 362 760 56058 186 968 58849 65
60589 761 61963 62197 63696 66927 68092 737 874 69318 421 935
70181 71243 746 72040 426 73628 40 73 74035 676 927 78002 18 79400 686
81106 810 82346 83041 84210 991 85159 274 86007 87619 88351 442
91009 92988 93817 94834 95007 335 97228 578 88 992 99631
100058 771 101734 987 102524 103207 347 493 104317 411 105330 625 62 106334 421 665 107304 108051 750 109075 334
111182 553 791 813 112671 116327 35 479 561 117069 325 982 76 118231 434 119855
121127 99 122658 123299 383 513 895 124551 835 946 125433 58 126005 56 749 128324
130373 134495 819 137088 339 99 139429 892
140662 831 141211 834 997 142083 528 143143 379 408 344327 910 145350 785 146038 614 147461 149458 910
150956 151165 303 152144 820 154207 533 935 155774 156303 425 631 157036 273 158157 683 159747
161154 162050 141 309 164159 335 709 978 165423 664 167151 587 168942 169909
170903 171340 901 172142 801 175071 454 176949
180699 906 181030 293 182598 735 927 183515 945 184350 186088 295 188565 189066 199 932
190712 191186 193046 307 543 194521 688

IV ciągnienie
GŁÓWNE WYGRANE

Stała dzienna wygrana 20 000 zł padła na Nr 127926.

Zł 10.000 na N-ry: 36196 80948.
Zł 2 000 na N-ry: 16272 36758 85274 150985.
Zł 1.000 na N-ry: 12631 41139 53272 67783.
Zł 500 na N-ry: 103817 143619 189608.
Zł 400 na N-ry: 61638 71712 83295 181893 182172 187897
Zł 250 n N-ry: 15297 47908 48608 56194 67518 72541 78019 78433 95223 104461 105471 116891 117980 128727 140442 151962 189751 187782.
Zł 200 na N-ry: 26753 29236 36594 41060 53068 62642 79337 98838 103090 106565 114767 116590 125904 130167 130829 135265 183069 189662.

Wygrane po 150 zł

436 4209 379 575 766 7325 47 825 934 67 8030 125 772 863
10937 11081 12324 667 13686 14255 401 557 908 15445 18753 19038
20845 21863 22237 26184 363 508 814 27311 739 28 629862
30950 31070 98 35539 651 36834 37534 38257 631 704 39715 980
40403 618 41248 358 44093 818 45589 46996 47064 395 923 48203 695 49962
50083 579 52826 55731 56051 195 59069 570
60051 62251 55 87 667 63865 64621 65392 808 69415
70424 72566 77552 79482 546
81593 82937 83418 942 84612 86752 87727 807 962 89655
91029 693 94049 91 544 858 95268 438 97058 99942 82
100053 791 103876 105353 106784 107289 108410 109150
110322 111568 112594 926 113629 781 994 118126 79 81 320
120388 776 123855 124229 898 126814 127136 128164 129418
131347 536 132427 133750 814 134603 135884 138109 830 139064
140277 142024 151 246 661 143880 144177 146333 417 149724
748
160262 735 161119 162401 163440 164264 165516 166282 167904 168229 67
172548 924 174334 175331 839 176802 57 181576 185692 988 187904 78 616 874 189178 672
190427 193236 849 194448

Wygrane po 50 zł

191 908 1241 767 78 950 2081 451 884 3772 904 4782 5636 7133 36 535 8658 9117 420 67 729
12109 485 993 13435 692 862 14247 343 15476 80 780 16002 171 308 17078 478 874
20154 208 523 649 757 21037 22648 903 23407 24668 782 27674 28076 561 918 29403 590
30841 31873 75 32121 586 33694 35130 538 36194 351 37112 739 38079 973 39749
41837 44032 165 555 658 969 45246 46459 711 47075 48820 88 49374 772 985
51853 55 52468 679 53079 421 31 616 55473 56327 57115 58492
60141 203 62207 66 63100 296 829 49 915 64417 653 776 65933 66731 67526 68877 927 69824
70443 904 71972 72742 971 73709 874 74008 789 76188 419 78300 79152 412 650
80425 913 81385 690 82923 83188 847 83926 50 87109 88980
90149 221 91759 92246 93158 94 853 94559 938 95048 857 952 96079 666 97069 510 98394 514 889 99603
100202 940 101785 870 102357 670 818 103578 104291 353 105079 109513 54
110337 111994 113289 115222 828 116024 118347
120196 121336 921 85 122121 731 123106 124265 125160 126453 513 128653 129748 908
132225 62 134235 509 136258 746 838 137002 61 802 138269
140754 141477 891 142906 144798 145961 146085 308 479 147694 149767
150015 256 833 153101 154881 155589 615 740 156848 157873 158980 159164
160160 259 161578 162686 163205 165869 166253 167861 168438 832 169717
170137 174048 549 175030 175 177363 922 178146 541 646 889
180573 181312 254 704 928 182085 539 784 831 943 183164 498 777 184028 156 870 185204 186401 187045 189444
190872 191659 756 192568 812 193280 353

Humor

NA WSI.

— Kasiu, kiedy wesele?
— Jak chłopiec zechce.
— A na cóż on czeka?
— Nie mam pojęcia. Nie znam go jeszcze.

W SZKOLE.

Nauczyciel: — Powiedz mi, w jaki sposób można zauważyć, że ziemia obraca się dookoła swej osi?

Uczeń: — Ja wcale tego nie zauważyłem, proszę pana profesora.

U POŚREDNIKA MAŁŻEŃSTW.

Klient: — Ta pani wygląda co najmniej na trzydzieści pięć lat.

Pośrednik: — Ależ, proszę pana, to jest tylko mniej udała fotografia, robiona przed 10 laty.

ZŁOŚLIWA.

— Byłam u wróżki. Powiedziała mi, że dożyję późnej starości.

— O, to pewnie byłaś u niej przed conajmniej trzydziestu laty i oczywiście trafnie przepowiedziała.

UPRZEJMA.

Do mieszkania pani Kunegundy na IV piętrze wpada jakiś człowiek z kapeluszem w jednym ręku, pełnym skorup i mówi zdyszanym głosem, pokazując drugą ręką na rozbitą głowę:

— Ten wazon spadł mi na głowę.

— Ach, jaki pan dobry, że to przyniósł! Już miałam posłać po to służącą! Bardzo panu dziękuję.

PODRÓŻNIK.

— Droga babciu, daj mi 20 groszy.

— Na cóż ci, dziecko, pieniądze są potrzebne?

— Bo wiesz, babciu, jak dorosnę, wybiorę się na odkrycie bieguna północnego i teraz chciałbym się przyzwyczajać do zimna i kupić sobie porcję lodów.

SZKOCI.

Mc Nab z Aberdeen zaręczył się i ofiarował swej narzeczonej pierścionek. Później namyślił się i odręczył się, żądając przy tym zwrotu pierścionka. Pannie nie udało się jednak, pomimo wysiłków, ściągnąć pierścionka z palca. Wobec tego Mc Nab ożenił się z nią.

Helena Sołtysowa

Byli i... poszli

(Dokończenie).

Na parterze owego zamku znajduje się około piętnastu komnat, znacznej wysokości, a w niektórych z nich podziwiamy prześliczne, rzeźbione belkowanie. Tyleż komnat znajduje się i na pierwszym piętrze, owego obszernego dworzyszcza — zamku. Mury przeszło metrowej grubości, schody obszerne, ułożone z grubych bierwion, podłoga przeważnie z desek, piłą i siekierą obrobionych Obecne duże okna są już późniejszym nabytkiem, a starożytne kominki zastąpiono piecami. Wypada dodać, iż budowa ta ma u podstawy 1.20 m. grubości. Pozostała w całości obszerna kuchnia zamkowa, ze śladami palenisk, dużymi okopami, wgłębieniem do umieszczenia drzewa itp. Obecnie w zamku po Annie Wazownie mieści się gimnazjum kupieckie i jakaś jeszcze szkoła prywatna.

Anna Wazówna sprowadzona przez brata Zygmunta III. do Polski, władała starostwami brodnickim i golubskim przez lat przeszło 20. Po jej śmierci 1625 roku zamierzał ją król polski pochować na Wawelu, gdzie sam dotychczas spoczywa. Były jednakże znaczne utrudnienia ze strony Rzymu, wywołane protestanckim wyznaniem księżniczki i w kilka lat później przeniesiono jej zwłoki z Brodnicy do Torunia, gdzie Anna Wazówna spoczęła w kościele Panny Marii. Do pobytu jej na tej ziemi przywiązana jest legenda, którą zresztą i inne jeszcze posiadają zamczyska.

Otóż dawna władczyni tych ziem, miała się pojawiać często na dawnych dzierżonych przez nią posiadłościach, które obchodziła ubrana w białą szatę. Legenda o białej damie.

Druga znamienna legenda przywiązana jest do owej wieży pokrzyżackiej.

Otóż od czasu zawładnięcia tymi ziemiami z powrotem przez Polskę miał się corocznie w dniu bitwy (10 lipca 1410) pod Grunwaldem, pojawiać poległy w niej komtur brodnicki, Ulrich von Essenhofen. Około północy widziano u stóp wieżycy, na siwym koniu, w czarną zbroję zakutego rycerza, który następnie wewnętrznymi schodami udawał się na sam szczyt wieży i stojąc nieruchomo, trzymał tam straż aż do świtu. Zaznaczał w ten sposób krzyżackie prawo — do tej ziemi i wypatrywał niemieckiej odsieczy. O świcie znikał koń siwy, zarówno jak i potężny rycerz strażujący na wieży. Z objęciem ziemi tej przez Prusaków tajemniczy strażnik już się nie pokazywał. Tyle legenda niemiecka.

Pozostałością po krzyżakach, jest w północnej stronie miasta dobrze zachowana Brama Chełmińska, z pięknym ostrołukowym szczytem. A i rynek brodnicki, w kształcie wydłużonego trójkąta, ma śliczną pamiątkę ze średniowiecza. Jest nią koronkowy zda się szczyt dawnego ratusza z kręconym obok filarem, na wierzchołku którego przez długie lata bocian swe gniazdo zakładał. W cza ratuszowa groziła zawaleniem i jeszcze za rządów pruskich obstawiono, a raczej oblepiono ją dookoła kamieniczkami, tak, że zaledwie prześliczny szczyt jej góruje dziś ponad rynkiem Dawny ten ratusz zarówno jak i dobrze zachowana Brama Chełmińska mają być dziełami mistrzów włoskich sprowadzonych tu przez krzyżaków. W ogóle cała Brodnica i przyległe jej ziemie to jedno wielkie, a cenne cmentarzysko przeszłości. Dziś ze strony polskiej rozpoczęły się tu poważne archelologiczne i historyczne badania zarówno jak i starania w ułatwieniu tu pobytu i daniu pomocy turystom, których tu dużo przybywa.

Poważna ogarnia zaduma na widok szczątków owej niegdyś wielkości. Gdzie ręce, co wznosiły te mury, gdzie umysły, które tym kierowały... A Brodnica dzisiejsza? Aż dziw ogarnia, jak wybitnie polski charakter posiada to piękne miasteczko. Jeszcze za władztwa Prusaków posiadała Brodnica 60 proc. Polaków, a sąsiedni powiat lubawsk. miał ludności polskiej 88 proc. Obecnie pozostało tu 4 proc. Niemców i nie cały 1 proc. żydów. W rynku, którego wschodnia strona zabudowana jest starożytnymi, szczytem ku frontowi zwróconymi budynkami o trzech oknach, przeważna część firm kupieckich znajduje się w posiadaniu Polaków. Z miłym zdziwieniem odczytujemy na wywieszkach nazwiska czysto polskie, poprzedzone imionami: Kazimierz, Bolesław, Stanisław, Mieczysław, Bogdan itp. A wśród dziewcząt odnajdujemy Bożenę i Danusię. — Lecz zadziwienie nasze potęguje się na wieść, iż właścicielami ich są rdzenni Pomorzanie. Umieli godnie zachować i obronić swoją polskość.

Wsie okoliczne, zamożne, gospodarstwa liczą tu przeciętnie 100 — 200 morgów brandenburskich — a ludność ich odziana dostatnio, lecz wyłącznie po miejsku. Ludność wysokiego przeważnie wzrostu, długogłowa, o typie wyraźnym nordyckim dobrze zbudowana. Typy pomorskich owych blondynów spotykamy podobno aż po Narew.

Komunikacja wyłącznie prawie kołowa, a w dni targowe bardzo ożywiona Gosposie, raczej panie ze wsi przynoszą tu przedniej wartości masło. hodują na łąkach otaczających jeziora owe sławne gęsi pomorskie, których 9-cio kilowe okazy wysyłane bywają stąd do Anglii. Wśród kaczek na targu dużo okazów ciemno upierzonych, o długich szyjach i silnie rozwiniętych nogach. To mieszańce, skrzyżowane z kaczkami dzikiemi, których pewne gatunki przebywają tu nawet zimą na oparzeliskach. Z pewną przykrością patrzy się jednak na tutejszy sposób obchodzenia się z rybami. Rybacy nasi nie trzymają ich w kadziach z wodą, lecz wspaniałe węgorze, umieszczone w siatkach wiją się wprost po bruku. W koszach ogromne szczupaki, liny, okonie, karasie, miętusy itp. Karpi nie widać, są one produktem sztucznych stawów, których zarybione Pomorze nie posiada.

Zwierzyny łownej zdaje się, że nie wiele.

Jak już nadmieniliśmy, Brodnica i jej okolice mają charakter wybitnie polski, a jeszcze za czasów pruskiego panowania, do 7-tysięcznej wówczas Brodnicy przychodziło 150 egzemplarzy samej „Gazety Grudziądzkiej", nie licząc innych pism. Dziś w domach mieszczańskich spotyka się i po dwie gazety.

Sąsiednia, w stronę Grudziądza położona Jabłonowa ma dotychczas charakter więcej niemiecki, bo okolona jest wielkimi posiadłościami niemieckimi. To owe junkry pruskie, wiekowi tępiciele polskości, z których rodu i Bismarck się wywodził.

Biała dama, Anna Wazówna zrezygnowała już widocznie z władztwa nad tą ziemią, bo teraz, za polskich czasów nie odbywa już przeglądu swych włości.

Lecz co ważniejsze i znamienne, mimo polskiego władztwa, nie powraca już teraz na siwym koniu, w czarną zbroicę zakuty rycerz krzyżacki. nie pełni straży na wieżycy i nie wypatruje nadciągających hufców niemieckich. Widocznie stracił wiarę w moc swego posłannictwa czy też słuszności niemieckich uroszczeń — poległy w bitwie pod Grunwaldem, komtur brodnicki. Ulrich von Essenhofen

Atlantozor — jeszcze jeden wąż morski

RYGA. Na łamach prasy łotewskiej odżyła odwieczna bajka o wężu morskim, tym razem jednak posiadająca wszelkie cechy prawdopodobieństwa, o czym świadczy choćby fakt, że zupełnie serio zajęło się nią łotewskie towarzystwo naukowe.

Towarzystwo otrzymało z Gibraltaru niezwykłą relację od swych dwu członków zasłużonych badaczów natury, ludzi poważnych, kapitanów dalekiej żeglugi, pływających w charakterze pierwszego i drugiego sternika na statku angielskim.

Kapitanowie ci Feldmanis i Lomanis donoszą, że w odległości 110 mil morskich od Azorów zauważyli na oceanie fontanny wodne. Przypuszczali, że wyrzuca je wieloryb. Obserwowali zjawisko przez lornetki. W pewnej chwili wyłoniła się z morza olbrzymia dwumetrowa owalna głowa jakiegoś potwora, w każdym razie nie wieloryba. Jednocześnie zakotłowała się wokół potwora woda, wyrzucając w powietrze masę innych zwierząt morskich.

— Gdy zbliżył się do nas — raportują kapitanowie — stwierdziliśmy, że nie był to wieloryb, ani ryba, lecz zwierzę podobne raczej do węża. Posuwało się takimi właśnie rzutami jak wąż. Mogło mierzyć długości około 40 metrów, przy czym połowa ciała znajdowała się na wodzie, a koniec pod powierzchnią. — Wyrzucane przez potwora fontanny były obfitsze, niż wielorybie, jednakże nie wytryskały tak wysoko.

Gdy potwór podpłynął do nas na odległość trzech mil, zauważyliśmy na jego grzbiecie trzy pletwy, długie i płaskie. Nagle zwierzę zanurzyło się w wodzie, stwarzając gwałtowny wir i fale. Obserwacja trwała przez pełny kwadrans. Nazwaliśmy go wobec odkrycia w pobliżu Azorów na Atlantyku „Atlantozor".

Wiadomości bieżące.

Piątek 19 listopada

Dziś: Elżbiety
Jutro: Felliksa
Wschód sł. g.: 7.03
Zachód sł. g.: 15.39

P. MINISTER ULRICH NA ŚLĄSKU

W piątek 19 bm. przyjeżdża do Katowic na inspekcję dróg wodnych Województwa Śląskiego P. Minister komunikacji Ulrych. P. Minister zabawi na Śląsku przez cały dzień.

WYKŁAD KS. BISKUPA ADAMSKIEGO W KATOWICACH

(—) W piątek 19 bm. wygłosi ks. biskup Adamski w ramach Tygodnia Katolickiej Myśli Społecznej końcowy wykład n. t. „Praktyczne zadania społeczne Akcji Katolickiej". Wykład odbędzie się w Domu Oświatowym T. C. L. (ul. Francuska) o godz. 18. Wstęp wolny.

—9° MROZU W KATOWICACH

(—) W ostatnich dwuch dniach zaznaczyło się na Śląsku znacznie obniżenie się temperatury. W nocy ze środy na czwartek termometr wykazywał (godz. 1 w nocy) w Zawodziu w Katowicach minus 9 stopni Celsjusza. Jest to najniższa temperatura zanotowana w bieżącej jesieni. Wczoraj w godzinach przedpołudniowych było minus 2 do minus 3 stopni zimna.

W WISŁE 60 CM. ŚNIEGU.

(—) Kilkudniowe opady śnieżne pokryły piękną oprawę górską Wisły 60 cm puchem śnieżnym, tworząc tym samym idealne warunki narciarskie. To też, tak mała skocznia jak i szkolne tereny narciarskie, obfitujące zawsze w dostateczną ilość śniegu w Dolinie Dziechcinki zaroiły się od licznych amatorów tego sportu. Do wzmożonej frekwencji narciarzy przyczynia się większa ilość pociągów, które odchodzą z Katowic o godz. 6.04, 6.22, 8.32, 11.30, 15.30 i 18.11, oraz na prośbę sfer pracujących uruchomiono pociąg o godz. 20.21.

WPISY do SZKOŁY MALARSTWA prof. B. OLSZEWSKIEGO
ul. Jagiellońska 18, I p. sala 14
w poniedziałki, wtorki, czwartki i soboty od 4—7

INFORMACJE O STANIE ŚNIEGU W ZWARDONIU.

(—) Od dnia 25 listopada br. mieszkańcy Górnego Śląska codziennie mogą się dokładnie poinformować o stanie śniegu w Zwardoniu, dzwoniąc pod nr. 07 (Biuro zleceń telefonicznych), dokąd bezpośrednio ze Zwardonia będą nadawane śnieżne komunikaty telegraficzne. Komunikaty te będą przyjmowane także przez Wydział Turystyczny przy Dyrekcji Okręgu Kolei Państwowych i wypisywane codziennie na specjalnej tablicy umieszczonej przed dworcem kolejowym w Katowicach.

„NA LODOWCACH GRENLANDII."

(—) Z inicjatywy Sekcji Wysokogórskiej P. T. T. w Katowicach odbędzie się w sekretariacie Oddziału, ul. Pocztowa 16, II p., we czwartek 25 listopada o g. 20 wykład dr Wilczka na temat „Na lodowcach Grenlandii". Wykład będzie ilustrowany oryginalnymi zdjęciami prelegenta i odzwierciedli wrażenia odniesione przez niego w jego tegorocznej podróży do Grenlandii. Po referacie zostanie omówiona sprawa urządzenia wycieczki narciarskiej w okresie między Nowym Rokiem a Św. Trzech Króli.

Zaparcie. Przedujący klinicei poświadczają, że naturalna woda gorzka **Franciszka Józefa** stanowi także dla umysłowo pracujących, neurasteników i kobiet szybko i przyjemnie działający środek przeczyszczający.

„PŁOMYK" POD NOWĄ REDAKCJĄ.

(—) Ukazał się pod nową redakcją kolejny 12 numer „Płomyka", jako 4 z opracowanych przez nową redakcję, popularnego tygodnika dla dzieci i młodzieży. Bogata treść i piękny układ graficzny „Płomyka" wyróżniają to pismo spośród innych podobnych wydawnictw.

KONFISKATA KSIĄŻKI ŻEGADŁOWICZA

(—) Jak się dowiadujemy, ostatnio wydana przez Emila Żegadłowicza książka pt.: „Motory" uległa konfiskacie z powodu pornograficznej treści i aspołecznych tendencji jakie autor pragnie w swej książce propagować.

KONCERT KOMPOZYTORSKI

(—) Staraniem Towarzystwa Muzycznego odbędzie się w sobotę 20 bm. o godz. 20 w sali konserwatorium, ul. Wojewódzka 45, koncert kompozytorski Bolesława Wallek-Walewskiego i Włodzimierza Poźniaka. W programie pieśni, utwory instrumentalne oraz chóralne. Udział biorą: „Chór Echo" z Katowic pod dyrekcją Leopolda Janickiego, PP. Olga Martusiewicz (fortepian), Stefan Romanowski (śpiew), Ferdynand Macalik (wiolonczela), Wojciech Smyk (obój). Zamówienie u Wallek-Walewski Bilety w cenie od 50 gr do 3 zł do nabycia przy kasie w dniu koncertu w Śląskim Konserwatorium Muzycznym, Katowice, Wojewódzka 45.

Stawki mniejsze — wykonanie stuprocentowe

Normy świadczeń na pomoc zimową zostały już ustalone i podane do publicznej wiadomości. Każdy zatem z obywateli kraju może sobie już dokładnie obliczyć, jakie nań przypadną świadczenia czy to od stałego dochodu, czy od zajmowanego przezeń lokalu mieszkalnego, czy też od obrotu handlowego.

ŚWIADCZENIA TE ZOSTAŁY — W ZESTAWIENIU Z ZESZŁOROCZNYMI — BARDZO WYDATNIE OBNIŻONE.

Zwłaszcza jeśli chodzi o sfery naszego społeczeństwa, nie rozporządzające większymi zasobami pieniężnymi. Trzeba, aby fakt ten dotarł do świadomości ogółu społeczeństwa i by z niego zostały wysnute odpowiednie wnioski.

Przede wszystkim nie można rozumować w ten sposób: ustalono mniejsze normy świadczeń, a więc mniej potrzeba na opędzenie koniecznych wydatków na pomoc dla bezrobotnych. Tak nie jest. Potrzeby się nie zmniejszyły. Utrzymały się w tych ramach, co zeszłej zimy. Nie będzie mniej ludzi, których trzeba będzie ochronić przed głodem i chłodem.

OBNIŻENIE NORM ŚWIADCZEŃ MA WYŁĄCZNIE NA CELU WYRÓWNANIE ROZPIĘTOŚCI MIĘDZY MOŻLIWOŚCIAMI FINANSOWYMI ŚWIATA PRACY A SFER ZAMOŻNIEJSZYCH.

Jest wyrazem społecznej sprawiedliwości, przerzucającej ciężar świadczeń na warstwy zasobniejsze, a oszczędzającej mniej zasobnych.

I tylko tak trzeba pojmować decyzję komitetu, powziętą w porozumieniu z Centralnym Komitetem Porozumiewawczym Związków Pracowniczych.

Z obniżenia stawek wynika inny logiczny wniosek, który chcielibyśmy bardzo silnie podkreślić. Wniosek, że przy tak niskich świadczeniach na pomoc zimową absolutnie

NIE MOŻE BYĆ MOWY O UCHYLANIU SIĘ OD NICH KOGOKOLWIEK BĄDŹ.

Upowszechnienie akcji pomocy zimowej musi być w tym roku faktem dokonanym. Zbiórka odbyć się musi bez luk i bez wyjątków. Egoizm i sobkostwo muszą zniknąć na rzecz stuprocentowego wykonania planu akcji w ciągu najbliższych miesięcy zimowych.

Pod względem wykonania akcji pomocy zimowej w przyszłości — mieliśmy niezbyt pocieszające doświadczenia. Z zapałem przyjęto inicjatywę, w duchu każdy sobie ślubował, że wypełni obowiązek obywatelski. A gdy przyszło do wykonania okazały się obietnice zawodne i poczęły się próby wymigania się od świadczeń.

To się więcej powtórzyć nie powinno. Normy świadczeń są mniejsze. Wykonanie akcji pomocy musi być pełne, całkowite, stuprocentowe.

Na akademii, urządzonej przez Okręg Śląski Związku byłych Uczestników Wojskowej Straży Kolejowej R. P. w dniu 13 bm. na sali „Wypoczynku" w Katowicach, udekorowano 50 zasłużonych w Powstaniach Śląskich Obywateli „Odznaką Pamiątkową Wojskowej Straży Kolejowej 1918—1920 „Krzyż Zbrojnego Czynu". — Siedzą od lewej pp.: Herok Wilhelm, naczelnik parowozowni, Mysłowice, [illegible]ka Józef, [illegible] ezes Okr. Śl. Zw. b. Ucz. W. S. K., Zajączek Stanisław, b. naczelnik biura wojskow. DOKP. Katowice, dyr. Zygmunt Dworczyk, b. szef kolejnictwa na G. Śląsku przy Nacz. Kom. Powst. w czasie III Powstania Śl., Wąsik Edmund, poseł na Sejm R. P., honorowy prezes Okręgu Śląskiego Zw. b. Uczestn. W. S. K., dyr. Zagoba, przedst. prezesa Okręgu Śl. Federacji Polskich Zw. Obrońców Ojczyzny, Olszowski Wiktor, zawiadowca stacji Katowice. W głębi obok sztandaru z prawej strony stoi Górnik Jan, b. komendant dworca osobowego w Katowicach podczas III Powstania Śl., obecny komendant Okr. Śl. W. S. K.

W willi b. radcy Sikorskiego
zaczadziło się trzech robotników

W nowobudującej się willi b. radcy miejskiego p. Łucjana Sikorskiego w Katowicach przy ulicy Karbowej **uległo dnia 17 bm. zaczadzeniu trzech robotników.** Byli oni zatrudnieni przy osuszaniu pokoi przy pomocy pieca koksowego. **Wydobywający się z piecyka gaz zatruł organizm pracujących tam robotników tak, że musiano ich odwieść do szpitala miejskiego w Katowicach.**

Jak stwierdzono, zaczadzonymi robotnikami są Wincenty Kopla z Ligoty, Klemens Pająk z Katowic i Wincenty Kuchnia z Siemianowic. Stan zdrowia dwu z wymienionych, a mianowicie Kopli i Kuchni jest groźny, ale nie beznadziejny, natomiast stan trzeciego z pośród nich 69-letniego Pająka budzi bardzo poważne obawy.

WALNY ZJAZD O. M. P.

(—) II Walny zjazd delegatów OMP odbędzie się w niedzielę dnia 21 listopada 1937 r. o godzinie 10 w sali Śląskich Technicznych Zakładów Naukowych w Katowicach przy ulicy Krasińskiego.

CENY MAKSYMALNE NA MIĘSO

(—) Magistrat miasta Katowic ustanowił następujące ceny maksymalne: 1 kg mięsa wołowego średniego gatunku z dokładem zł 1.20—1.40, 1 kg mięsa wieprzowego średniego gatunku z dokładem zł 1.40—1.60, 1 kg słoniny świeżej do 4 cm grubości zł 1.80, 1 kg słoniny świeżej powyżej 4 cm grubości zł 2.00, 1 kg boczka surowego zł 1.40—1.50, 1 kg boczka wędzonego zł 1.80, 1 kg wątroby wołowej zł 1.00—1.20, 1 kg wątroby wieprzowej zł 1.20—1.40, 1 kg kiszek kaszanych i bułczanych zł 0.80. Ceny powyższe obowiązują w całym powiecie miejskim i wiejskim Katowic, jako górna dopuszczalna granica cen maksymalnych począwszy od dnia 18 listopada br. aż do odwołania. Równocześnie odwołuje się wyznaczona cena maksymalna na kiszki białe z dnia 7 sierpnia 1937 roku. Właściciele sprzedaży zobowiązani są do uwidocznienia cen zarówno wewnątrz lokalu sklepowego jak i na wystawie sklepowej na miejscu. Winni przekroczenia cen maksymalnych będą pociągani do odpowiedzialności karnej.

Z ŻYCIA KOŁA ŚLĄSKIEGO ZW. BIBLIOTEKARZY POLSKICH.

(—) Dziś 19 listopada o godz. 19.15 odbędzie się w czytelni ogólnej Śląskiej Biblioteki Publicznej im. J. Piłsudskiego w Katowicach (ul. Francuska 12 I p.) zebranie członków Koła Śl. Zw. Bibliotekarzy Polskich, na którym p. mgr. J. Koraszewski wygłosi referat pt. „Wydawnictwa polskie o Śląsku w ostatnich latach".

Spory zarobkowe,
których rozstrzygnięcie należało by przyspieszyć

Wśród robotników zatrudnionych w przemyśle mydlarskim i olejarniach na Śląsku **panuje duże rozgoryczenie z niezałatwienia dotychczas sporu o zarobki w tym przemyśle.** Jak wiadomo, spór ten powstał jeszcze w miesiącu sierpniu br. a bezpośrednie rokowania nie dały rezultatu, przy czym z powodu opornego stanowiska pracodawców przemysłowi mydlarskiemu i olejarniom w pewnej chwili groził strajk. Zawiadomiony o zaostrzeniu się sporu Komisarz demobilizacyjny z urzędu przekazał kilka tygodni temu spór do załatwienia Komisji Pojednawczej i Arbitrażowej, która dotychczas nie wydała swego orzeczenia. **Również nie załatwiony jest dotychczas wniesiony w dniu 22 września br. przez zainteresowane związki do Komisji Arbitrażowej spór o zaszeregowanie robotników z pogotowia pracy, objętych układem zbiorowym z dnia 19 sierpnia br. dla hut żelaza, metalu i pobocznych zakładów.**

ZAOPATRZYLI SIĘ W RĘKAWICZKI NA ZIMĘ

(—) W nocy na 17 bm. po wybiciu szyby w oknie wystawowym w składzie Kluczerowej Elżbiety w Katowicach III przy ul. Wojciechowskiego nr 25, skradli nieznani sprawcy kilkanaście par skórzanych rękawiczek męskich, oraz kilka par jedwabnych pończoch damskich łącznej wartości wraz z wybitą szybą — 800 zł — Dochodzenia w toku.

ZAMIENIŁ STRYJEK SIEKIERKĘ NA KIJEK

(—) Dnia 17 bm. na ul. Mariackiej w Katowicach, nieznany dotychczas osobnik zaczepił kupowa Wincelbergowa Szaindle zam. w Katowicach przy ul. Plebiscytowej nr 8, której ofiarował na sprzedaż sznur korali. Ponieważ nie posiadała przy sobie pieniędzy w zamian za sznur korali dała osobnikowi złoty zegarek damski, wartości 400 zł. Po przeprowadzeniu tej transakcji — osobnik oddalił się w niewiadomym kierunku, natomiast Wincelbergowa po dokładnym zbadaniu — stwierdziła że nabyty przez nią sznur korali przedstawia pozimaną wartość.

Z Katowickiego

WIECZÓR LITERACKO-ARTYSTYCZNY W BIELSZOWICACH.

(K) Uczniowie klasy VIII szkoły powszechnej nr 3 w Bielszowicach urządzają w sal. p. Wenkowej w sobotę 20 bm. o godz. 18 Wieczór Literacko-Artystyczny z bardzo urozmaiconym programem. Na Wieczór ten przybędą: znakomity poeta śląski ks. prałat Grimm i wybitny pisarz śląski Gustaw Morcinek.

Z Chorzowa

DYŻUR LEKARSKI.

(=) Dyżur niedzielny dla członków Kasy Chorych pełnić będą pp.: dr Hanke, ul. Pocztowa 2 i dr med. Pruski (Chorzów II), ul. Bytomska 8.

POSIEDZENIE MAGISTRATU CHORZOWSKIEGO

(=) Wczoraj odbyło się posiedzenie magistratu w Chorzowie. Odczytano uchwałę komisji oszczędnościowo - oddłużeniowej w Warszawie na podstawie której komisja skreśliła Chorzowowi długu na kwotę 1,000.450 co w odsadzie miasta oszczędności w okresie półrocznym kwotę 190 000 zł. Poza tym obniżono 6 innych pożyczek w ten sposób, że zniżono oprocentowanie i pożyczki krótkoterminowe zamieniono na długoterminowe: termin 8-letni zamieniono na 36-letni. Raty amortyzacyjne i odsetki dają oszczędności miasta 113 000 zł.

NAJBLIŻSZE POSIEDZENIE RADY GMINNEJ

(=) 24 listopada br. odbędzie się posiedzenie rady gminnej w Chorzowie. Rada zajmować się będzie sprawą uboju mięsa rytualnego, budżetem i sprzedażą kilku parcel.

Z Świętochłowickiego

AKADEMIA POWSTAŃCZA W PIAŚNIKACH

(Ś) Z okazji święta Niepodległości Zw. Powstańców Śl. wraz z innymi organizacjami urządził w Piaśnikach uroczystą akademię. Po zagajeniu jej przez prezesa Wróżynę, referaty na temat walk niepodległościowych wygłosili pp. Chostek i Bielica. Przemawiał jeszcze do zebranych ks. Guzy. Program urozmaiciła młodzież powstańcza i chór „Skowronek".

Z ZEBRANIA ZWIĄZKU ZACHODNIEGO W PIEKARACH ŚLĄSKICH.

(Ś) W ubiegły poniedziałek odbyło się w lokalu p. Komora zwyczajne zebranie miesięczne miejscowego koła Związku Zachodniego w Piekarach Śląskich. Zebranie to zagaił prezes kier. szkoły p. Klus, po czym, po odczytaniu protokółu z ostatniego zebrania p. Koterzyna wygłosił referat na temat aktualny o sprawach gdańskich. W dyskusji załatwiono szereg spraw miejscowych. Walne zebranie ustalono na 5 grudnia br.

OSIEM PROCENT
od ceny kupna wypłacimy każdemu, kto nam wskaże adres osoby, która ma zainteresowanie dla kupna lub zamiany naszego aparatu radiowego. Posiadamy stale na składzie wszystkie marki fabryczne jak CAPELLO, ELEKTRIT, PHILIPS, TELEFUNKEN i UNION w wielkim wyborze. — Własne warsztaty reperacyjne z długoletnim personelem, który daje pewność szybkiej i najtańszej naprawy nawet najpoważniejszych defektów. — Poszukujemy zdolnych agentów do sprzedaży aparatów radiowych. Wysprzedajemy używane, lecz w dobrym stanie aparaty po bardzo niskich cenach.
Zakłady Radiotechniczne „RADIUM", Katowice, Kościuszki 49, tel. 314.80.

ŚWIĘTOCHŁOWICE BĘDĄ MIAŁY NOWY DOM NARODOWY

(S) W dniu wczorajszym odbyło się pod przewodnictwem p. naczelnika Polaka posiedzenie rady gminnej w Świętochłowicach. Na wstępie odczytano pismo przesłane przez Państwowe Zakłady Wodociągowe w sprawie nieodpowiedniej wody, na którą na poprzednim posiedzeniu radni zalili się. Zakład wodociągowy wyjaśnia, że istotnie woda była żółta, mimo tego — jak wykazały badania — jest zdrowa. Niezależnie od tego zakład wodociągowy wyjaśnia, że od 15 grudnia woda będzie zupełnie czysta. Rada gminna załatwiła szereg uchwał Komisji drogowo-budowlanej i odbiorczej w sprawie remontu budynków szkolnych i gminnych. Uchwalono przystąpić kosztem 30 000 zł do budowy ulicy biskupa dr Kubiny będącej przedłużeniem ul. Aptecznej. Wybrano komisję przetargową która będzie decydowała o przetargach i dostawach. Uchwalono pobierać 10 proc. dodatku gminnego do opłat państwowych od patentu na wyrób trunków a 100 proc. dodatku gminnego od patentów na sprzedaż trunków. Wybrano w miejsce dotychczasowego radcy sierót Teodora Pogiera, Jakuba Kałuże. Rada gminna zajmowała się w dalszym ciągu budową Domu Narodowego w Świętochłowicach i upoważniła zarząd gminny do prowadzenia dalszej konferencji z władzami nadzorczymi i władzami wojewódzkimi w tej tak ważnej sprawie Domu narodowego, który będzie ozdobą Świętochłowic — stanie na placu z głównych ulic. Koszt budowy wyniosą ponad 400 000 zł. Dom zawierać będzie sale teatralne, świetlice i biura. Uchwalono 80 000 zł na budowę domu mieszkalnego zawierającego mieszkania po 1 pokoju i kuchni. Uchwalono przystąpić do budowy kasyna oficerskiego w Chorzowie z udziałem 5000 zł. W końcu zajmowano się sprawami personalnymi.

ŚWIĘTO RESTAURATORÓW

(S) W dniu 17 bm. obchodził Związek Polskich Restauratorów w Piekarach Śląskich 10-letnią rocznicę poświęcenia sztandaru oraz 15-lecie istnienia koła miejscowego. W godzinach przedpołudniowych odbyło się w kościele Matki Boskiej uroczyste nabożeństwo, w którym wzięli udział delegacje innych kół Związku Polskich Restauratorów oraz liczni goście. Po nabożeństwie złożony został przed pomnikiem Marszałka Piłsudskiego wieniec, po czym wszyscy uczestnicy pięknej tej uroczystości udali się na Kopiec Wyzwolenia. Na dalszy program złożyło się uroczyste zebranie, odbyte w sali prezesa p. J. Knopa, wspólny obiad, oraz wieczorna zabawa taneczna.

Z Pszczyńskiego

Z WALNEGO ZEBRANIA ODDZIAŁU POW. Z. N. P. W PSZCZYNIE.

(P) Przy licznym udziale członków odbył się doroczny walny Zjazd Powiatowy Związku Nauczycielstwa Polskiego w dniu 14 listopada na stadionie w Tychach. Sprawę obecnej sytuacji ZNP. referował p. Rzeszowski z Katowic, po czym p. Koziołek wygłosił referat. Po odczytaniu sprawozdań z zarządu, z którego wynikało, iż nauczycielstwo pszczyńskie żywo interesowało się nie tylko sprawami zawodowymi, ale i społecznymi oraz pracą w organizacjach. Udzielono absolutorium ustępującemu zarządowi, po czym wybrano nowy zarząd Oddziału Pow. w następującym składzie: pp. Jerończyk (prezes), Kinetowicz, Drwięga, Domański, Zaręba, Koziołek, Koska, Borgoszówna, Czorny i Zając. W innych głosach uchwalono szereg rezolucji, wniosków i uchwał na Zjazd do Katowic i Warszawy.

PUBLIKACJA O SZKOLE W PANEWNIKU.

(P) Nakładem szkoły powszechnej w Panewniku pod Katowicami ukazała się broszura jednego z jej nauczycieli, Konrada Wróbla, pt. „Zarys rozwoju szkolnictwa powszechnego w Panewniku". Autor na 52 stronach omówił dzieje szkoły za czasów zaborczych, a w drugiej części od odzyskania Niepodległości Śląska. Broszurę wydano przy pomocy materialnej gminy.

ZEBRANIE PEŁNOMOCNIKÓW ODDZIAŁÓW O. Z. N.

(P) W dniach 18 i 19 bm. odbędą się w Pszczynie i Tychach zebrania informacyjne pełnomocników Oddziałów O. Z. N. pow. pszczyńskiego. W Tychach odbędzie się zebranie w dniu 18 bm. o godz. 17 na sali Stadionu kąpielowego dla północnej części powiatu. W dniu 19 bm. o tej samej godzinie odbędzie się zebranie na sali Domu Ludowego dla południowej części powiatu.

SKAZANIE POCZTYLIONA DEFRAUDANTA

(P) Sąd okręgowy w Katowicach skazał na karę 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem i utratą praw publicznych na lat 3 Romana Jochemczyka z Imielina pocztylona w Brzezince, który w czasie przerwy obiadowej skradł ze znajdującej się w urzędzie kasetki 12,80 zł. Wedle wszelkiego prawdopodobieństwa Jochemczyk popełniał stale kradzieże z kasetki a to przy pomocy klucza do skrzynki listowej, który nasował do zamka w kasetce.

PRZEDSTAWIENIE W CZUŁOWIE.

(P) Drużyna harcerzy w Czułowie urządza w niedzielę 21 bm. o godz. 18.30 w sali p. Faciona przedstawienie amatorskie i zaprasza miejscowych obywateli. Zysk przeznaczony na potrzeby drużyny i letnie obozy harcerskie.

ZA FAŁSZERSTWO WEKSLA

(P) Na ławie oskarżonych przed Sądem Okręgowym w Katowicach zasiadło małżeństwo rytualne z Będzina Chaia Sachs Moszek Moszkowicz. W marcu br. Chaia Sachs wystawiła weksel na zł 80 na nazwisko Franciszka Czysza skład towarów mieszanych w Goczałkowicach. Jako żyrant podpisał weksel Moszek Moszkowicz. Wekslem tym Chaia zapłaciła należność za pobrany towar u Pinkusa Brynera w Będzinie. Gdy nadszedł termin zapłaty weksla, okazało się, że Czysz absolutnie nic nie wie o wekslu i żadnych zobowiązań w stosunku do Chaii Sachs nie posiada. Sprawa poszła więc do sądu. Na rozprawie okazało się, że Moszek Moszkowicz jest analfabetą a podpis zarówno Czysza jak i swego rytualnego męża podrobiła Chaia Sachs. Sąd skazał ją na 6 miesięcy więzienia. Moszkowicza zaś uwolnił.

KOŁO ZW. DROBNYCH DZIERŻAWCÓW ROLNYCH W PODLESIU.

(P) W Podlesiu odbyło się organizacyjne zebranie Związku Drobnych Dzierżawców Rolnych. Po referacie na temat celów i zadań związku wybrano zarząd, w skład którego weszli: Dziewior Piotr, Domagała Izydor, Jargoń Maciej, Spernol Jan i Wieczorek Tomasz. Na członków koła przystąpiło 20 drobnych dzierżawców.

PIASEK DOMAGA SIĘ NOWYCH BUDYNKÓW KOLEJOWYCH.

(P) Na ostatnim posiedzeniu Rady Gminnej wystąpiono z wnioskiem, by zwrócić się do Dyrekcji Kolei o wybudowanie nowych budynków kolejowych. Dotychczasowe bowiem budynki są drewniane i prowizoryczne, nie dając pasażerom należytego schronienia. Ponad to wystąpiono z protestem przeciwko zniesieniu strzeżonego przejazdu kolejowego przy drodze prowadzącej z Czarkowa i Starej Wsi do Jankowic i Studzienic. Uchwalono przystąpić do budowy 2 klas szkolnych przy nowej szkole powszechnej według projektu Urzędu Wojewódzkiego. Koszty budowy wynoszą około 40.000 zł, z czego gmina z własnych funduszów daje 7000 zł częściowo w robociźnie, częściowo w gotówce.

URODA

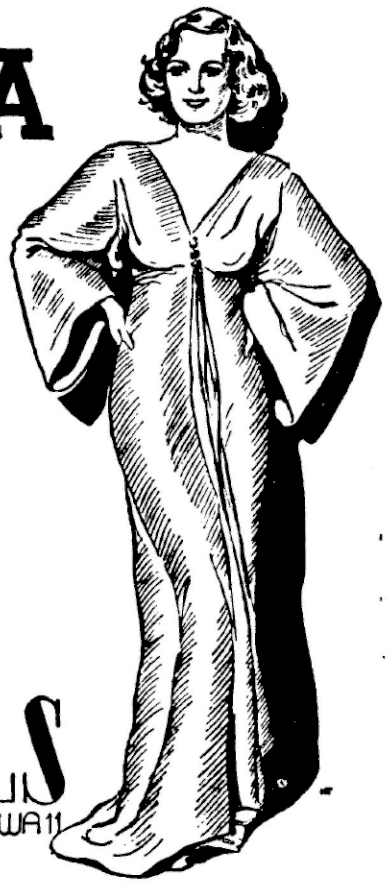

oto nazwa dwóch środków do pielęgnowania cery. Krem URODA odżywia skórę i regeneruje tkanki. Puder URODA nadaje cerze pożądaną karnację, świeżość i powab młodości, nie zatyka porów, przylega dobrze i niewidocznie. W racjonalnym i stałym pielęgnowaniu urody te dwa niezawodnie działające środki uzupełniają się nawzajem, tworząc całość nierozdzielną.

FR. PULS
WARSZAWA WIERZBOWA 11

Ponury mord w Woszczycach

Gospoda Józefa Piechy w Woszczycach (powiat pszczyński) stała się dnia 17 bm. około godz. 18,30 **terenem ponurej zbrodni**, popełnionej w następujących okolicznościach:

W gospodzie tej grali w bilard Albin Cykały w Zawadzie. Przybyły wszczął rozmowę z grającymi w bilard Ganek i Wiktor Parchański, obaj pochodzący z Gardawic. W pewnej chwili do gospody wszedł rzeźnik 30-letni Jerzy Pilar, zam eszkały w Zawadzie. Przybyły wszczął rozmowę z grającymi w bilard, **która z niewyjaśnionych dotychczas powodów zamieniła się w ostrą sprzeczkę, a następnie w krwawą bójkę.**

Pilar dobył znienacka nóż rzeźnicki i rzucił się z nim na Cyganka i Parchańskiego.

Następstwa bójki były straszne. Pod ciosami rozbestwionego rzeźnika padli, brocząc krwią, dwaj jego przeciwnicy straszliwie poranieni.

Jednemu z nich, a mianowicie Cygankowi, Pilar przeciął tętnice u lewej ręki, zaś Parchańskiemu brutalny awanturnik przebił nożem rzeźnickim pierś na wylot.

Parchański wskutek odniesionej rany i upływu krwi wkrótce potem zmarł, nie doczekawszy się pomocy lekarskiej.

Na miejsce zbrodni przybył lekarz z Żor dr Łydkowski, który twierdził już tylko **śmierć Parchańskiego**, Cyganka zaś polecił odstawić do szpitala w Żorach, dokąd również przewieziono zwłoki zamordowanego w bestialski sposób Parchańskiego.

czynu **zbiegł i ukrywał się przed policją przez szereg godzin.** Dzięki jednak energicznemu pościgowi, już w kilka godzin później, bo **o godz. 23 znalazł się on w rękach poszukującej go policji.** Morderstwo popełnione w gospodzie woszczyckiej wywarło we wsi i okolicy przygnębiające wrażenie i jest tematem ogólnych rozmów oraz domysłów.

Chorzowska placówka hallerczyków przeciw polityce gen. Hallera

Od dłuższego czasu wśród członków Chorągw. Związku Hallerczyków na Śląsku panowały fermenty. W szczególności placówka Hallerczyków w Chorzowie nie zgadzała się z pociągnięciami Chorągwi Śląskiej w Katowicach i poddawała krytyce jej postępowanie. Ostatecznie sprawa przybrała ciekawy obrót na zebraniu placówki chorzowskiej Zw. Hallerczyków w ubiegłą niedzielę w Domu Polskim w Chorzowie przy udziale ponad 100 członków. Zebranie zagaił przew. placówki p. Świerczak, który poddał ostrej krytyce postępowanie gen. Hallera. Drugi mówca, Lis Ludwik solidaryzował się z p. Świerczakiem, podnosząc, że kierunek polityczny, jaki obrał Zw. Hallerczyków z gen. Hallerem, pułk. Modelskim i Gawrychem, nie odpowiada potrzebom narodu. Gdy dzisiaj Marszałek Rydz-Śmigły wzywa do zgody, do wytężonej pracy dla dobra Polski i obrony granic, tamci wśród hallerczyków sieją niezgodę i uprawiają politykę opozycji. Potępiając tego rodzaju politykę mówca wezwał zebranych do poparcia całą mocą hasła Marszałka Rydza-Śmigłego. Przemówienie to zebrani przyjęli hucznymi oklaskami, solidaryzując się z wywodami mówcy. Przystąpiono z kolei do wyboru nowego zarządu, w skład którego weszli: jako prezes — p. K. Świerczak, jako sekretarz — p. Müller, jako skarbnik — p. J. Wyciński.

Wyrok przeciw lichwiarzowi
Kumecowi zapadnie w poniedziałek

W dniu wczorajszym zakończono postępowanie dowodowe w sprawie karnej znanego na terenie Katowic lichwiarza Kumeca. Proces ten toczy się już od początku lutego i przez długi czas nie mógł dobiec końca, gdyż Kumec wynajdywał coraz to nowych świadków odwodowych. Wreszcie w dniu wczorajszym wyczerpano ostatecznie listę świadków i sąd wysłuchał przemówień stron. Imieniem powoda cywilnego Salo Żmigroda występował p. mec. Zbisławski. Oskarżonego bronił mec. Trojanowski. W toku przewodu sądowego okazało się, że istotnie Kumec w wielu wypadkach pobierał odsetki wielokrotnie **wyższe od ustawowo dozwolonych, ponadto** już w czasie obecnego procesu zawierał ze świadkami różne ugody, łagodząc im warunki spłaty długów, by przez to korzystnie ich dla siebie usposobić. **Jednemu ze świadków Kumec nawet podarował część długu.** Biegły Namysł, który badał skomplikowaną buchalterię Kumeca doszedł ostatecznie do przekonania, **że procent pobierany przez Kumeca** grubo przekraczał normy ustawowe. Obrońca **oskarżonego wniósł o zastosowanie w stosunku do Kumeca ustawy amnestyjnej.**

Wyrok w tej sensacyjnej sprawie zapadnie w poniedziałek 22 bm.

Z Rybnickiego

Z POBYTU MINISTRA ESTOŃSKIEGO P. KAROLA SELTERA W KRYWAŁDZIE.

(R) **W uzupełnieniu wczorajszego sprawozdania z pobytu estońskiego ministra gospodarki p. Karola Seltera i naszego ministra Przemysłu i Handlu p. Romana w Krywałdzie, gdzie dostojni goście zwiedzili miejscową fabrykę materiałów wybuchowych i oddział plastyczny tej fabryki należącej do Sp. Akc. Lignoza, donosimy, że po przyjęciu wydanym na cześć gości w willi dyrektora fabryki inż. Wierzbickiego zgotowano gościom miłą niespodziankę w formie puszczania wspaniałych rakiet różnokolorowych. Na wstępie puszczono kolorową rakietę z napisem „Niech żyje Estonia", po czym przez kilka minut goście zachwycali się rakietami i ogniami bengalskimi.**

Przy astmie i zapaleniu oskrzeli odgrywa doniosłą rolę prawidłowa działalność przewodu pokarmowego, którą daje się uzyskać przez stosowanie naturalnej wody gorzkiej **Franciszka-Józefa** — jedna szklanka rano na czczo.

OPERETKA W RYBNIKU.

(R) W niedzielę 21 bm. o godz. 19 w sali hotelu Świerklaniec gościć będzie teatr z Bielska z operetką Roberta Stolza pt. „Pepina" pod kierownictwem kapelmistrza i reżysera p. T. Pliszewskiego. W operetce wystąpi tenor rybnicki Józef Kolarczyk.

ROWER NA DNIE ŚLUZY.

(R) Robotnicy zatrudnieni przy naprawie śluzy na rzece Bierawce w Czerwionce po opuszczeniu wody znaleźli na dnie śluzy rower męski marki „Wittler", pochodzący niewątpliwie z kradzieży. Poszkodowani mogą zwrócić się do posterunku policji w Czerwionce, celem rozpoznania znalezionego roweru.

WŁAMANIE W PSZOWIE.

(R) W nocy z 17—18 bm. nieznani sprawcy włamali się do składu towarów mieszanych Augustyna Trzoski w Pszowie przy ul. Raciborskiej, skąd skradli większą ilość materiałów pławatnych, materiały na ubrania, bieliznę męską i damską i wiele drobiazgów. Policja jest już na tropie sprawców kradzieży.

6-ciu górników odciętych od świata oczekuje ratunku

Ze Śląska Opolskiego donoszą: Wczoraj po południu wydarzyła się na kopalni „Królowa Luiza" w Zabrzu poważna katastrofa górnicza. Na jednym z filarów na poziomie ok. 340 metrów nastąpiło gwałtowne tąpnięcie, w następstwie czego filar załamał się, **a sześciu znajdujących się tam górników zostało zasypanych.** Wszczęto niezwłocznie akcję ratunkową, która na razie nie dała rezultatów. Do godz. 14-ej dnia wczorajszego nie zdołano dotrzeć do miejsca, gdzie znajdują się ofiary katastrofy. Pozostało jeszcze do przekopania ok. 10 metrów zwalisk, **jednakże wobec ciągłego obrywania się węgla akcja napotyka na duże trudności. Zasypani górnicy nie dali dotychczas żadnego sygnału życia.** Prawdopodobnie dopiero dziś kolumna ratownicza będzie mogła dotrzeć do zasypanych. Akcja ratunkowa trwa bez przerwy.

ZGON OFIARY WYPADKU DROGOWEGO.

(R) Donieśliśmy już o poważnym wypadku drogowym, któremu uległ rowerzysta Konstanty Zmieńczyk z Gotartowic. Zmieńczyk wpadł pod auto, doznając pęknięcia czaszki i wstrząsu mózgu. Zmieńczyk zmarł wczoraj w szpitalu.

WYSTAWA MALARSKA.

(R) W ostatnich dniach artyści malarze urządzili prawdziwy najazd na Rybnik. Po szeregu wystawach zapowiada w Rybniku wystawę swych prac artysta malarz Kuryatto.

PRZEDŁUŻENIE WPISÓW DO UNIWERSYTETU POWSZECHNEGO W RYBNIKU.

(R) Wpisy do Uniwersytetu Powszechnego w Rybniku zostały przedłużone do środy 24 bm. Zgłoszenia przyjmuje instruktor oświatowy przy Starostwie w Rybniku.

Z Tarnogórskiego

Z POSIEDZENIA MAGISTRATU.

(T) Na ostatnim posiedzeniu magistrat uchwalił w sześciu wypadkach na przewłaszczenie sprzedanych, a częściowo już zabudowanych parcel budowlanych. Przyjęto do wiadomości sprawozdanie wizytatora Ludwika Musioła w sprawie płacenia dodatku do uposażenia dla miejscowego ks. proboszcza i ks. wikarego, według starych przywilejów, z czasów gdy duchowieństwo tarnogórskie miało prawo do pobierania dziesięcin od wydobytych kruszców, a nadto przyjęto protokół z rewizji kasy Miejskich Zakładów Przemysłowych za październik br. Urzędnicy i pracownicy miejscy zabiegają już od dłuższego czasu o zwrot podatku specjalnego. Magistrat uchwalił wniosek przekazać do rozstrzygnięcia plenum rady miejskiej. Pod koniec posiedzenia magistrat uchwalił instrukcję inwentarzową dla miejskiej gospodarki inwentarzowej, oraz kilka drobnych spraw.

INWESTYCJE DROGOWE W TARNOWSKICH GÓRACH.

(T) Z nastaniem okresu zimowego dalsze wykonywanie robót drogowych jest niemożliwe, wobec tego magistrat postanowił zamierzoną przebudowę ulicy Nakielskiej wykonać dopiero na wiosnę przyszłego roku, ale teraz zakupić potrzebny materiał do przebudowy. W bieżącym roku magistrat przebudował zupełnie ulicę Legionów przy pomocy Pow. Zarządu Drog., przebudował początkowy odcinek Alei Dr. Michała Grażyńskiego, dokończył przebudowę chodników ul. Bytomskiej, ułożył chodniki na nowej części ulicy Rymera, prowadził w dalszym ciągu roboty drogowe na ul. Św. Katarzyny i rozpoczął przebudowę ulicy Św. Jacka. Poza tym magistrat stworzył nowy zieleniec u wylotu ul. Gliwickiej, naprzeciw Zakładu św. Józefa, który z nastaniem wiosny będzie ukończony i obsadzony krzewami i kwiatami. W przyszłym roku miasto przewiduje przebudowę ulicy Krakowskiej Tylnej, Nakielskiej i, o ile się znajdą środki, to i pierwszy odcinek ul. Strzeleckiej. Magistrat stopniowo realizuje swój „plan czteroletni", na czym zyskał wygląd miasta w ostatnich trzech latach. Gospodarka miasta pozwala na zatrudnienie wielu bezrobotnych.

Z Lublinieckiego

ODZNACZENIE.

(L) Insp. szk. p. Ryszard Kolek z Lublińca został odznaczony złotym krzyżem zasługi.

POŚWIĘCENIE GROTY MATKI BOSKIEJ W M. SEMINARIUM O. OBLATÓW W LUBLINCU.

(L) Oblaci wznieśli w parku klasztornym okazałą grotę na wzór Lourdes. Pracami kierował oblat hr. Dzierżykraj-Morawski. Po półrocznych wysiłkach stanęła wreszcie gotowa. Korona potężnej struktury to prawie że trzymetrowy posąg Niepokalanej dłuta znakomitego artysty rzeźbiarza prof. Konarzewskiego. We wtorek odbyło się jej uroczyste poświęcenie. Po podniosłem kazaniu ks. dr Brzeziny chór juniorów odśpiewał „Ave Maria" poczym ks. dziekan Józef Dwucet w asyście duchowieństwa zakonnego dokonał aktu poświęcenia. Chór zaintonował Magnificat. Z płonącymi świecami w ręku udano się następnie do klasztornej kaplicy na wieczorne nabożeństwo.

25-LECIA T. C. L. LUBLINIECKIEGO.

(L) W grudniu br. obchodzić będzie miejsc. koło T. C. L. 25-lecie swego istnienia. Dzieło to zainicjował w r. 1912 ks. dyr. Ludwiczak. Obecnie biblioteka posiada 5952 książki i cieszy się dużą frekwencją. Koło szerzy m. i. propagandę w akcji sprzedaży polskich stylowych i artystycznych pocztówek z powinszowaniami świątecznymi, mający na celu wyparcie z rynku małowartościowych produkcji niewiadomego pochodzenia.

Nie ma jeszcze spokoju nocnego na ulicach miast

Rozporządzenie Wojewody Śląskiego, zakazujące kierowcom pojazdów mechanicznych posługiwania się sygnałami dźwiękowymi w porze wieczornej i nocnej społeczeństwo powitało z wielkim zadowoleniem, wierząc, że ustaną nareszcie ryki syren samochodowych na ulicach miast, budzące ze snu spokojnych mieszkańców miast.

Okazuje się jednak, że przy wprowadzaniu w życie tego, od dawna oczekiwanego, rozporządzenia, istnieją jakieś niedociągnięcia, względnie nie zostało ono podane do wiadomości zainteresowanym bezpośrednio organizacjom kierowców samochodowych oraz czynnikom, powołanym do czuwania nad skrupulatnym zastosowaniem się kierowców do wspomnianego rozporządzenia.

Stwierdzono, że jakkolwiek od chwili wejścia w życie rozporządzenia upłynęło już kilka dni — na ulicach miast naszych w godzinach wieczornych i nocnych dalej rozbrzmiewają rozwydrzone ryki syren samochodowych, zakłócając spokój nocny mieszkańców tak samo jak przed wydaniem rozporządzenia. Co gorsza, że sprawcom tych piekielnych hałasów uchodzi to bezkarnie i nikt nie przywołuje ich do porządku.

Piszemy o tym dlatego, by zwrócić powołanym do tego organom uwagę, że rozporządzenie o przytłumieniu orgii dźwiękowych sygnałów w porze nocnej obowiązuje już od kilku dni i byłby czas najwyższy, by przypomnieć o tym opornym kierowcom.

Psychicznie chory „zamachowiec"

na P. Woj. Grażyńskiego — przewieziony do Rybnika

Katowice, 19 list. p. da.

Sąd Okręgowy w Katowicach miał wczoraj rozpatrzyć ciekawą sprawę karną z oskarżenia prokuratury przeciwko niejakiemu Wincentemu Wańkowi, kiedyś przodownikowi policji — dziś bezrobotnemu. Waniek dostał się na ławę oskarżonych na skutek doniesienia jednego ze swych współpracowników w czasie, gdy był prezesem Stowarzyszenia Śląskich Pracowników Plebiscytowych.

Mianowicie Waniek nakłaniał niejakiego Władysława Towarowskiego do dokonania zamachu na wojewodę śląskiego dra Michała Grażyńskiego. Było to w r. 1936. B. przodownik, cierpiąc niewątpliwie na manię prześladowczą i — stwierdzony zresztą przez lekarzy — uraz na tle manii wielkości, chciał się kreować na apostoła ludu, uważając się za narzędzie losu. Jednym słowem chciał „cierpieć za miliony i prowadzić lud ku jasnej przyszłości". Wypełniając swoje „posłannictwo", Waniek sypał pogróżkami pod adresem p. wojewody Grażyńskiego, a nawet wystosował do niego list, w którym „czyni go odpowiedzialnym za wszystkie krzywdy, gdyż gorycz jego nie zna granic". Tak to Waniek składał na szefa śląskiej administracji odpowiedzialność za urojone w chorej psychice krzywdy.

Konkretnym rezultatem wczorajszej krótkiej rozprawy, której przewodniczył prezes S. O. dr Stodolak, było orzeczenie — za zgodą stron — oddania Wańka pod obserwację do Zakładu Psychiatrycznego w Rybniku, gdzie niewątpliwie znajdą plamy na umyśle niedoszłego „proroka".

Waniek został doprowadzony na rozprawę z aresztu śledczego. Przetrzymywanie go w odosobnieniu było wskazane choćby z tego względu, że osobnik o zwichniętej psychice może być jednak niebezpieczny dla otoczenia. — Dalsze losy Wincentego Wańka zależne są od orzeczenia lekarza - psychiatry w Rybniku.

Po śmierć przybył z Grudziądza na Śląsk

Katowice, 19 listopada.

Na hałdzie obok huty „Uthemanna" w Szopienicach znaleziono dnia 17 bm. **zwłoki jakiegoś nieznanego mężczyzny.** Przybyła na miejsce policja stwierdziła, że **osobnikiem tym jest niejaki Władysław Matusiewicz, pochodzący z Grudziądza, gdzie mieszkał przy ulicy Podgórnej 3a.**

Na Śląsk przybył dla szukania pracy, nie mogąc zaś jej znaleźć — wałęsał się po miejscowościach, żebrząc jałmużnę. Na Śląsku nie miał stałego miejsca zamieszkania, a noce spędzał na hałdach. Skończyło się to dla niego tragicznie, gdyż nocując ostatnio na hałdzie, obok huty „Uthemanna" **zmarł zatruty gazami wydobywającymi się z hałdy.**

Bezczelna manipulacja koperciarzy w Żorach

W ub. środę w godzinach porannych nieznani oszuści, t. zw. koperciarze w Żorach na ul. Boryńskiej oszukali rolnika Jana Wuwera z Mszany na kwotę 230 zł.

W dniu tym odbywał się w Żorach targ na bydło. W pewnej chwili do rolnika Wuwera i jego żony przystąpił nieznany osobnik, proponując im zakupno dobrej krowy. Wuwerowie zgodzili się na propozycję osobnika i gdy uszli kawałek drogi, by obejrzeć krowę, osobnik niespostrzeżenie niby to podniósł kopertę i wtajemniczył Wuwra, że znalazł dolary w kopercie. Po chwili przystąpił do nich jakiś nieznany osobnik i stwierdził, że zgubił dolary, zwracając się jednocześnie do Wuwra z zapytaniem, czy ich nie znalazł. Wuwer tłumaczył się, że dolarów nie znalazł i pokazał osobnikowi posiadaną przy sobie gotówkę w kwocie 230 zł. Osobnik biorąc pieniądze do ręki przez zręczną manipulację, całą gotówkę przywłaszczył sobie, wręczając wieśniakowi biały papier. Osobnik następnie odszedł w niewiadomym kierunku. Wuwer stwierdził po chwili, że padł ofiarą wyrafinowanego oszusta.

Policja wdrożyła energiczny pościg za bezczelnymi koperciarzami.

Pod kołami pędzącego samochodu

Katowice, 19 listopada.

Jadący samochodem ciężarowym ulicą Chorzowską w Dębie kierowca Mendel Feigenblatt ze Sosnowca stał się z powodu nieprzestrzegania przepisów o ruchu drogowym sprawcą nieszczęścia. Ulicą tą ciągnęli wózek ręczny dwaj mieszkańcy Dębu Jan Rybok i Wincenty Brzeżuchowski.

W pewnej chwili najechał na nich niespodziewanie samochód, kierowany przez Feigenblatta. Wskutek najechania Rybok doznał bardzo poważnych obrażeń cielesnych i pęknięcia czaszki. Ofiarę nieostrożnej jazdy kierowcy odstawiono do szpitala miejskiego w Katowicach w stanie groźnym.

Brzeżuchowski na szczęście wyszedł cało z wypadku. Szofer po wypadku stracił panowanie nad kierownicą i wjechał samochodem do przydrożnego rowu, uszkadzając nieznacznie wóz. Policja prowadzi dochodzenia.

Repertuary teatrów i kin

TEATR IM. ST. WYSPIAŃSKIEGO W KATOWICACH.

REPERTUAR.

Piątek o godz. 20: „Grube ryby".
Sobota o godz 15.30: „Zygmunt August" dla szkół. O godz. 20: „Sztuba".
Niedziela o godz. 11: Akademia ku uczczeniu rocznicy śmierci St. Żeromskiego. — O godz. 15.30: „Grube ryby" dla Zakł. Hohenlohe. — O godz. 19: „Sztuba" dla Gleiche.
Wtorek o godz. 20: „Tosca", występ Wł. Ladisa-Kiepury.
Środa o godz. 20: „Grube ryby".

„Grube ryby".

Dziś wieczór świetna komedia Bałuckiego p. t. „Grube ryby". Publiczność bawi się doskonale, oklaskując wykonawców pp. Kwiatkowską, Łopuszańską, Siemaszkową, Jastrzębskiego, Martykę, Tatarkiewiczów i Wilaszkiewicza. Bilety po cenach popularnych w kasie, tel. 324.48.

Władysław Ladis-Kiepura w „Tosce" w Katowicach.

We wtorek o godz. 20 cykl przedstawień operowych zapowiada operę Pucciniego „Toscę", przedstawienie z gościnnym występem Władysława Ladis-Kiepury. Występ tego o europejskiej sławie, znakomitego śpiewaka daje gwarancję pierwszorzędnego przedstawienia, a jeżeli do tego dodamy rolę „Tosci" w interpretacji Franciszki Platówny, primadonny opery warszawskiej, oraz rolę Scarpia w interpretacji Zenona Dolnickiego, barytona oper włoskich, to przedstawienie naprawdę będzie stało na bardzo wysokim poziomie. Pozostałe partje w rolach pp. Z. Bułatówny, Folańskiego, Kruzera. Dyryguje K. Bończa-Tomaszewski. Bilety do nabycia w kasie teatru, tel. 324.48.

„Dzika pszczoła".

W przygotowaniu pod kierunkiem reżyserskim dr. Pobóg-Kielanowskiego komedia polska Morstina p. t. „Dzika pszczoła".

Komunikat dyrekcji teatru.

Dyrekcja Teatru im. St. Wyspiańskiego prosi autorów prac nadesłanych na konkurs na sztukę dramatyczną o podanie adresów, celem umożliwienia odsyłki nie nagrodzonych na konkursie sztuk. Po otrzymaniu adresów nastąpi natychmiastowy zwrot egzemplarzy za zaliczeniem kosztów wysyłki.

Teatr im. St. Wyspiańskiego na prowincji.

RADZIONKÓW — piątek 19 b. m. o godz 20: „Gdzie diabeł nie może".
BIELSKO — poniedziałek 22 bm. o godz. 19.30: „Gra serc".
BIELSZOWICE — poniedziałek 22 b. m. o godz. 19: „Sztuba".
CHORZÓW — wtorek 23 b. m. o godz. 15.30 i 19.30: „Grube ryby".
OBSZARY — wtorek 23 b. m. o godz. 20: „Gdzie diabeł nie może".

REPERTUAR MIEJSKIEGO DOMU LUDOWEGO w CHORZOWIE.

Inauguracja przedstawień popularnych!

W sobotę 20 listopada o godz. 20 otwiera Teatr Popularny „Młoda Scenka" nowy cykl przedstawień popularnych w Miejskim Domu Ludowym w Chorzowie. Wystawiona będzie kapitalna komedia M. Hennequina „Dwadzieści dni kozy". Ceny biletów na przedstawienia popularne od 25 groszy do 1,10 zł. Kasa teatru czynna w dni powszednie od godziny 10—12 i od 18—20.

*

Niedziela, 21 listopada o godz. 20: Pierwsze przedstawienie operowe „TOSCA" — w głównych rolach: Ladis Kiepura, Zenon Dolnicki, Franciszka Platówna.

KINOTEATRY W KATOWICACH

od piątku 19 listopada:

CAPITOL: „Królowa Wiktoria".
CASINO: „Barkarola".
COLOSSEUM: „Prater".
RIALTO: „Historia jednej nocy".
STYLOWY: „Hrabina Władinow".
UNION: „Zdrajca".
ZAŁĘŻE — RAJ „Truxa" i „Jej pierwsza miłość".
ZAWODZIE — ATLANTYK: „Tajemnica starego zamku" i nadprogram.
BOGUCICE — BAJKA: „Kapitan Blovel", Tygodnik Pata i dodatki.

Inne miejscowości:

BIAŁA — MIEJSKIE: „Paramatta". — APOLLO: „Szesnastolatka". — RIALTO: „Skłamałam".
BIELSZOWICE — ŚLĄSKIE: „Ty co w Ostrej świecisz Bramie" i „Dzikie ścieżki".
CHORZÓW — APOLLO: „Pan redaktor szaleje" i „Dżentelmen wierzy kobiecie". — COLOSSEUM: „Joshiwara" i „Weź me serce". — DELTA: „Szept miłości" i „Sprzedawca traktorów". — ROXY: „Ziemia obiecana" i „Poświęcenie". — RIALTO: „Daniel Benc" i „Sonata".
CHROPACZÓW — ŚLĄSK: „Czar cyganerii".
HAJDUKI — ŚLĄSKIE: „Hrabina Władinow", „Pat i Patachon".
LIPINY — APOLLO: „Łódź podwodna nr 9" i „Niewinnie się zaczęło". — CASINO: „Marocco" i „Małżeństwo z pozoru". — COLOSSEUM: „Magiczny klucz" i „Przy kominku".
MIKOŁÓW — ADRIA: „Toni z Wiednia" i Mecz bokserski Louis — Bradock.
MYSŁOWICE — ADRIA: „Białe róże".
NOWA WIEŚ — PIAST: „Skłamałam" i „Król Chórzystka". — SIENKIEWICZ: „Bohaterowie morza" i „Władca". — SŁONCE: „Kapitan Taylor" i „Dzień szczęścia".
ORZEGÓW — CASINO: „Panna Piotruś" oraz „3 i pół muszkieterów".
PIEKARY — APOLLO: „Szarża lekkiej brygady" i „Dżentelmen kocha inaczej".
PIOTROWICE — METROPOL: „Papa się żeni" i „Krwawa perła".
RADZIONKÓW — CASINO: „Szarża lekkiej brygady" i nadprogram.
RUDA — APOLLO: „Jej wysokość tańczy" i „Atak o świcie".
RYBNIK — APOLLO: „Gdy kwitną bzy" i „Statek niewolników". — HELIOS: „Anonimowy kochanek" i „Orzeł leci do Chin". — WANDA: „Tajny plan R 8" i „Dwa urwisy".
SIEMIANOWICE — CASINO: „7 policzków, 7 pocałunków".
SIEMIANOWICE — KAMERALNE: „Tylko ty".
SZOPIENICE — COLOSSEUM: „Matura" i „Tajemniczy strzał".
ŚWIĘTOCHŁOWICE — COLOSSEUM: „Wyspa w płomieniach" i „Sensacja żyje świat". — APOLLO: „Zapomniane twarze" i „Piętro wyżej".
TARN. GÓRY — ŚWIATOWID: „Piętro wyżej".

COŚ CIEKAWEGO.

Wracając wczoraj do domu w nocy, znalazłem na ulicy rulon pieniędzy, zawinięty w gazetę!

— Widzisz! Zawsze ci mówiłem, że w gazecie można znaleźć coś ciekawego.

Życie sportowe i wychowanie fizyczne

Dwa mecze hokejowe Dąb — Cracovia

W najbliższą sobotę rozpocznie się defi-[illegible]wnie tegoroczny sezon hokejowy na Śląsku. Na pierwszy ogień wystąpią na Szucz-[illegible]m lodowisku w Katowicach zespoły hokejo-[illegible] „Dębu" i „Cracovii". Drużyna krakow-[illegible] przyjedzie na Śląsk w najlepszym swym [illegible]dzie z trójką olimpijską ataku na czele. [illegible]kiści Dębu mają już skład ustalony. Po-[illegible]wadzi ich olimpijczyk Kasprzycki, który [illegible]-szeregu tygodni czuwał nad zaprawą za-[illegible]ników. Pierwszy mecz odbędzie się w sobotę o godz. 20,15. Poraz drugi spotkają się te drużyny w niedzielę o godz. 12,15 w południe.

Spodziewać się należy dużego napływu publiczności ze względu na początek sezonu. Wszyscy niewątpliwie zechcą znów przyjrzeć się wspaniałej grze Wołkowskiego i Kowalskiego, a zainteresują się przede wszystkim formą hokeistów Dębu. Zaznaczyć trzeba, że jest rzeczą prawdopodobną, iż w barwach Dębu będzie grał znany utalentowany hokeista Pogoni Ursoń, który — jak się dowiadujemy — czyni starania o uzyskanie zwolnienia z Pogoni.

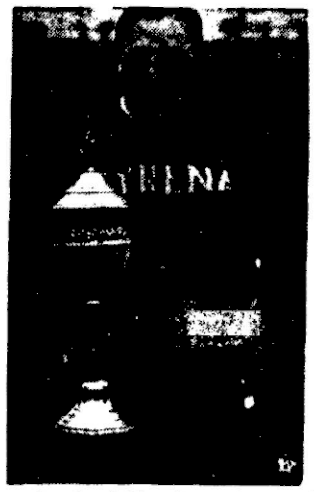

Nasz znakomity lekkoatleta Józef Noji, trzykrotny z rzędu zwycięzca „Narodowego biegu naprzełaj" (po raz ostatni wczoraj).

UWAGA PŁYWACZKI DEBU!

Zarząd Sekcji pływackiej zawiadamia, że w [illegible]ątek, 19 bm. rozpoczną się treningi pływackie [illegible] Pań o godz. 20-ej. Treningi odbywać się będą [illegible] razy tygodniowo: w poniedziałki od 18—19-ej [illegible] w piątki od 20—21-szej. Goście mile widziani.

Z KOŁA SZYBOWCOWEGO PRZY LOPP W KATOWICACH.

Zarząd Koła Szybowcowego zawiadamia, iż mie-[illegible]czne zebranie członków Koła, odbędzie się dnia [illegible]2 bm. w ratuszu, ulica Pocztowa 2 — sala Rady [illegible]ejskiej, I. p. o godz. 17-ej.

Międzynarodowa agencja prasy harcerskiej w Polsce

Podczas międzynarodowej konferencji [illegible]rasy skautowej, jaka odbyła się z inicjaty-[illegible] harcerstwa polskiego w czasie tegorocz-[illegible]go Jamboree w Holandii postanowiono [illegible] dowód uznania dla pracy Związku Har-[illegible]stwa Polskiego powierzyć mu zorgani-[illegible]owanie międzynarodowej skautowej agen-[illegible] prasowej. Opracowany już został szczegółowy projekt agencji, który obecnie jest rozpatrywany. Siedziba międzynarodowej skautowej agencji prasowej mieścić się będzie w Polsce.

Humor.

KULTURA FIZYCZNA.

— Mój mąż to codzień wstaje rano do gimnastyki radiowej!

— Gimnastykuje się?

— Skądże! Ale nasza sublokatorka gimnastykuje się i on podgląda przez dziurkę od klucza!

ZA CO SIĘ NALEŻY?

Mazagrańscy kupili sobie (na raty!) auto — używane.

Ledwo Mazagrański umiał je jako tako prowadzić — obaj pojechali na spacer za miasto. Gdzieś za Garwolinem auto się zepsuło. Mazagrańscy podnoszą maskę, badają mechanizm, wąchają benzynę — są bezradni!

Wtem podchodzi jakiś człowiek, ogląda motor i powiada:

— Mogę państwu tę maszynę zreparować!

— Zbawco! Ależ prosimy bardzo!

— Dobrze. Tylko to będzie kosztowało.

— Ile?

— Pięćdziesiąt złotych!...

— Dobrze!

Człowiek podchodzi do maszyny, rusza lekko jakąś sprężynę i mówi:

— Już!

Rzeczywiście motor zaczyna iść, jednak Mazagrańskiemu wydaje się cena pięćdziesięciu złotych za wielka. Targuje się, a na to majster odpowiada:

— Za dotknięcie palcem liczę tylko złotówkę. Ale zato, że wiedziałem gdzie dotknąć, należy się czterdzieści dziewięć złotych.

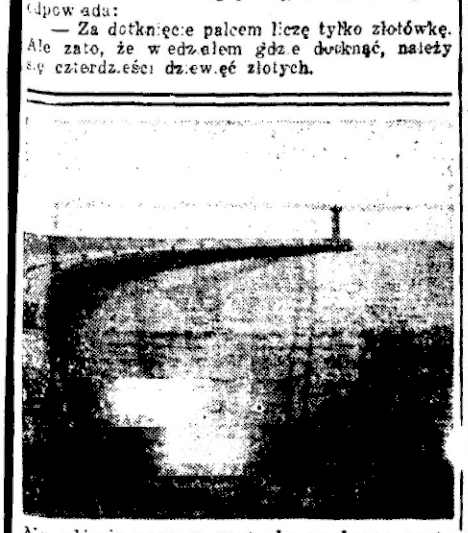

Na zdjęciu naszym rzut oka na basen portu rybackiego w Wielkiej Wsi Hallerowo po ostatecznym pogłębieniu dna przez drągę czerpakową. W głębi wieża latarni morskiej.

Francuskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych

zarządziło śledztwo w sprawie kaperowania polskich piłkarzy

Głośną sprawą kaperowania piłkarzy polskich Wilimowskiego i Góry przez paryski Racing-Club zainteresowało się obecnie francuskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych, które zarządziło śledztwo.

Jak się dowiadujemy, dziennik „L'Auto", który pierwszy zamieścił informacje w tej sprawie, został przez ministerstwo wezwany do złożenia wyjaśnień.

Ruch zaprosił na rewanż U. T. B. Stuttgart

Jak donosi Niemieckie Biuro Informacyjne znany klub piłkarski V. T. B. Stuttgart został zakontraktowany przez „Ruch" z W. Hajduk na dwa mecze w Polsce. Mecze mają się odbyć w dn. 17 i 18 kwietnia roku przyszłego i będą miały charakter rewanżu za ostatnią wizytę „Ruchu" w Niemczech.

Odznaczenie „Sokołów" dzielnicy śląskiej

W ub. niedzielę Zarząd Dzielnicy Związku Tow. Gimn. „Sokół" w Katowicach odbył okresowe posiedzenie, w którym wzięli udział członkowie Przewodnictwa Dzielnicy i delegaci Okręgów sokolich oraz zasłużeni działacze sokoli z terenu całego województwa śląskiego.

Posiedzenie zagaił prezes Dzielnicy Tomasz Kowalczyk. Związek Sokolstwa Polskiego w dowód uznania przyznał zasłużonym członkom zaszczytną odznakę sokolą. P. Ludwik Piątek, zastępca naczelnika Dzielnicy Śląskiej z Katowic, otrzymał z polecenia Związku Sokolstwa Polskiego w Ameryce Krzyż Legii Honorowej.

Uroczystą chwilą był akt wręczenia prawie 60 zasłużonym Sokolicom i Sokołom zaszczytnych odznak sokolich. W imieniu odznaczonych przemówił mjr Ludyga-Laskowski. Z kolei przystąpiono do właściwego porządku obrad, który rozpoczął prezes Kowalczyk sprawozdaniem z działalności organizacyjno-administracyjnej za czas od kwietnia do końca października, omawiając zaś Zlot Sokolstwa Polskiego w Katowicach wyraził imieniem komitetu zlotowego podziękowanie wszystkim przewodniczącym poszczególnych komisji zlotowych wyróżniając naczelnika Boryczkę i naczelniczkę Zielonkową za sprężyste przeprowadzenie strony technicznej Zlotu. Następnie składali sprawozdania skarbnik dzielnicy Szczerba i naczelnik Boryczka.

W toku obrad przyjęto sprawozdania do wiadomości, zatwierdzono plan pracy na rok 1938 i uchwalono gremialny udział w Zlocie Dzielnicy Małopolskiej we Lwowie 1938 r. jako 20 rocznicy obrony Lwowa, oraz udział sokolstwa w Zlocie Sokolstwa Wszechsłowiańskiego w Pradze czeskiej w przyszłym roku. W czasie obrad wszedł ks. proboszcz Jan Brandys, mianowany przez ks. Biskupa Adamskiego kapelanem Dzielnicy Sokolej, witany gromkiemi okiaskami. Prezes Dzielnicy wprowadził ks. kapelana oficjalnie w czynności służbowe duchowego kierownika Sokolstwa Śląskiego.

Pokłosie Walnego Zjazdu Delegatów VI. Śląskiego Okręgu P. Z. N.

Jak małą łączność organizacyjną oraz brak wymiany myśli odczuwają kluby polskie, najwymowniej świadczy fakt, że na Walnym Zjeździe Delegatów VI. Śl. Okr. P. Z. N. obecnych było na 33 kluby zrzeszone w Okręgu, 14 delegatów klubów. Brak było przedstawicieli 19 klubów — wprawdzie klubów słabszych, rozporządzających w sumie 20 głosami — i to 18 polskich i 1 niemieckiego. Reprezentowane były natomiast wszystkie kluby żydowskie.

Smutne to, ale prawdziwe...

Adres VI. Śl. Okr. P. Z. N.

Obecny adres VI. Śląskiego Okręgu Polskiego Związku Piłki Nożnej brzmi: Dom Sportowy, Katowice, ul. Kilińskiego 23, m. 16 VI. Śląski Okręg P. Z. N.

Budowa torów saneczkowych

W sztabie komisji saneczkowej P. Z. N. dyskutuje się sprawę wyzyskania drogi z Myślenickich Turni dla budowy toru saneczkowego, którego potrzeba daje się dotkliwie odczuwać w Zakopanem od kilku lat.

Ponadto sfery miarodajne uważają za konieczne dla rozwoju saneczkarstwa w Polsce, budowę torów w Bielsku, Worochcie i Wiśle.

Obrady Komitetu Organizacyjnego Igrzysk w Zakopanem

W pierwszych dniach grudnia odbędzie się w Zakopanem plenarne zebranie komitetu organizacyjnego igrzysk zimowych r. 1939. Obradom przewodniczyć będzie prezes P. Z. N. wiceminister inż. Aleksander Bobkowski.

Z pierwszym śnieglem

Weszliśmy nieodwołalnie w okres sezonu zimowego, w którym do głosu dochodzą narciarze, hokeiści, łyżwiarze, bokserzy itp. Ale przede wszystkim narciarze. Nie chcemy być źle zrozumiani, wysuwając na pierwszy plan narciarzy; zmuszają nas do tego nie tylko sympatie, jakie żywimy dla tego pięknego sportu, ale także i zakres prac, podejmowanych przez organizacje narciarskie, w okresie tego krótko stosunkowo trwającego, sezonu zimowego.

Zakres tych prac jest niewątpliwie bardzo duży, zwłaszcza w swej części sportowej. Gorzej natomiast jest z dziedziną turystyki, nie mogącej, mimo bardzo poważnych nieraz wysiłków, znaleźć w naszym społeczeństwie narciarskim właściwych form. Zorganizowane narciarstwo turystyczne jest ciągle jeszcze dziedziną, której kluby, oraz ich członkowie mało poświęcają uwagi i czasu.

Nad sprawami tymi obradował Walny Zjazd Delegatów VI Śląskiego Okręgu P. Z. N., obesłany dość nielicznie, jak na ilość zrzeszonych w okręgu klubów, ustalając między innymi tezę: **„ożywienie zorganizowanego ruchu turystycznego i podniesienie poziomu wędrownictwa narciarskiego, jest zagadnieniem bardzo ważnym, którym winny się kluby żywiej zainteresować."** Poza tym Walny Zjazd Delegatów uchwalił:

a) wyrazić pisemne podziękowanie byłemu prezesowi Okręgu dr. Kupczyńskiemu za owocną działalność na polu krzewienia narciarstwa śląskiego;

b) **zwrócić się do Zarządu Głównego Polskiego Związku Narciarskiego, z żądaniem załatwienia memoriału, wniesionego w ub. sezonie przez Okręg Śląski, w sprawie zajęcia stanowiska przez Zarząd Główny P. Z. N., wobec faktu zorganizowania przez Niemców w Polsce zawodów narciarskich, które były właściwie imprezą o charakterze propagandy politycznej, nie zaś sportową.**

Sprawa ta była przedmiotem ożywionej dyskusji na Walnym Zjeździe Delegatów, przy czym padały wnioski za zorganizowaniem bojkotu niemieckich klubów narciarskich (W. S. V. Katowice, W. S. C. Bielsko), które urządzając wspomniane zawody w Szczyrku, dopuściły do **wypaczenia ich charakteru.**

Po dłuższej dyskusji, uchwalono wyżej podany wniosek (pkt. b), przy czym postanowiono do sprawy tej powrócić jeszcze, po uzyskaniu odpowiedzi od Zarządu Głównego P. Z. N.

W dalszym ciągu zebrani delegaci klubów śląskich uchwalili:

c) **zwrócić się do odpowiednich władz z prośbą o przyspieszenie wydania zarządzenia w sprawie indywidualnych zniżek kolejowych i w schroniskach P. T. T. dla narciarzy, zrzeszonych w P. Z. N.;**

d) zorganizować mistrzostwa okręgowe w konkurencji klasycznej w miesiącu styczniu w Zwardoniu, przy czym organizację powierzyć ośrodkowi żywieckiemu.

Ponadto omawiano szeroko sprawy wyszkoleniowe, podkreślając z dużym naciskiem obowiązek stosowania w klubach w odniesieniu do turystów i zawodników zaprawy przedsezonowej

Zaprawa taka dla najlepszych zawodników śląskich, odbywa się właśnie w Katowicach. Z przykrością jednak podnieść należy fakt uczestnictwa w zaprawie tylko 18 zawodników. Liczba ta jest w stosunku do kosztów i wysiłków organizatorów niewspółmiernie mała. Najwięcej zawodników wydelegował na kurs zaprawy Ś. K. N., a mianowicie: Czepczor (Jaworzynka), Legierski Paweł (Koniaków), Rabin (Koniaków), Legierski Józef (Koniaków), Dąbrowski (Istebna), Wawrzacz Fr. (Istebna), Wawrzacz Jan (Istebna), Wiselka (Wisła), Marek (Wisła). Ponadto: kpr. Osec (WKS Bielsko), kpr. Haratyk (WKS. Bielsko), Mrowca (WKS. Bielsko), Bury (Zwardoń), Węgrzynkiewicz (Szczyrk). Poza nimi biorą w kursie udział dwaj nauczyciele szk. powszechnej, a to Kantor z Koniakowa i Czempiel z Istebnej. Na obu ciążyć będzie odpowiedzialność, kontynuowania rozpoczętej na kursie zaprawy, po rozjechaniu się zawodników do swych miejsc zamieszkania. Oczywiście zakres działalności ograniczać się będzie ściśle do ośrodka Baraniej Góry (Koniaków, Istebna, Jaworzynka).

Wracając jeszcze do spraw Walnego Zjazdu Delegatów, trzeba podkreślić, że prezes ustępującego Zarządu Okręgu prok. Rieger, złożył w imieniu b. zarządu bardzo obszerne sprawozdanie, które zostało przez Walny Zjazd przyjęte i jednogłośnie zatwierdzone. Świadczy to wymownie o dużym uznaniu dla pracy, jakiej się podjął i którą wykonał w ciągu trwania swej kadencji ustępujący Zarząd Okręgu. Wybory do nowego zarządu wprowadziły doń wiele osób nowych, obeznanych z pracą organizacyjną w ogólności, a z narciarską w szczególności.

Skład nowego Zarządu podawaliśmy w ostatnim numerze. Obecnie wypada nam tylko życzyć nowemu Zarządowi jaknajowocniejszej pracy, a przejawach której napewno będziemy informowani za pośrednictwem Referatu Prasowego Zarządu Okręgu.

Sk.

RADIO KATOWICE

Piątek 19 listopada.

KATOWICE — Godz. 6.15 Audycja poranna. — 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Muzyka z płyt. 8.00 i 11.15 Audycje dla szkół. 11.40 Płyty. 11.57 Sygnał czasu. 12.03 Audycja południowa. W przerwie o godz. 12.20: Dziennik południowy. 13.00 Koncert życzeń. 13.15 Płyty. 14.25 Wiadomości bieżące. 14.33 Wiadomości giełdowe. 14.35 — 14.45 Płyty. 15.30 Wiadomości gospodarcze. 15.42 „Mój Koszyk" — opow adanie dla dzieci. 16.00 Rozmowa ks. kanclana Michała Rekusa z chorymi. 16.15 Koncert muzyki lekkiej. 16.50 Pogadanka aktualna. 17.00 „Budownictwo społeczne" — odczyt. 17.15 Franciszek Schubert: Piękna młynarka. 17.50 Przegląd wydawnictw — 18.00 Wiadomości sportowe. 18.10 Wiadomości sportowe lokalne. 18.15 Koncert rozrywkowy. 18.40 Poradnik sportowy. 18.45 „Ślązacy na polskim froncie" — odczyt. — 19.00 Komedia Aleksandra Fredry, wieczór II: „Śluby panieńskie". 19.55 Pogadanka aktualna. 20.05 „Czterech głurów" — opera w 3 ch aktach. W przerwie ok. godziny 20.55 Dziennik wieczorny i pogadanka aktualna. 22.50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego i pogadanka aktualna. 23.00—23.30 Płyty.

Sobota 20 listopada.

KATOWICE. — Godz. 6.15 Audycja poranna. 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Muzyka z płyt. 8.00 i 11.15 Audycja dla szkół. 11.40 Płyty. 11.57 Sygnał czasu. 12.03 Audycja południowa. W przerwie o godz. 12.20: Dziennik południowy. 13.00 Koncert życzeń. 13.15 Koncert rozrywkowy orkiestry wojskowej. 13.50 Zespół mandolinistów. 14.25 Wiadomości bieżące. 14.33 Wiadomości giełdowe. 14.35—14. Tang i piosenki hiszpańskie — płyty 15.30 Wiadomości gospodarcze. 15.45 Teatr Wyobraźni dla dzieci: Słuchowisko p. t. „Po księżycowym promyku". 16.15 Melodie i tańce śląskie w wykonaniu orkiestry K. P. W. 16.50 Pogadanka aktualna. 17.00 „Artur Grottger — opowiadanie biograficzne. 17.15 Koncert na dwa fortepiany 18.00 Wiadomości sportowe. 18.10 Wiadomości sportowe lokalne. 18.15 „Krew na węglu" — słuchowisko Floriana Śpiewaka. 18.45 Pogadanka aktualna. 19.0 Audycja dla Polaków zgranicą. 19.50 Pogadanka aktualna. 20.00 Polska kapela ludowa. — 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 Koncert solistów. 21.45 „Próba statku gazowego" — skecz. 22.00 Melodie Krakowa. 22.50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, przegląd prasy i komunikat meteorologiczny. 23.00—23.30 Muzyka lekka i taneczna.

Komunikaty

30.000 zł na F. O. N.

Zakłady Przemysłowe Karola Elserta w Łodzi ofiarowały kwotę zł 20.000 na Fundusz Obrony Narodowej. Niezależnie od tego wspomniane Zakłady przekazały jako dar od przejętych Pabjanickich Zakładów Włókienniczych R. Kindler w Pabjanicach kwotę zł 10.000, co w ogólnej sumie dało zł 30.000, złożonych na dozbrojenie Armii.

Zabawa „Rodziny Policyjnej".

Rodzina Policyjna Koło Katowice urządza w sobotę 20 b. m. o godz. 20 na sali Powstańców przy Placu Wolności zabawę taneczną, z której dochód przeznacza się na wdowy i sieroty po zmarłych policjantach. Ceny wstępu bardzo niskie. W czasie zabawy przygrywa doskonała orkiestra policyjna, przewidziane są ponadto liczne niespodzianki i atrakcje. Członkowie „Rodziny Policyjnej", oraz jej sympatycy są proszeni o liczne przybycie. Zaproszenia można otrzymać w biurze I. Komisariatu Pol. przy ul. Słowackiego w Katowicach.

Wiadomości gospodarcze

URZĘDOWA CEDUŁA GIEŁDY ZBOŻOWEJ I TOWAROWEJ W KATOWICACH

z dnia 18 listopada 1937 r.

Ceny rozumieją się za 100 kg w złotych przyjęt wagon Katowice, w handlu hurtownym, w ładunkach wagon

Owies jednolity 23.50. Jęczmień przemiałowy 21—21.50. Mąka ziemniaczana superior 32.50. Mąka pszenna gat. I wyciąg. 0—30 proc. 45, gat. I-A 0—65 proc. 42. Mąka żytnia gat. I 0—50 proc. 33.50,33.75, gat. I 0—65 proc. 32.25—32.50. Otręby pszenne średnie przem. stand. 15.35—15.50, żytnie 15.25—15.36. Ziemniaki jadalne białomięsne 4.15.

NOTOWANIA WARSZAWSKIEJ GIEŁDY PIENIĘŻNEJ

z dnia 18 listopada.

WALUTY: Belgi belg. 90.03 89.80, dolary am 527,50 525, kanadyjskie 5.7.50 525, floreny hol. 293.72 292.00, franki franc. 18.18 17.68, szwajcarskie 122.60 121.80, funty ang. 26.49 26.33, guldeny gd. 100.20 99.80, korony czeskie 17.50 16.70, duńskie 118.24 117.40, norweskie 133.08 132.10, szwedzkie 136.53 135.55, lry włoskie 21.00 20.20, marki fińskie 11.50 11.25, niemieckie 119.00 116.00, szyl. austr. 98.50 97.50, marki srebrne 122.00 118.00, Tel Aviv 26.40 26.10.

AKCJE: Bank Polski 108.00 107.25 108.00, Węgiel 24.50 24.88 24.75, Lilpop 53.25 53.75 53.50, Ostrowiec 48.75, Starachowice 30.15, Haberbusch 42.00. Tendencja mocniejsza.

PAPIERY: 4 i 1/2 wewnętrzna 56.75 56.50 ost. setki, 3 inwest. 1 em. 71.50 71.75 serie 84.00, 2 em. 71.00 serie 82.75, 5 konwersyjna 62.50, 4 prem. dol. 39.38 39.70, 4 konsolidacyjna 60.00 59.38 ost. drobne, 4 Pozn. Ziem. Kred. 48.00, 4 i pół Pozn. ser. K 54.25, 8 Przem. Pol. 76.50, 8 Ziem. dol. kup. 00.99, 4 i 1/2 Ziem. ser. 5 57.25, 5 Warszawy 1933 62.00 62.13 62.50 62.75 dwa ost. drobne, 5 Łodzi 1933 57.13. Tendencja dla pożyczek i listów mocniejsza.

Z wydawnictw

„Ekonomista".

Ukazał się tom III—37 kw. „Ekonomista", zawierający m. in. artykuły: Polityka cen a dochód społeczny — Adam Heydel: Logika i doświadczenie w ekonomii politycznej — Michał A. Heilperin: Rozbiory sprawozdania: R. F. Harrod; Friedrich Zarow: Offenmarktpolitik zur Konjunkturregelung; Projekty i próby przewarstwowienia żydów — N. Gąsiorowska; Tadeusz Bernadzikiewicz: Mała reforma etatyzmu.

Odpowiedzi redakcji

R. A. F. MYSŁOWICE. — Stanowisko sztygara maszynowego na jednej kopalni różni się od stanowiska tego na innej kopalni. Wobec tego nie jest wiadomym czy posiadane przez Pana wykształcenie będzie dostatecznym do objęcia stanowiska sztygara maszynowego na tej kopalni, na której chce Pan zająć takie stanowisko. W sprawie swojej powinien Pan zwrócić się do Okręgowego Urzędu Górniczego w Katowicach przy ul. Jordana.

S. P. DĄBRÓWKA WIELKA. — Dodatkowo wyjaśniamy, że 1) nie podał Pan numeru obligacji dolarowej, przeto nie mogliśmy stwierdzić, czy już kiedyś pan dla wygrana na ten numer. — 2. Na obligacje 4-procentowej pożyczki inwestycyjnej już nie ma wygranych; obligacje te mogły być wymienione na pożyczkę konsolidacyjną do lipca 1937 r. Teraz pójdą do umorzenia w ciągu 30 lat. Plan umorzenia nie został jeszcze podany.

ZAKOCHANY NARZECZONY.

— Jesteś już pięć lat zaręczona, czy nigdy nie mówisz z narzeczonym o waszym ślubie?

— Raz już wspomniałam, ale wtedy nie pokazał się przez dwa tygodnie.

Poszukiwany

technik hutniczy

z kilkuletnią praktyką obznajomiony ze spawaniem i korespondencją. Oferty należy złożyć do Administracji „P. Z." pod nr 10.495.

PRZECIW GRYPIE, KATAROM i PRZEZIĘBIENIOM

MOTOPIRIN MOTOR

PENSJONAT „ŚLĄZACZKA" K. Mączyńskiej WISŁA Obok szkolnych terenów narciarskich

Magistrat w Woźnikach powiat lubliniecki ogłasza

przetarg publiczny

na urządzenie ogrzewania parowego, instalacji sanitarnej i kanalizacyjno-wodociągowej w szkole powszechnej w Woźnikach

Oferty wraz z ogólnymi warunkami budowy, które stanowią integralną część umowy, podpisane przez oferenta należy wnosić na oryginalnych formularzach do Magistratu do dnia 10. XII. 1937 r. do godz. 11 poczem nastąpi otwarcie ofert

Wszelkie informacje oraz materiał przetargowy otrzymać można w Magistracie w Woźnikach za opłatą 10 — złotych

Do ofert należy dołączyć kwit na złożone wadium w Kasie Miejskiej w wysokości 5 proc. oferowanej kwoty

Dalsze warunki przetargu ogłoszone zostały w Gazecie Urzędowej Województwa Śląskiego, oraz na tablicy ogłoszeń w ratuszu (10.499)

(Kawalec, burmistrz)

Repertuar Kinoteatrów od 19 XI 1937

KINO CAPITOL ul. Plebiscytowa 3	„KRÓLOWA WIKTORIA" Anna Neagle Adolf Wohlbrück
KINO CASINO Pierackiego 17/19	BARKAROLA" L. Baarowa, W. Birgiel, G. Fröhlich
KINO COLOSEUM 3 Maja 7	PRATER" Willy Eichberger, Magda Schneider
KINO RIALTO św. Jana 24	„HISTORIA JEDNEJ NOCY" Charles Boyer Jean Arthur
KINO STYLOWY Stawowa nr. 19	„HRABINA WŁADINOW Marlena Dietrich
KINO UNION 3 Maja 25	„ZDRAJCA" Willy Birgiel, Lidia Baarowa

ZAWIADOMIENIE

Podajemy do łask. wiadomości Pań, że dziś w piątek, dnia 19 bm. i jutro w sobotę, dnia 20 bm.,

delegatka nasza, p. D-rowa EHRENPREISOWA

udzielać będzie w Hotelu „MONOPOL"

bezpłatnych porad kosmetycznych.

Zaproszenia na bezpłatne porady otrzymać można we wszystkich pierwszorzędnych perfumeriach i drogeriach.

Uwaga: We własnym interesie prosimy o wcześniejsze rezerwowanie godzin.

UNIVERSITÉ DE BEAUTÉ **CÉDIB** PARIS

39, Av. de Champs Elysées, 39.

(9072)

IV. Km. 1288/37.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Ogłaszam, że w poniedziałek dnia 22 listopada 1937 r. o godz. 9-tej sprzedam w Katowicach przy ul. Stawowej 17 następujące ruchomości:

1 szafę 3-częśc. dębową na książki (czarną), 1 szafę na książki 3-częśc. oszklona, 1 biurko dębowe czarne, 1 stół dębowy okrągły, 4 krzesła dębowe wybite skórą, 1 tapczan obity gobelinem, 1 dywan fabr. 4 x 3 m, 1 obraz oszklony „Koń" Wojciecha Kossaka, 2 obrazy „Wyjazd na polowanie" i „Żołnierz na koniu" Jerzego Kossaka, 1 maszynę do pisania m. „Ideal", 1 biurko dębowe czarne.

Ruchomości powyższe, oszacowane na sumę 1560,— zł, oglądać można 1/4 godz. przed rozpoczęciem licytacji.

KOMORNIK SĄDU GRODZKIEGO w Katowicach rewiru IV. (9145)

IV. Km. 2367/37.

Obwieszczenie o licytacji

Ogłaszam, że we wtorek dnia 23 listopada 1937 o godz. 10-tej sprzedam publicznie w Chorzowie przy ul. Sobieskiego nr 16 następujące ruchomości:

1 maszynę do mieszania ciasta, dużą, z 3 kotłami, 1 maszynę do mieszania ciasta z 3 kotłami mniejszą, 1 maszynę do zwijania rogalików, 1 maszynę do dzielenia ciasta nową marki „Silesia", oszacowane na łączną sumę 3.500,— zł.

IV. Km. 2038/37

zaś w czwartek dnia 25 listopada 1937 o godz. 10-tej sprzedam publicznie w Chorzowie przy pl. M. Piłsudskiego nr 16:

1 szafę na książki szeroką 2,10 m (biblioteka), oszacowaną na sumę 800,— zł.

Ruchomości powyższe oglądać można na miejscu sprzedaży przed rozpoczęciem licytacji. (9141)

WISTUBA, Komornik rew. IV.

WOLNE POSADY

Początkująca biuralistka otrzyma stałą posadę o ile wskaże 2 wzgl. 3 pokojowe komfortowe mieszkanie. Oferty „Par" Katowice pod „Biuralistka" (9142)

Poszukujący posady Panowie i Panie, każdego stanu i zawodu mogą przez intensywne 6-cio godzinne czynności zewnętrzne zarobić 20 — do 30.— zł dziennie. Warunek: powyżej lat 25 energiczni i wymowni. Tylko poważnie myślący reflektanci którzy mogą się zastosować do czasu i faktycznie zechcą pilnie pracować przyjdą w rachubę. Zgłoszenia osobiste z dokumentami od 13—17 Katowice, ulica Graniczna 6 mieszk. 6 (9143)

POSAD POSZUKUJĄ

Stenotypistka biegła polsko-niemiecka poszukuje posady. Łaskawe zgłoszenia do „P. Z." pod „8640" (10.502)

MIESZKANIA

4—5 pokojowe mieszkanie w Warszawie komfortowe z kuchniami umeblowanymi i lodowniami, centralne ogrzewanie bieżąca gorąca woda windy szafy luksusowe łazienka, pralnia suszarnia, zabezpieczenia przeciwakustyczne — wynajmie gospodarz Warszawa Aleje Jerozolimskie 95 (blisko Dworca Głównego) tel. 2-43-33 (9115)

RÓŻNE

PARKIETY

najlepszej jakości posiadamy na składzie. Przyjmujemy zamówienia wraz z układaniem. Zgłoszenia na nr tel. 345-00. (10.499)

Prywatny detektyw zawodowy Machynia Wincenty, Katowice Wojewódzka 14 m 3. telefon 328-35 Dostarcza dowody w sprawach rozwodowych alimentacyjnych. Przeprowadza obserwacje i wszelkiego rodzaju wywiady. Dyskrecja zapewniona (10.032)

Wobec mniemania powszechnego że należę do związków niemieckich zaprzeczam publicznie. Stwierdzam, że do żadnych niemieckich związków nie należałem i należeć nie będę. Winnych rozpowszechniania tych wieści pociągnę do odpowiedzialności sądowej — Fryderyk Breitkopf, Lipiny. (10.503)

Sklepem bez wystawy

jest przedsiębiorstwo, które nie ogłasza się za pośrednictwem dzienników i czasopism

W zoologicznym ogrodzie.

— Heniu, gdzie jesteś?...

W górach.

— Prawdę mówiąc, gdyby nie my, przewodnicy — to właściwie góry nie miałyby racji bytu...
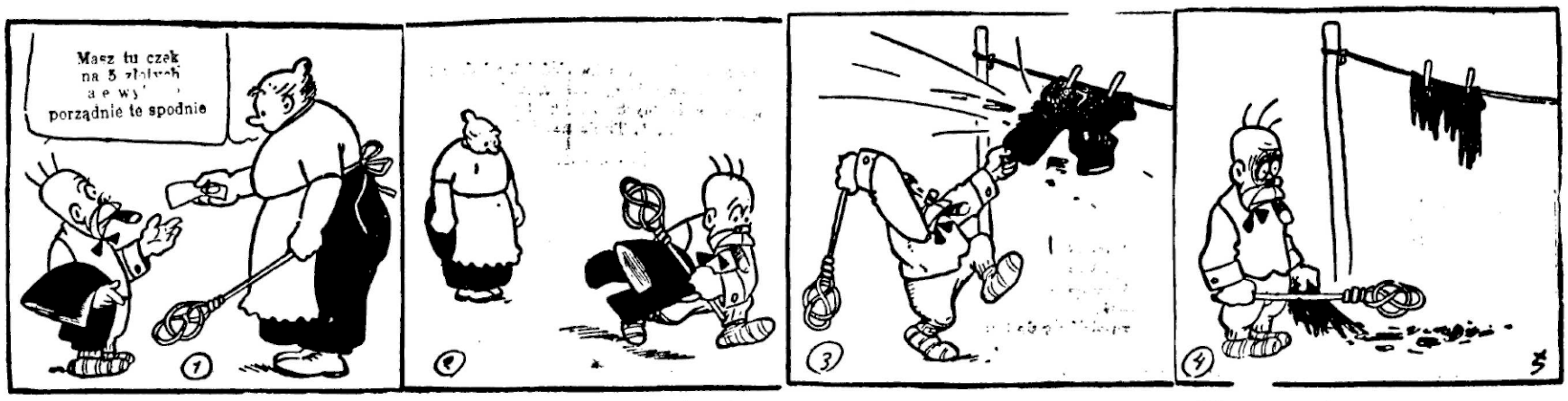
Karlik Fafuła dokładnie wypełnia zlecenie